

f

olia

14/2014

t

oru



niensia

f o l i a

t o r u



WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
KSIĄŻNICA KOPERNIKAŃSKA
W TORUNIU

niensia

T O R U Ń 2 0 1 4

Komitet Redakcyjny

Olga Fejtová (Praga), Helmut Flachenecker (Würzburg), Dieter Heckmann (Berlin), Ireneusz Mikołajczyk, Teresa E. Szymorowska, Janusz Tandecki, Janusz Tondel, Mieczysław Wojciechowski, Włodzimierz Zientara, Jerzy Żenkiewicz

Redaktor naczelny: Janusz Tandecki

Redaktor tematyczny: Mariusz Balcerek

Redaktor językowy: Mirosława Buczyńska

Czasopismo jest recenzowane (lista współpracujących recenzentów znajduje się na końcu tomu).

Projekt okładki i opracowanie graficzne: Lech Tadeusz Karczewski

Tłumaczenie streszczeń:

Agnieszka Chabros (język angielski)

Barbara Sapała (język niemiecki)

ISSN 1641–3792

Adres redakcji:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu

87–100 Toruń, ul. Słowackiego 8

www.ksiaznica.torun.pl:8888/web/WBP-KK/wydawnictwa

e-mail: tandecki@umk.pl; m.balcerek@ksiaznica.torun.pl

Redakcja informuje, że prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną (referencyjną).

Czasopismo jest dostępne on-line w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej <<http://kpbpc.umk.pl/dlibra/publication?id=24016&tab=3>>.

Streszczenia opublikowanych artykułów są dostępne online w międzynarodowej bazie danych 'The Central European Journal of Social Sciences and Humanities' <<http://cejsh.icm.edu.pl>>.

All the texts in this journal are indexed and abstracted in their entirety in 'Library & Information Science Source' (EBSCO Publishing).

Nakład 300 egz.

Druk i skład: Partner Poligrafia, Białystok, ul. Zwycięstwa 10

Wstęp

Artykuły

- Irena Urbaniak**, *Druki elbląskie w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. Analiza tematyczna. Proweniencja (część II)* 7
- Grażyna Gzella**, *Franciszek Wojciechowski – zapomniany redaktor „Przyjaciela” i „Gazety Toruńskiej”* 29
- Wiesław Sieradzan**, *Historia i znaczenie zbiorów Biblioteki Katedry Filologii Germańskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – depozyt w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu* 41

Źródła i Materiały

- Tomasz Dreikopel**, *Προσφώνησις Adama Tobolskiego do Franciszka Tidicaeusa z 1608 r.* 63

Komunikaty

- Beta Antczak-Sabala**, *Badania potrzeb szkoleniowych bibliotekarzy podregionu toruńsko-włocławskiego i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu* 71
- Anna Broda, Agnieszka Walc-Wiśniewska, Grzegorz Barecki**, *Wspólna Baza Prasy w systemie Millennium* 87
- Małgorzata Rosińska**, *Czy biblioteka jest instytucją pedagogiczną?* 93
- Weronika Krajniak**, *Biblioteka podręczna Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu* 97

Recenzje

- Iwona Dacka-Górzyńska, Joanna Partyka (red.): *Kalendarze staropolskie (Barbara Sapala)* 101
- Lista autorów tomu 14 107
- Lista współpracujących recenzentów 109
- Instrukcja dotycząca przygotowania tekstów do czasopisma „Folia Toruniensia” 110

C Contents

Introduction

Articles

- Irena Urbaniak**, *Elbląg prints in the collections of the Copernicus Library in Toruń: thematic analysis. The origin (part 2)* 7
- Grażyna Gzella**, *Franciszek Wojciechowski – the forgotten editor of “Przyjaciel” and “Gazeta Toruńska”* 29
- Wiesław Sieradzan**, *The history and significance of the collections of the library of the Department of German, Nicolaus Copernicus University, Toruń – resources in the university library* 41

Sources and Materials

- Tomasz Dreikopel**, *Προσφώνησις by Adam Tobolski to Franciszek Tidicaeus of 1608 r.* 63

Communications

- Beata Antczak-Sabala**, *Research of training needs for librarians in the Toruń – Włocławek area and in the Copernicus Public Provincial Library in Toruń* 71
- Anna Broda, Agnieszka Walc-Wiśniewska, Grzegorz Barecki**, *The Common Press Base in the Millennium system* 87
- Małgorzata Rosińska**, *Is a library a pedagogical institution?* 93
- Weronika Krajniak**, *Handheld library of the Archive of the Nicolaus Copernicus University in Toruń* 97

Reviews

- Iwona Dacka-Górzyńska, Joanna Partyka (ed.): *Old Polish calendars (Barbara Sapala)* 101
- List of authors of volume 14 107
- List of cooperating reviewers 109
- Instructions concerning the preparation of texts to print in *“Folia Toruniensia”* 110

Inhaltsverzeichnis

Einleitung

Beiräge

- Irena Urbaniak**, *Elbinger Drucke in den Beständen der Kopernikus-Bücherei in Toruń (Thorn). Thematische Analyse. Provenienz (Teil 2)* 7
- Grażyna Gzella**, *Franciszek Wojciechowski – der vergessene Redakteur von „Przyjaciel” und „Gazeta Toruńska”* 29
- Wiesław Sieradzan**, *Geschichte und Bedeutung der Bibliotheksbestände des Lehrstuhls für Germanistische Philologie an der Nikolaus-Kopernikus-Universität in Toruń (Thorn) - Depot in der Universitätsbibliothek* 41

Quellen und Materialien

- Tomasz Dreikopel**, *Προσφώνησις von Adam Tobolski an Franciszek Tidicaeus aus dem Jahr 1608 r.* 63

Kommunikate

- Beata Antczak-Sabała**, *Erforschung des Schulungsbedarfs für Bibliothekare in der Unterregion Toruń (Thorn) – Włocławek (Leslau) und der Öffentlichen Wojewodschaftsbibliothek – Kopernikusbücherei in Toruń (Thorn)*..... 71
- Anna Broda**, **Agnieszka Walc-Wiśniewska**, **Grzegorz Barecki**, *Gemeinsame Pressebasis im Millenniumsystem* 87
- Małgorzata Rosińska**, *Ist die Bibliothek eine pädagogische Institution?* 93
- Weronika Krajniak**, *Die Handbibliothek des Archivs der Nikolaus-Kopernikus-Universität in Toruń (Thorn)*..... 97

Rezensionen

- Iwona Dacka-Górzyńska, Joanna Partyka (Hrsg.): *Altpolnische Kalender* (Barbara Sapala) 101
- Liste der Autoren von Band 14 107
- Liste der mitwirkenden Gutachter 109
- Anleitung zur Vorbereitung von Texten für die Zeitschrift "Folia Toruniensia" ... 110

Irena Urbaniak

Wojewódzka Biblioteka Publiczna-Książnica Kopernikańska w Toruniu

e-mail: iu@ksiaznica.torun.pl

D

Druki elbląskie w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. Analiza tematyczna. Proweniencja (część II)

Irena Urbaniak jest pracownikiem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. W 2006 r. ukończyła kierunek Bibliotekoznawstwo i informację naukową na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracę magisterską pt. *Działa Zbiorów Specjalnych Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu (1923–2004)* (mps pracy magister., Toruń 2006) napisała pod kierunkiem dr hab. Iwony Imańskiej (prof. UMK). Opublikowany w t. 13 artykuł pod tytułem *Druki elbląskie w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. Analiza formalna (część I)* jest jej debiutem.

Słowa kluczowe: Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, Elbląg, Toruń, starodruki, analiza tematyczna, proveniencja

Streszczenie: Artykuł zawiera analizę tematyczną XVI–XVIII-wiecznych druków elbląskich, które są obecnie w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej. Została w nim także omówiona proveniencja tych druków oraz źródła ich pochodzenia. Tematyka omawianych starodruków jest dosyć bogata. Znajdują się wśród nich zarówno dzieła naukowe, jak i literatura piękna, religijna oraz prace prawno-polityczne. Wśród autorów tych prac znaleźć można wielu nauczycieli ówczesnego Gimnazjum Elbląskiego. W artykule przybliżono postacie większości autorów omawianych druków. Proweniencja starodruków elbląskich została ustalona na podstawie autopsji autora artykułu. Analizowane druki pochodzą zarówno z bibliotek instytucjonalnych, jak i ze zbiorów prywatnych. Prawie każdy z nich zawiera ekslibris właściciela, bądź innego rodzaju znak własnościowy czy nawet odręczny wpis. Omawiany zbiór to 77 druków, które wydano w oficynach elbląskich. Wśród druków Książnicy Kopernikańskiej pochodzących z XVI–XVIII w. znajduje się 77 egzemplarzy wytoczonych w drukarniach elbląskich. Ich analiza formalna: typograficzna, językowa i chronologiczna, została zamieszczona w części I artykułu, opublikowanym w numerze 13 „Folia Toruniensia”. W części II przeprowadzono ich analizę tematyczną oraz ustalono proveniencję na podstawie autopsji.

Tematyka starodruków elbląskich zachowanych w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej, mimo ich niewielkiej liczby, jest dosyć bogata, a wśród ich autorów znaleźć można wielu nauczycieli Gimnazjum Elbląskiego. Mimo licznych obowiązków znajdowali czas na twórczość literacką i naukową, do czego zmuszało ich często życie szkolne. Na rektorze spoczywał obowiązek wygłaszania przemówień i dostarczania tekstów sztuk dla teatru szkolnego. Ważniejsze mowy publikowano drukiem. Wszyscy nauczyciele pisali i wydawali liczne panegiryki na cześć kró-

łów polskich, dostojników miejskich itp. Zajmowali się też kwestiami naukowymi z różnych dziedzin, m.in. z filozofii, teologii i historii. Wyznaniowy charakter szkoły sprawiał, że większość rektorów i profesorów pisała tezy do dysput, czy też osobne rozprawki z zakresu teologii. Poziom naukowy tych prac był dość wysoki i odpowiadał wymogom ówczesnego stanu wiedzy¹.

Tabela 1. Zakres tematyczny druków elbląskich

Lp.	Tematyka druków	Liczba pozycji
1	literatura piękna	33
2	literatura naukowa	20
3	literatura religijna	13
4	literatura prawno-polityczna	6
5	varia (różne)	5

Najliczniejszą grupę, spośród analizowanych druków, stanowi literatura piękna – 33 pozycje. Wiele z tych druków zaliczyć można do literatury okolicznościowej. Spośród niej 14 to mowy napisane z okazji ślubów i pogrzebów. Pieśń weselna napisana na cześć nowożeńców to *epitalamium*. Ten gatunek literacki pojawił się już w starożytnej poezji greckiej i rzymskiej. Kontynuowany był w literaturze staropolskiej jako forma pism okolicznościowych, zwłaszcza w renesansowej twórczości polsko-łacińskiej². Przykładem takiej literatury może być elbląski druk, pochodzący ze zbiorów Książnicy Kopernikańskiej, autorstwa Jana Harnacka, który był kantorem w Gimnazjum Elbląskim, *Upominek powinności przyjaźliwej Czci Wielce Godnemu...*³ wydany na uroczystość weselną kaznodziei Ephraima Oloffa i Krystyny Grasówny, mieszczki elbląskiej⁴. Tekst ten został wyłoczony w oficynie Samuela Preussa w 1714 r.

Kolejnym rodzajem literatury okolicznościowej były panegiryki – utwory, najczęściej uroczyste, wysławiające daną osobę lub uświetniające ważne wydarzenie. Znane były już w starożytności. Wśród omawianych starodruków znajduje się utwór panegiryczny poświęcony biskupowi chełmińskiemu Andrzejowi Leszczyńskiemu⁵. Jest to *Illustrissimo et Reverendissimo Domino...* Joachima Pastoriusa opublikowane w 1650 r. w oficynie Achacego I Korella. Pastorius urodził się 15 września 1611 r. w Głogowie. Kształcił się początkowo na Śląsku, następnie rozpoczął w Niemczech studia uniwersyteckie, które musiał przerwać ze względu na trudną sytuację materialną po śmierci ojca. W latach 1631–1646 współpracował ze szkołami ariańskimi i odbywał podróże naukowe z polską młodzieżą ariańską do wielu krajów Europy. Studiował na wielu uczelniach Anglii, Niemiec, Francji i Niderlandów, gdzie w Lejdzie uzyskał stopień doktora medycyny. Tam też

¹ M. Pawlak, *Nauczyciele gimnazjum elbląskiego w latach 1535–1772*, Rocznik Elbląski (dalej: RE), R. 5: 1972, s. 149–150.

² J. Sokolski, *Leksykon literatury polskiej dla uczniów i nauczycieli. Literatura staropolska*, Wrocław 1999, s. 613.

³ Pełne tytuły wszystkich omawianych starodruków oraz ich autorzy znajdują się w cz. I artykułu, *Folia Toruniensia*, t. 13: 2013, s. 9–26.

⁴ S. Gierszewski, *Elbląg. Przeszłość i teraźniejszość*, Gdańsk 1970, s. 124.

⁵ K. Kubik, *Joachim Pastorius: gdański pedagog XVII wieku*, Gdańsk 1970, s. 40.

ogłosił opracowane na podstawie dzieł Marcina Kromera kompendium historii Polski (do roku 1572) *Florus Polonicus*. Praca ta zdobyła duży rozgłos. Uzupełniana i poprawiana w kolejnych wydaniach, jeszcze w XVIII w., używana była jako podręcznik szkolny. W 1646 r. powrócił do kraju i osiadł na Wołyniu, gdzie prowadził praktykę lekarską oraz pracował naukowo m.in. nad historią Polski. Dzięki swoim pracom historycznym otrzymał tytuł historiografa i lekarza króla Jana Kazimierza. Na początku 1651 r. na zaproszenie Rady Miejskiej Elbląga objął posadę fizyka miejskiego i profesora historii w tamtejszym Gimnazjum. Na stanowisko rektora Gimnazjum Elbląskiego został powołany 3 grudnia 1652 r. Pastorius dał się poznać jako zwolennik przygotowania młodzieży do praktycznej działalności w życiu, dlatego zalecał nauczanie – obok łaciny i greki – prawa, polityki, ekonomii, geometrii, historii i innych nauk. Szczególny nacisk kładł na nauczanie historii, którą uważał za matkę wiedzy dla innych dziedzin. Poświęcił się pracy dydaktycznej, tworząc jednocześnie liczne panegiryki, epigramy i inne okolicznościowe utwory poetyckie dedykowane królowi, magnatom i patrycjuszom. W 1651 r. wydał w Gdańsku poszerzone wydanie *Florus Polonicus*. Na sejmie w 1662 r. został nobilitowany za zasługi naukowe i działalność w polskiej dyplomacji. W 1654 r. gdańska Rada Miejska zaproponowała Pastoriusowi objęcie profesury historii w Gimnazjum Akademickim, we wrześniu więc złożył w Elblągu rezygnację. Od pracy naukowej i dydaktycznej odrywał go obowiązek związany ze służbą królewską. Różnorodność zajęć spowodowała, że nie mógł podołać obowiązkowi dydaktycznym w Gdańskim Gimnazjum Akademickim. Rezygnację z posady w szkole złożył 1 sierpnia 1667 r. i zajął się głównie działalnością publiczną i naukową. Pod koniec życia przeszedł na katolicyzm, a po śmierci żony w 1675 r. przyjął święcenia kapłańskie. Zmarł we Fromborku 26 grudnia 1681 r. i został pochowany w katedrze fromborskiej. Z małżeństwa zawartego przed 1643 r. z córką zamożnego kupca poznańskiego miał cztery córki i pięciu synów⁶.

Wśród druków z literatury pięknej znajduje się jeden wiersz autorstwa Jana Lange *Bey dem solennen Inaugurationis-actu des ... Johann Langen Bishero*. Druk ten został wyłoczony w 1746 r. w oficynie Samuela Gottlieba Preussa.

Jerzy Daniel Seyler był autorem utworu scenicznego wydanego w warsztacie Samuela Gottlieba Preussa w 1740 r., na pamiątkę 300-lecia wynalezienia druku. Omawiał w nim historię drukarstwa⁷. Utwór ten to znana w twórczości Seylera *Musa Elbingensis iubilans sive actus eucharisticus in memoriam secularem tertii ab...*

Autorem sztuk teatralnych był także Ernest König. Kilka z nich znajduje się w omawianym zbiorze. Jedną z nich jest *Ad Drama Virgilianum super Aenea Exule quod ad...* Sztuka ta wyszła spod pras drukarskich Achacego II Korella w 1691 r. W dorobku Königa jest również prospekt sztuki *Erinnys gothica in anniversariis*

⁶ L. Mokrzecki, *Pastorius Joachim*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 25, Wrocław–Warszawa 1980, s. 261–265.

⁷ K. Greczycho, *Oficyny elbląskie i ich druki w czasach Rzeczypospolitej*, [w:] *Starodruki elbląskie: wybór druków elbląskich z lat 1558–1772*, scenariusz wystawy, oprac. katalogu K. Greczycho, W. Długokęcki, Elbląg 1987, s. 51.

Gymnasii Elbingensis Encaeniis... z 1695 r., także wydany w oficynie Achacego II Korella.

Ernest König urodził się w rodzinie pastora 28 kwietnia 1635 r. w Kępach koło Stargardu Szczecińskiego. W latach 1655–1658 studiował, głównie filozofię, w Jenie i Lipsku. Po ukończeniu studiów uzyskał stopień magistra filozofii. W 1660 r. został profesorem wymowy i prorektorem w szczecińskim Królewskim Pedagogium, przekształconym wkrótce w Gimnazjum Akademickie. Już w tym okresie pisał rozprawy, głównie z zakresu logiki i retoryki. Wielkie uznanie zdobył za gruntowne wykształcenie, zdolności pedagogiczne i organizatorskie, ale wzbudził również niechęć za surowy stosunek do uczniów i nieumiejętność współpracy z przełożonymi, co spowodowało pierwsze w jego życiu konflikty z władzami. W 1667 r. został powołany na stanowisko rektora w Toruńskim Gimnazjum Akademickim. Długi okres rządów Königa w toruńskiej szkole należał do najświetniejszych w jej dziejach. Jednak narastający konflikt rektora z wpływowymi grupami mieszczaństwa doprowadził do jego dymisji w lipcu 1681 r. W 1685 r. został wybrany w Toruniu na ławnika staromiejskiego, jednakże König tego wyboru nie przyjął. W 1688 r. przyjął natomiast zaproszenie Rady Miejskiej Elbląga na stanowisko rektora miejscowego gimnazjum, którym kierował do śmierci – 1 października 1698 r. Ernest König należał do czołowych pedagogów swej epoki⁸.

Autorami prac z literatury pięknej, a których dzieła znajdują się w zgromadzonych przez Książnicę Kopernikańską zbiorach, są także: Jan Albinus – nauczyciel greki i poezji w Gimnazjum Elbląskim, autor *Carminis secularis Q Horat...*, 1605 oraz Fryderyk Hoffmann – profesor, konrektor i rektor gimnazjum w Elblągu⁹, autor *In Calendas Januarias, quondam apud Romanos...*, 1657.

Kolejną pozycję pod względem liczby druków w omawianym zbiorze zajmuje literatura naukowa (20 starodruków), do której włączono tezy, dysputy i mowy rektorów. Jedną z takich tez jest opracowana pod kierunkiem Chrystiana Jakuba Koitscha¹⁰ *Dissertatio exegetica de Christo ex Edom...* Została wydana w oficynie Samuela Preussa w roku 1728 i znajduje się wśród druków Książnicy Kopernikańskiej. Jeszcze jeden druk tego autora znajduje się w omawianym zbiorze, jest to *Ad Solemnia Orationes Inaugurales* z 1706 r.

Chrystian Jakub Koitsch urodził się 13 września 1671 r., w rodzinie rymarza Jana Koitscha zamieszkałego w Miśni. Po ukończeniu szkoły średniej studiował w Lipsku i Halle. W 1705 r. został zaproszony na urząd rektora Gimnazjum Elbląskiego. Stanowisko to objął 14 stycznia 1706 r. i pełnił je do śmierci. Był człowiekiem gruntownie wykształconym, pracowitym, cieszył się uznaniem rady miejskiej, która broniła go przed prześladowaniami seniora miejscowego duchowieństwa dr. Schelwiga, zarzucającego mu wyznawanie i głoszenie petyzmu. Mimo oczyszczenia się z tych zarzutów nadal podejrzewany był o sprzyjanie zwolennikom petyzmu. Koitsch położył duże zasługi dla gimnazjum przez stopniowe reformo-

⁸ S. Salmonowicz, *König Ernest*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* (dalej: SBPN), t. 2, Gdańsk 1994, s. 489–491.

⁹ M. Pawlak, *Nauczyciele gimnazjum elbląskiego*, RE, R. 6: 1973, s. 128, 147.

¹⁰ K. Greczycho, op. cit., s. 43.

wanie programów nauczania oraz przystosowywanie ich do wymagań pedagogiki wczesnego oświecenia. Pozostawił bogatą spuściznę literacką, związaną przede wszystkim z jego pracą w gimnazjum. Zmarł 21 sierpnia 1734 r.¹¹

Autorem dysput był również Jerzy Daniel Seyler, którego dzieła są dość licznie reprezentowane w omawianym zbiorze. Jest ich w sumie pięć. Dwa spośród nich to dysputy. Obie wyłożone w oficynie Chrystiana Kaspra Preussa. Pierwsza z nich to praca z 1 marca 1731 r. omawiająca podstawy prawne udziału Prus Królewskich w sejmikach. Też w niej zawartych bronił Chrystian Mikołaj Tolckemit przeciw Sebastianowi Fryderykowi von Braxein, szlachcicowi z Prus Książęcych i Janowi Jakubowi Moellerowi¹². Rozprawka ta liczyła 6 stron podzielonych na 12 paragrafów. Została napisana na podstawie dzieł Hartknocha, Hennenbergera, Lengnicha, Lilienthala, Schütza i elblążanina Meienreisa¹³. Druga z nich to dysputa z 15 marca 1731 r., w której uczeń Zygmunt Meienreis bronił rozprawki *O urzędzie gubernatora w Prusach*. Dysertacja ta liczyła 18 stron w formacie 16°, podzielonych na 15 paragrafów. Opracowano ją na podstawie *Kroniki Dusburga* oraz prac Długosza, Hartknocha, Bielskiego, Zamehla, Kromera, Lengnicha, Schütza i innych. Autorzy twierdzili, że urząd gubernatora pojawił się w Prusach po ich inkorporacji do Polski¹⁴. Seyler był też autorem druku z 1742 r. wyłożonego w warsztacie Samuela Gottlieba Preussa *Elbinga Litterata...* Jest to historia piśmiennictwa elbląskiego, która zawiera życiorysy i dorobek naukowo-literacki elbląskich uczonych¹⁵.

Jerzy Daniel Seyler urodził się 24 lutego 1686 r. w Spirze w Nadrenii, w rodzinie księgarza gdańskiego Gottfrieda i Urszuli von Braun. Zniszczoną przez wojska francuskie Spirę jego rodzice opuścili w 1689 r. Przez kilka lat przebywali we Frankfurcie nad Menem, a w 1694 r. dotarli do Gdańska, gdzie Jerzy Daniel uczęszczał do szkoły mariackiej i Gimnazjum Akademickiego. Studia uniwersyteckie odbył w Wittenberdze i Halle. Uzupełnił je podróżą naukową po Austrii, Francji, Niderlandach, Niemczech, Szwajcarii, którą odbył w charakterze naukowego opiekuna Rajnolda Bauera, syna kupca gdańskiego C. F. Bauera. Zwiedzili większość ówczesnych uniwersytetów i innych ośrodków nauki. Zatrzymywali się w nich na pewien czas, aby zapoznać się z profesorami, bibliotekami, a także w celu odbycia dysput. Posiadał więc Seyler wszechstronne wykształcenie oraz doskonałą znajomość nauki i szkolnictwa zachodniej Europy. W 1718 r. powrócił do Gdańska i pracował jako prywatny nauczyciel. 28 maja 1720 r. objął urząd konrektora w Gimnazjum Akademickim w Elblągu. Uczył też wymowy, historii i filozofii. Pisał i ogłaszał drukiem liczne pozycje związane z pracą w gimnazjum: programy nauczania, przemówienia, sztuki dla teatru szkolnego. W 1735 r. został rektorem Elbląskiego Gimnazjum Akademickiego oraz członkiem Królewskiej Akademii Berlińskiej. Kierując gimnazjum, starał się unowocześniać nauczanie: wprowadzał nowe podręczniki, dbał o nauczanie języków nowożytnych (polskiego, francuskie-

¹¹ M. Pawlak, *Nauczyciele gimnazjum elbląskiego*, RE, R. 6: 1973, s. 150.

¹² K. Greczycho, op. cit., s. 43.

¹³ M. Pawlak, *Dzieje gimnazjum elbląskiego w latach 1535 - 1772*, Olsztyn 1972, s. 150.

¹⁴ Ibidem, s. 150.

¹⁵ S. Gierszewski, *Elbląg. Przeszłość i terażniejszość*, Gdańsk 1970, s. 126.

go, niemieckiego), rozbudował blok przedmiotów historycznych. Seyler posiadał duży dorobek naukowy z historii Polski i Prus. Współpracował z braćmi Załuskimi, a dzięki dostarczonym przez nich materiałom źródłowym i literaturze (np. Woltera) opracował obszerną monografię o Stanisławie Leszczyńskim, która została wydana anonimowo w języku niemieckim w 1737 r. w Karlskrona. Napisał również studium o Fryderyku Wilhelmie, o prymasie Michale Radziejowskim, o Andrzeju Chryzostomie Załuskim. Odznaczał się dużym talentem muzycznym, grał na kilku instrumentach, próbował komponować utwory muzyczne. Z okazji 500-lecia założenia Elbląga napisał libretto do opery *Hermann von Balke* o założycielu miasta. Muzykę skomponował Jerzy Fryderyk Haendel. Opera została wystawiona w obecności kompozytora, podczas uroczystych obchodów jubileuszu. Seyler był żonaty z Zofią Eleonorą Rhode, córką burmistrza Elbląga, od 1725 r. Miał z nią czworo dzieci, ale wieku dojrzałego dożyła tylko jedna córka. Zmarł w Elblągu 20 grudnia 1745 r.¹⁶

Innym drukiem z literatury naukowej jest praca z numizmatyki o monecie polskiej i pruskiej Davida Brauna – *Ausführlich-historischer Bericht vom polnisch und preussischen Münz-Wesen...* z 1722 r., wytoczona w oficynie Samuela Preussa. W zbiorach Książnicy Kopernikańskiej zachowały się trzy jej egzemplarze. David Braun osiedlił się pod Elblągiem około 1720 r., mając już za sobą bogatą przeszłość wojskową. Z czasem poświęcił się pracy naukowej¹⁷.

Jeszcze jeden druk z tej samej literatury wart jest choćby krótkiej wzmianki. To praca Jana Lange, w której autor omawia ciekawsze wydania Biblii znajdujące się w bibliotece gimnazjalnej¹⁸. Wyszła ona spod pras Johanna Gottlieba Nohrmanna w 1766 r. Jest to *Bibliorum quae in publica Gymnasii Elbingensis...*

Jan Lange urodził się w 1706 r. w rodzinie elbląskiego piekarza Jana Lange i Barbary z domu Brohst. Uczył się w miejscowym gimnazjum, a następnie studiował na popularnym wówczas uniwersytecie niemieckim w Jenie filozofię, historię, teologię, matematykę i fizykę. Po ukończeniu studiów był pastorem w Gera i ochmistrem dzieci hrabiego von Koppa i von Bolma-Baruthe'a. Do rodzinnego miasta powrócił w 1735 r. na wiadomość o możliwości otrzymania stanowiska konrektora w Elbląskim Gimnazjum. W 1746 r. awansował na rektora. Był sumiennym pedagogiem, zwolennikiem ostrożnego reformowania programów nauczania i przystosowania ich do wymogów ówczesnego życia. Zmarł 26 kwietnia 1781 r.¹⁹

Będąc przy omawianiu dzieł z literatury naukowej, znajdujących się w analizowanym zbiorze, warto jeszcze wymienić nazwiska znamienitszych autorów, rektorów Gimnazjum Elbląskiego: Ernesta Königa i Samuela Schelguiga oraz profesora tej szkoły Henryka Nicolai.

Trzy dzieła Königa z tej dziedziny wyszły spod pras drukarskich Achacego II Korella. Jeden z nich pochodzi z 1689 r. i jest to *Elenchus praelectionum et*

¹⁶ S. Salmonowicz, *Seyler Jerzy Daniel*, [w:] PSB, t. 36, Warszawa–Kraków 1995, s. 378–379.

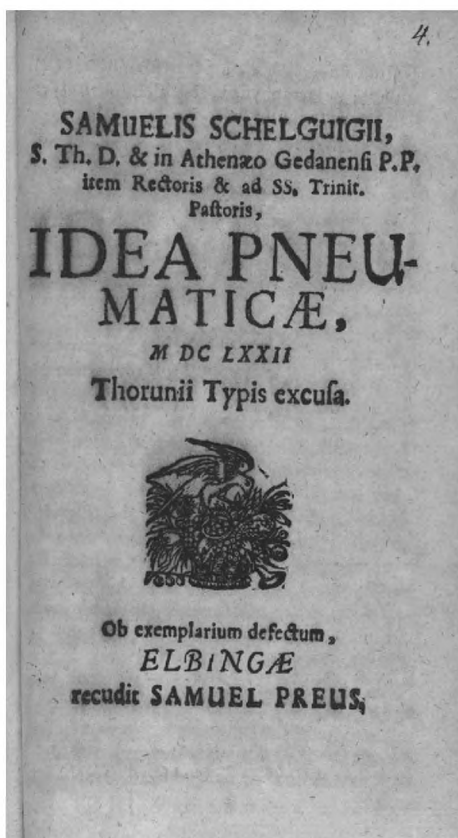
¹⁷ *Zasługi i ludzie dawnego Elbląga. Szkice biograficzne*, red. M. Biskup, Wrocław 1987, s. 127.

¹⁸ K. Greczycho, op. cit., s. 51.

¹⁹ M. Pawlak, *Lange Jan*, [w:] SBPN, t. 3, Gdańsk 1997, s. 27.

operarum publicarum..., dwa inne zostały wyłoczone w 1690 r.: *Ad natalem Elbingensis Gymnasii, qui in...* oraz *De supremo Burggrafiatus axiomate indulgentia...*

Praca Samuela Schelguiga to *Idea pneumaticae*, którą wydał Samuel Preuss. Nie ma ona daty druku. Autor urodził się w Lesznie. Studiował w Wittenberdze filozofię i teologię. W 1668 r. został konrektorem Gimnazjum Toruńskiego, a wiosną 1673 r. objął stanowisko rektora Gimnazjum Elbląskiego. Jednak zrażony trudnościami finansowymi szkoły, jesienią tego samego roku, opuścił Elbląg. Otrzymał posadę profesora i bibliotekarza w Gdańskim Gimnazjum Akademickim. Pracował tam, a także w gdańskich kościołach, aż do śmierci 18 stycznia 1715 r. Pozostało po nim wiele dzieł naukowych i literackich²⁰.



Strona tytułowa pracy Samuela Schelguiga *Idea pneumaticae*, wydrukowanej w oficynie Samuela Preussa (S. Schelguig, *Idea pneumaticae*, 1672 (rz.) Thorunii Typis excusa, Elbingae 1672.).

Jedno z dzieł Henryka Nicolai, znajdujące się w analizowanym zbiorze to *De philosophiae studio cum Theologia conjungendo...* z 1651 r., które wyłoczył Achacy I Korell. Jego autor urodził się 7 maja 1605 r. w Gdańsku. Był synem sekretarza miejskiego Henryka i Barbary Petri. Uczył się w szkole Panny Marii, a od grudnia 1617 r. w Gimnazjum Gdańskim, skąd w 1620 r. udał się na

²⁰ Idem, *Nauczyciele gimnazjum elbląskiego*, RE, R. 6: 1973, s. 167.

studia zagraniczne, trwające ponad 10 lat. Studiował w Wittenberdze, Lipsku, Jenie, Marburgu, Altdorfie i Ingolstadium. Odbył podróż naukową do Niderlandów, a następnie studiował w Rostocku w latach 1627–1630. W roku 1631 został profesorem filozofii w Gdańskim Gimnazjum Akademickim. Brał czynny udział w życiu religijnym Prus Królewskich, co przysporzyło mu wielu wrogów i zmusiło do opuszczenia miasta. Przeniósł się wówczas do Elbląga, gdzie otrzymał stanowisko profesora honorowego. W Elbląskim Gimnazjum prowadził zajęcia z teologii i filozofii. Pod wpływem prześladowań ze strony kapituły warmińskiej, a zwłaszcza kanonika Ujejskiego, zmuszony był opuścić kraj. Szukał schronienia w Szczecinie, Frankfurcie nad Odrą, Berlinie. Wrócił w okresie najazdu szwedzkiego, zaraz po zajęciu Pomorza. Zmarł w Gdańsku 29 grudnia 1660 r., pozostawiając po sobie bogatą spuściznę z zakresu filozofii i teologii²¹.

Kolejny rodzaj literatury, jaki znajdujemy wśród starodruków elbląskich, to literatura religijna. Można tu znaleźć m.in. kazania – jest to rodzaj przemówień religijnych wygłaszanych przez kapłana w czasie nabożeństwa i ściśle związanych z liturgią. Mogą one stanowić komentarz do ewangelii i wtedy nazywane są homilią lub też mieć charakter tematyczny, wykładając zasady wiary i przekazując nauki moralne. Kazania pojawiają się już w literaturze wczesnochrześcijańskiej. W wiekach średnich początkowo systematycznie wygłaszali je tylko biskupi, później za sprawą zakonów żebraczych (dominikanów i franciszkanów) zwyczaj głoszenia kazań stał się powszechny²².

W omawianym zbiorze znajduje się kazanie Daniela Rittersdorffa wygłoszone 25 listopada 1764 r. w kościele pod wezwaniem św. Marii w Elblągu z okazji koronacji „Stanisława Augusta króla w Polsce i W. Ks. Na Litwie”²³. Druk ten został wyłoczony w 1764 r. w warsztacie Johanna Gottlieba Nohrmanna, jest to *Der Glückliche König dem der Herr der Erste und der Letzte ist ward an dem Hohen Krönungsfest des... Königes und... Herrn Stanislawi Augusti...*

Daniel Rittersdorff (1693–1770) był pastorem w kościele Mariackim, seniorem elbląskiego duchowieństwa. Posiadał dość duże i ciekawe zbiory biblioteczne. Jego biblioteka mieściła się w specjalnie do tego celu przystosowanym pomieszczeniu i często była obiektem zainteresowania gości przebywających w Elblągu²⁴.

Innym drukiem religijnym, znajdującym się w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej, jest wyłoczone w oficynie Samuela Preussa *Kurtzer Bericht von einer polnischen Information, welche im Nahmen Gottes auff Anhalten...* z 1716 r. autorstwa Efraima Oloffa, czyli „Krótkie doniesienie o nauczaniu w języku polskim, które w imię Boga...” – druk o nauczaniu religii w języku polskim²⁵.

²¹ B. Nadolski, *Nicolai Henryk*, [w:] PSB, t. 22, Wrocław–Warszawa 1977, s. 707–709.

²² J. Sokolski, op. cit., s. 49.

²³ K. Greczycho, op. cit., s. 31.

²⁴ I. Imańska, *Biblioteki mieszczan elbląskich w XVIII wieku*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia, 1993, z. 259, s. 155–156.

²⁵ S. Salmonowicz, *Efraim Oloff (1685–1735), pastor, profesor Gimnazjum Akademickiego w Toruniu, erudyta i miłośnik języka polskiego*, [w:] *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, red. M. Biskup, Warszawa 1982, s. 112.

Oloff urodził się niedaleko Węgrowa pod Warszawą 27 września 1685 r. Jego ojcem był Marcin – pastor w Węgrowie, a następnie w Toruniu. Pochodził on z rodziny przybyłej do Prus Królewskich z Danii. Efraim uczył się w Toruńskim Gimnazjum. Odszedł do Elbląga na stanowisko kaznodziei polskiego i niemieckiego, gdzie kontynuował swe zainteresowania dziejami języka polskiego, zapoczątkowane w Toruniu. W 1721 r. wrócił do Torunia na stanowisko kaznodziei w kościele św. Trójcy na Nowym Mieście. Do końca życia oddawał się pracy naukowej i swym zamiłowanym bibliofilskim i bibliograficznym. Zastąpił się jako autor dziejów polskiego piśmiennictwa i tłumacz kościelnych pieśni niemieckich na język polski. Jako pierwszy w Toruniu zajął się problemami retoryki w języku polskim. Był czołowym erudyta epoki. Uznawany był za jednego z podżegaczy Tumultu toruńskiego (1724). Zmarł 15 lipca 1735 r.²⁶

Kolejnym drukiem w literaturze religijnej jest jedyne w omawianym zbiorze kancjonał *Seelen-Music oder: Neu Gesang-Buch darinn...Lutheri und anderer...* z 1703 r. wytoczony w firmie Samuela Preussa. Jest to śpiewnik opracowany przez Lutra i innych autorów, wraz z modlitewnikiem. Na karcie tytułowej posiada pieczęć Gimnazjum Toruńskiego. Zwraca uwagę specyficznym formatem 17 × 7 cm.

Spośród autorów kazań i dzieł teologicznych warto przypomnieć nazwiska Sebastiana Neogeorgiusa i Johanna Sartoriusa. Ich dzieła również znajdują się w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej. Wśród nich jest jedno z kazań Neogeorgiusa *Ein Predigt über die Wort unsers Herrn Jesu Christi...*, wytoczone w warsztacie Wolfganga Dietmara w 1561 r.

Sebastian Neogeorgius pochodził ze Świdnicy. Był pastorem ewangelickim, manifestował jawnie swój luteranizm. Jako pierwszy, w marcu 1558 r., rozdawał w elbląskim kościele Mariackim Komunię pod obiema postaciami, czego domagały się na sejmikach stany pruskie. Uważany był za radykalnego demagoga, nieprzebierającego w słowach i argumentach²⁷.

Autorem m.in. dzieł teologicznych był Johann Sartorius. W omawianej kolekcji znajdują się dwa takie druki, pochodzące z warsztatu Samuela Preussa. Pierwszy z nich, zachowany w trzech egzemplarzach, to *Decalogum ante Mosen, dissertatione theologica, ... publice tuebitur Johannes Sperber, ...*; drugi, zachowany w dwóch egzemplarzach, to *Decalogum ante Mosen, ... Gymn. Elbing. Rectoris tuebitur Johannes Steinröck...* Wszystkie zostały wydrukowane w 1700 r.

Johann Sartorius urodził się w 1656 r. w Preszowie na Słowacji w rodzinie luteranckiej. W latach 1673–1681 studiował w Tybindze i Wittenberdze. W 1682 r. został profesorem w Toruńskim Gimnazjum. W tym czasie rozwinął ożywioną działalność dydaktyczną i naukową. W 1699 r. elbląska Rada Miejska zaprosiła go na stanowisko rektora i 12 maja powierzyła mu to stanowisko. Kierował gimnazjum do 1704 r., jednak zrażony trudnościami finansowymi wyjechał z Elbląga i przeniósł się do Gdańska. Otrzymał tam posadę profesora poezji i retoryki, którą sprawował przez 25 lat. Zmarł 27 marca 1729 r. Opublikował ponad 150 prac,

²⁶ A. Tujakowski, *Z dziejów drukarstwa i piśmiennictwa na Pomorzu. 400 lat drukarstwa w Toruniu 1569–1969*, Toruń 1970, s. 71–72.

²⁷ J. Lassota (recenzja artykułu), *Alojzy Szorc – Stanisław Hozjusz a reformacja w Elblągu*, RE, R. 6: 1973, s. 243.

głównie po łacinie i po niemiecku. Oprócz rozpraw z filozofii i teologii wydał wiele panegiryków, wierszy, tez, dysput uczniowskich, programów szkolnych itp.²⁸

Nieznaczną liczbę druków w omawianej kolekcji stanowi literatura prawno-polityczna. Jest to zaledwie 6 pozycji. Jeden z tych druków przedstawiał ówczesne sprawy ustrojowe i został wydany w dwóch językach: łacińskim *Resultatum utriusque ordinis civitatis Elbingensis...* i niemieckim *Schluss beyder Ordnungen der Stadt Elbing....* Wytłoczony został w 1766 r. w oficynie Johanna Gottlieba Nohrmanna. W zbiorze tym znajdują się także uchwały Rady Miejskiej. Pierwsza z nich, *Revidirte Feuer – Ordnung der Stadt Elbing...*, pochodzi z roku 1696. Wydrukowana została w warsztacie Achacego II Korella. Jest to poprawiona uchwała Rady Miasta Elbląga o postępowaniu w razie wybuchu pożaru²⁹. Druga z uchwał, *Revidirte Hochzeit – und Tauff – Ordnung der Stadt Elbing....*, wyszła spod pras Samuela Preussa w roku 1709. Jest to uchwała Rady Miasta Elbląga w sprawie wesel i chrzcin³⁰.

Dorobek pisarski omawianych czasów to przeważnie druki związane ze sprawami religijnymi, a więc kazania i dzieła teologiczne, modlitewniki i kancjonały. W XVII w. rozpowszechniły się masowo wydawane różnego rodzaju druki okolicznościowe, a przede wszystkim mowy pogrzebowe, weselne i inne, uświetniające uroczystości rodzinne i urzędowe. Pojawia się literatura społeczna, mowy polityczne, wreszcie – w związku z rozwojem szkolnictwa – literatura naukowa i piękna. Wydawniczo były to najczęściej druki drobne, chętnie przez drukarzy tłoczone, ponieważ zwiększały rentowność ich warsztatów. W obecnym czasie wydawnictwa te, często oprawione w klocki introligatorskie, stanowią wspaniałe i często jedyne źródło informacji przy badaniu ówczesnej historii³¹.

Ustalono, że omawiane druki pochodzą zarówno z bibliotek instytucjonalnych, jak i ze zbiorów prywatnych. Prawie każdy z druków zawiera exlibris właściciela, bądź innego rodzaju znak własnościowy czy nawet odręczny wpis. Tylko jeden z nich, *Illustrissimo et Reverendissimo Domino* Joachima Pastoriusa, nie ma żadnych dodatkowych informacji, poza datą nabycia.

Tabela 2. Pochodzenie druków elbląskich

Proweniencja	Liczba druków
Biblioteka Gimnazjalna w Toruniu	58
Biblioteka Rady Miasta Torunia	12
Biblioteka Towarzystwa Copernicus – Vereins	1
Biblioteka kościelna Gminy Ewangelickiej	1
Prywatna biblioteka Henryka Strobanda	1
Prywatna biblioteka Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta	1
Prywatna biblioteka Jana Harnacka	1
Z antykwarjatu Gselliusa	1
Bez proveniencji	1

²⁸ S. Salmonowicz, *Sartorius Johann*, [w:] PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 238–239.

²⁹ K. Greczycho, op. cit., s. 35.

³⁰ Ibidem, s. 35.

³¹ H. Szwejkowska, *Książka drukowana XV–XVIII wieku. Zarys historyczny*, Wrocław 1983, s. 183.

Jak widać, najwięcej elbląskich druków pochodzi ze zbiorów toruńskiej Biblioteki Gimnazjalnej. Każdy z nich zawiera pieczęć gimnazjum, ze zbiorów którego pochodzi. Początki biblioteki sięgają końca XVI stulecia i są ściśle związane z istniejącą wówczas szkołą miejską, przekształconą w 1568 r. w Gimnazjum. Wyższe klasy tegoż gimnazjum mieściły się w byłym klasztorze franciszkańskim. Szkoła przejęła bogaty księgozbiór po zakonie. Najcenniejsze zbiory to liczne rękopisy średniowieczne. Do zgromadzonych w budynku ksiązek dochodziły jako dary nowe książki i pomoce dydaktyczne³². Były one zaczątkiem księgozbioru późniejszej Biblioteki Gimnazjalnej, która została utworzona z inicjatywy burmistrza Torunia Henryka Strobanda w 1594 r. Zasługi Strobanda dla rozwoju kultury umysłowej miasta są nieocenione. On sam ofiarował bibliotece swój własny księgozbiór³³.

Jeden z omawianych druków, którego autorem jest Sebastian Neogeorgius, *Ein Predigt über die Wort...* pochodzi prawdopodobnie z prywatnej kolekcji Strobanda, gdyż widnieją na nim odręczne notatki z podpisem burmistrza.

Henryk Stroband urodził się 14 listopada 1548 r. Był synem burmistrza Jana Strobanda. Jego przodkowie pochodzili z Frankfurtu nad Odrą. Do Torunia przybyli jednak z Gdańska w 1521 r. Henryk uczył się w Toruniu i w Świdnicy na Śląsku. Studiował na uniwersytecie we Frankfurcie i Tybindze. Przebywał w Strasburgu i Bazylei. Do Torunia powrócił na początku 1574 r., gdzie w maju tego samego roku ożenił się z córką kupca gdańskiego Katarzyną Soldau, z którą miał 11 dzieci. Wykształcenie prawnicze pozwoliło mu na prowadzenie działalności publicznej i już w 1575 r. został ławnikiem staromiejskim, a w 1587 r. został burmistrzem Torunia, którą to funkcję pełnił do końca życia. W okresie jego działalności miasto przeżywało pomyślny okres rozwoju. Dużą rolę odegrał jako reorganizator szkolnictwa miejskiego. Stroband pragnął, aby Gimnazjum Toruńskie zapewniało młodzieży wykształcenie akademickie. Wzorem dla niego była poznana w Strasburgu szkoła Jana Sturma³⁴. Dzięki jego trosce o poziom i znaczenie szkoły, szybko osiągnęła popularność i rozgłos, a co za tym idzie licznych uczniów z różnych regionów i krajów. Wkrótce stała się sławną uczelnią w Rzeczypospolitej³⁵. Henryk Stroband zasłynął także jako posiadacz najznakomitszej biblioteki prywatnej w Toruniu w końcu XVI w. W księgozbiórze Strobanda przeważały dzieła filologiczne, filozoficzne i pedagogiczne, ale były także publikacje historyczne i prawnicze. Część swojej biblioteki, głównie prace z dziedziny prawa, ofiarował bibliotece Rady Miejskiej. Okolicznościowe dary czynił dla biblioteki gimnazjalnej. Jednak główny zbiór przekazał jeszcze za życia swojemu szwagrowi, doktorowi medycyny Marcinowi Mochingerowi. Był to znakomity bibliofil i posiadacz bogatej

³² S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia w dobie renesansu, reformacji i wczesnego baroku*, [w:] *Historia Torunia*, t. 2, red. M. Biskup, Toruń 1994, s. 250.

³³ J. Waluszewska, *O drukarni, bibliotece i Gimnazjum toruńskim*, [w:] *Szkice toruńskie (XIII–XVIII w.)*, red. S. Hoszowski, Warszawa 1957, s. 194–195.

³⁴ H. Ritz, *Henryk Stroband (1548–1609) burmistrz i promotor Gimnazjum Akademickiego w Toruniu*, [w:] *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, red. M. Biskup, Warszawa 1982, s. 37–41.

³⁵ A. Lewandowska, *Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu*, [w:] *Księga pamiątkowa uroczystego obchodu 60-lecia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w jubileuszowym roku 750-lecia Torunia*, Toruń 1988, s. 22.

biblioteki rodzinnej. Księgozbiór Strobanda – humanisty i prawnika oraz biblioteka Mochingera, w której przeważały dzieła z zakresu medycyny i przyrodoznawstwa – po śmierci tego drugiego, zostały przekazane bibliotece Gimnazjum. Zrobiła to żona Mochingera na życzenie Strobanda³⁶.

Biblioteka Gimnazjalna, oprócz funkcji szkolnej, pełniła również rolę biblioteki publicznej, dlatego też zdecydowano o nadaniu jej nazwy Bibliotheca Publica Mariana. Jej zbiory udostępniano mieszkańcom na określonych zasadach³⁷. Zbiory były stale pomnażane przez dary profesorów gimnazjalnych i patrycjat toruński, zakupy z funduszy miejskich, wprowadzenie jednego z najwcześniejszych w Polsce systemu egzemplarza obowiązkowego, a także poprzez dary poszczególnych właścicieli prywatnych księgozbiorów³⁸. Wśród tych ostatnich wyróżniają się szczególnie biblioteki: Strobanda – Mochingera, medyczna – Jana Mathesiusa, sekretarza miasta – Henryka Böttichera.

W 1604 r. nabyto dla biblioteki księgozbiór wybitnego pisarza polskiego XVI w., teologa luterańskiego, kaznodziei toruńskiego – Erazma Glicznera (1535–1603). Jego biblioteka składała się z dzieł Ojców Kościoła. Gliczner był autorem pierwszego druku toruńskiego – rozprawy z dziedziny teologii – *Assertiones aliquot pro baptismo infantium*, Toruń 1569³⁹.

W wieku XVIII zbiory biblioteki powiększyły się o część bardzo cennego księgozbioru Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta, kaznodziei przy Kościele Najświętszej Marii Panny w Toruniu. Z biblioteki Gereta pochodzi druk autorstwa protestanckiego kaznodziei, autora licznych prac Samuela Korella *Heliotropium Elbingense...* wyłoczony w elbląskiej oficynie Achacego I Korella, a znajdujący się obecnie w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej. Widnieje na nim exlibris właściciela.

³⁶ S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia...*, s. 254.

³⁷ Ibidem, s. 250.

³⁸ A. Tujakowski, op. cit., s. 153.

³⁹ A. Lewandowska, *Księgozbiór religioznawczy i teologiczny Biblioteki Gimnazjalnej w Toruniu*, *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*, t. 5: 1993, s. 43.

20

AFFECTUS TESSERA

erga

Dn. Sponsum maximè Reverendum & Clarissimum Theologum

SAMUELEM CORELLIUM

Felici Omine

cum

Nobilissima Virgine

REGINA SZIRAKOWSKIA

Pacta Thori renovantem,

Allusio ad Nomen Lectiss. Sponsæ.

VIRTUS, NOMEN, HONOR, tres sunt Clarissime Sponse
REGINÆ, mundus quas peramanter habet.
REGIBUS & tales REGINÆ dantur HONORE
Ipsas in Celsum ponit & Aula Thronum.
NOMINE REGINAM simul ac VIRTUTE coruscant
Dum Sponsam ducis jam nove Sponsæ Novam.
Ut REGINA diu vivat feliciter, opto,
Tuq; Regas ipsam, quò regat ipsa domum.

Allusio ad Nomen Dn. Sponsi.

BLandidulo dicit vultu Neonympha, quod opto
Est nisi CORALIUM, dicit & ecce capit
CORALIUM vivum, cui fulgens Enthea virtus
Hoc me CORALIUM necit Amore sibi.

M. LEHWALD Reipub.
Elbing, Consul.

Elbingæ, Typis Achatii Corellii, Anno M, DC, LXXVIII,

Strona tytułowa książki Martina Lehwalda, wydrukowanej w oficynie Samuela Korella (M. Lehwald, *Affectus tessera erga Dn. Sponsum... Samuelem Korellium felici omine cum... Regina Szirakowska Pacta Thori renovantem...*, 1678).

66

Reverendo Doctissimoq̄;
DN. SAMUELI
CORELLIO

Past. Elbing.

Publicæ Faustitati additurus Votum, & ut Vigoris hos
 Gaudiorumq̄; Rivos DEUS facere velit perennes,
 Conjugium novæ Felicitati haud obnoxium
 gratulatur

GOTOFREDUS ZAMELIUS
 Conf. Elbing.



Ompater, & nostro mihi Sangvine junctæ **CORELLI**,
 dulce Gregi sacro, Palladi dulce Caput,
 Poscebas Carmen, Thalami cùm Festa prioris
 ex Voto caderent candidiora Tuo.

Tunc mihi non licuit meditatâ ludere Venâ
 Conjugii Pignus me capiente mei.
 Nunc Morbo mea Juno Vices, Libitina Cupresso
 Fratris, in atratum vertit agitq̄; melos.
 Opto tamen, faveant his porrò Sidera Tædis,
 Prosperitasq̄; novo jam Tibi Fonte fluat,
 Duxit in Autumnum Ver nubile Conditor Ævi:
 hoc niteat Vestro Ver sine Fine Thoro!

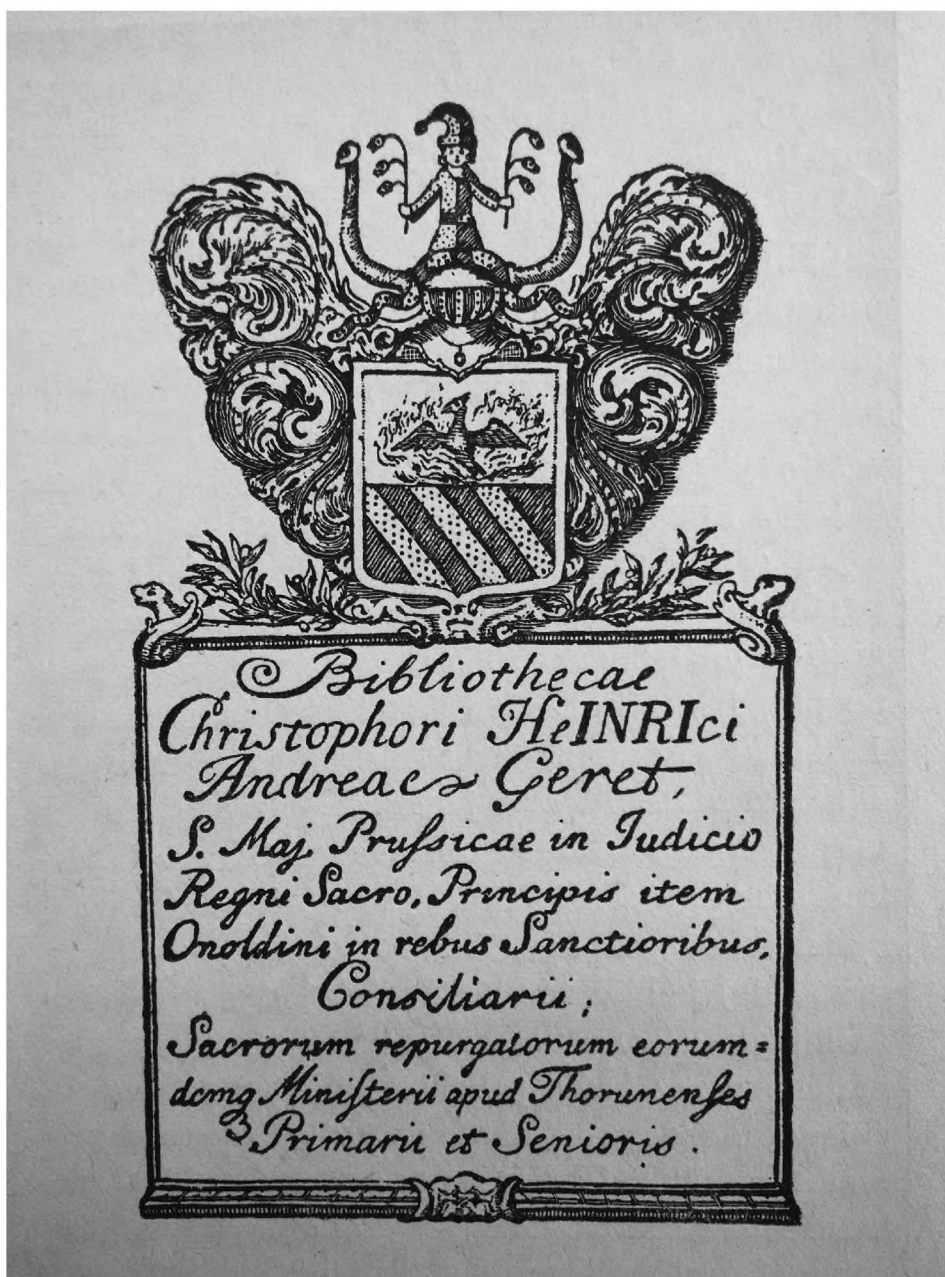
ELBINGÆ, Typis ACHATII CORELLI, die 8. Novemb. Anno 1678.

Strona tytułowa książki Gottfrieda Zameliusa, wydrukowanej w oficynie Samuela Korella (G. Zamelius, *Reverendo Doctissimoque... Samueli Korellio Past. Elbing... Conjugum novae Felicitati haud obnoxium gratulatur...*, Elbingae 1678).

Krzysztof Henryk Andrzej Geret urodził się w 1686 r. w Roth koło Ansbach w Bawarii. Wszyscy Geretowie, zaczynając od pradziada, należeli do stanu duchownego. Krzysztof Henryk po odbyciu studiów w Jenie również został duchownym i pełnił obowiązki kapelana przy wojsku. W 1713 r., wraz ze swym regimenterem będącym w służbie saskiej, trafił do Torunia i tutaj osiadł. W 1718 r. ożenił się z Elżbietą Schloss, córką nieżyjącego już wtedy ławnika staromiejskiego i aptekarza Daniela Schlossa. W 1723 r. został Geret seniorem pastorów protestanckich w Toruniu. Do jego obowiązków należało zwoływanie synodów i przewodniczenie im, zarządzanie sprawami zewnętrznymi zborów, a nawet posiadanie w swym ręku pewnego rodzaju prawa sądowego. W 1724 r. w wyniku krwawych zająć między katolikami a protestantami (zw. Tumultem toruńskim) zmuszony był opuścić miasto na pewien czas. Wkrótce jednak powrócił i już na stałe pozostał w Toruniu. Krzysztof H. A. Geret zmarł 9 lipca 1757 r., a jego pogrzeb stał się uroczystością wielkomięską, gdyż był to człowiek, który wywierał wielki wpływ na życie duchowe miasta⁴⁰. Krzysztof Geret był też erudytą, bibliofilem, posiadał ogromną bibliotekę. Ciągłe ją wzbogacał, kupując nie tylko pojedyncze egzemplarze, lecz także całe księgozbiory, m.in. zbiór gdańszczanina Efraima Praetoriusa (1657–1723), zawierający ponad 500 druków, w tym wiele rzadkich toruńskich druków okolicznościowych, które często posiadały cenne uwagi bibliograficzne właściciela. Po śmierci Gereta biblioteka została sprzedana na trzech oddzielnych aukcjach w latach 1764–1768. Z okazji aukcji został wydany trzyczęściowy katalog, jednak nie zachował się do czasów dzisiejszych. Znaczną część księgozbioru zakupił rektor Kries na aukcji w 1768 r. dla toruńskiego Gimnazjum Akademickiego za kwotę 470 złp 27 gr. Znak własnościowy biblioteki Gereta jest najlepiej znanym exlibrisem toruńskim. Exlibris ten składa się z herbu i tablicy umieszczonej pod nim. Zaczniemy od czarnobiałego herbu (barwy heraldyczne oddano za pomocą szrafowania). Na tarczy z bordiurą srebrną w polu dwudzielnym w pas od czoła srebrnym, feniks niebieski z rozpostartymi skrzydłami, od podstawy purpurowym, trzy prawo skośne pasy złote. Hełm prętowy z prętami złotymi i obramowaniem obojczyka tej samej barwy. Zawój złoto-purpurowy. Labry srebrne z podbiciem, zapewne błękitnym. Klejnot – dwie trąby myśliwskie, zapewne złote, między którymi pachołek srebrny, ubrany w czapkę, kaftan i pas złoto-purpurowe, w każdej ręce gałązka konwalii, zapewne złota⁴¹.

⁴⁰ M. Dunajówna, *Z dziejów toruńskiego czasopisma „Thomische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen” (1760–1772)*, Toruń 1960, s. 31–32.

⁴¹ Reprodukcyjne ekslibrisu: Z. Mocarski, *Exlibris łowicki O.O. Bernardynów, jego właściciel. Exlibrisy Toruńskie (urywek)*, Toruń 1947, s. 41. Opis herbu (blazonowanie) wykonano na podstawie: W. Semkowicz, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, Kraków 1999; J. Szymański, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001; idem, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001; L. Chmielewski, *Tajemnice herbów polskich*, Poznań 2005; R. T. Komorowski, *Ilustrowany przewodnik heraldyczny*, Warszawa 2007.



Exlibris Krzysztofa Gereta (Z. Mocarski, *Exlibris łowicki O.O. Bernardynów, jego właściciel. Exlibrisy Toruńskie* (urywek), Toruń 1947, s. 41.).

Pod herbem znajduje się tablica ozdobiona w górnych rogach głowami pie-sków i liśćmi lauru. Na tablicy widnieje napis: „Bibliothecae Christophori HeINRlci Andreae Geret, S[acrae] Maj[estatis] Prusicae in Judicio Regni sacro, Principis item Onoldini in rebus Sanctoribus, Consiliarii, Sacrorum repurgatorum eorum-demque Ministerii apud Thorunenses Primarii et Senioris”. Na szczególną uwagę zasługuje wyróżnienie w imieniu HeINRlci liter I.N.R.I. (Jesus Nazareus Rex

Judeorum), które są zwykle zamieszczane w przedstawieniach Chrystusa Ukrzyżowanego. Miało to podkreślić stan duchowny Gereta⁴².

Biblioteka Gimnazjalna była nadal wzbogacana. Kolejnym źródłem nowych książek były zapisy testamentowe. Decyzje takie podejmowano wielokrotnie, zwłaszcza w kręgu pastorów, profesorów i patrycjatu. Z czasem stała się księgozbiorem uczelni o ambicjach naukowych. Posiadała w swych zbiorach podstawową literaturę dydaktyczną (teksty klasyków greckich i rzymskich, dzieła teologiczne, podręczniki), dzieła z wielu dziedzin wiedzy: filozofii, historii, prawa, polityki oraz nauk przyrodniczych z medycyną włącznie. W miarę swojego rozwoju wzbogacała się o coraz bogatsze zbiory pomocy dydaktycznych (mapy, globusy, instrumenty), dzieła sztuki, obrazy, znaleziska archeologiczne, a nawet szkielety anatomiczne⁴³.

Kolejne 12 druków wyłoczonych w oficynach elbląskich, a znajdujących się w Książnicy Kopernikańskiej, pochodzi ze zbiorów Biblioteki Rady Miasta. Druki pochodzące z tej biblioteki można odróżnić od innych, gdyż na oprawie mają wyłoczony herb Torunia⁴⁴. Rada miejska sprawowała władzę nad szkolnictwem miejskim w sposób uporządkowany przez Kolegium Scholarchów. W jego skład wchodził: jeden z burmistrzów, jeden rajca i jeden ławnik miejski, rektor Gimnazjum, jeden profesor, jeden z kolegów (nauczyciel niższych klas). Jednak fachowy nadzór na co dzień spoczywał w ręku rektora Gimnazjum. Rada Miasta posiadała zgromadzony podręczny księgozbiór, który w roku 1594 przekazała Bibliotece Gimnazjalnej. Potrzeby praktyczne spowodowały, że od 1602 r. ponownie zaczęto gromadzić podręczną biblioteczkę dla potrzeb władz Torunia. W XVII w. rozwinęła się, ale podczas oblężenia miasta przez Szwedów w 1703 r. i pożarze Ratusza uległa prawie całkowitemu zniszczeniu⁴⁵.

Spośród omawianych druków elbląskich jeden pochodzi z Biblioteki niemieckiego Towarzystwa Kopernikańskiego (Bibliothek der Copernicus – Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn). Jest to druk z 1781 r. *Confession, oder: Kurzes und einfältiges Glaubensbekenntniss derer....* Na jego karcie tytułowej znajduje się pieczęć własnościowa Copernicus-Verein. Biblioteka ta została założona w 1855 r. Jej księgozbiór miał charakter ściśle naukowy. Zawierał zbiory kopernikanów i astronomicznej literatury naukowej oraz materiały z zakresu sztuki Torunia i regionu. Wśród innych bibliotek wyróżniała się bardzo dobrze opracowanym katalogiem kartkowym, a także szeregiem publikacji różnych towarzystw niemieckich i zagranicznych, z którymi Towarzystwo Copernicus-Verein współpracowało w zakresie wymiany publikacji naukowych. Biblioteka ta jako pierwsza w Toruniu realizowała taką międzynarodową wymianę. Dzięki temu w Książnicy Kopernikańskiej znajdują się takie wydawnictwa, jak np. amerykańskiego Smithsonian Institution, Belgijskiego Obserwatorium Królewskiego w Brukseli, Belgijskiej Akademii Królewskiej czy Muzeum Północnego w Sztokholmie. W 1903 r.

⁴² K. Wyszomirska, S. Wyszomirski, *Toruński ekslibris XVIII wieku w zbiorach Książnicy Miejskiej w Toruniu*, s. 22.

⁴³ S. Salmonowicz, *Kultura umysłowa Torunia...*, s. 251–252.

⁴⁴ J. Waluszewska, op. cit., s. 195.

⁴⁵ Ibidem, s. 182, 195, 218, 250, 254.

ukazał się drukowany systematyczny „Katalog der Bibliothek des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn”⁴⁶.

Z jednej z kościelnych bibliotek pochodzi *Sors protoplastorum germine Davidis correcta...* z 1706 r. autorstwa Johanna Sartoriusa. Na odwrocie okładziny tzw. klocka introligatorskiego, zawierającego starodruk, widnieje odręczny napis: *ex Bibliothek Ministerii Thoruniensi*. Była to biblioteka toruńskiego zboru ewangelickiego, mieszczącego się na Starym Mieście. Znakiem proveniencyjnym tej biblioteki były charakterystyczne białe naklejki z niebieską obwódką, na których wpisano sygnatury składające się z symboli literowych, cyfr rzymskich i arabskich (np. A.II.19). Na wielu drukach znajdują się różne warianty pieczętek tejże parafii, a dodatkowo na niektórych egzemplarzach widnieją odręczne napisy, jak np. na kločku introligatorskim, zawierającym interesujący nas druk. Biblioteka Zboru Ewangelickiego Staromiejskiego powstała około 1753 r. i mieściła się najpierw w kaplicy w Dworze Artusa, a później od 1756 r. przy kościele św. Krzyża – obecnie kościół oo. Jezuitów. Do dnia dzisiejszego nie zachował się, niestety, żaden spis tego księgozbioru⁴⁷.

Jedyny w omawianej kolekcji druków elbląskich polskojęzyczny utwór Jana Harnacka *Upominek powinności przyjaźliwej...* z 1714 r. został ofiarowany bibliotece przez samego autora. Zachowany w Toruniu egzemplarz jest odbitką kserograficzną oryginału.

Jan Harnack urodził się w Olsztynku. Studia wyższe ukończył w Królewcu. Był kantorem w Gimnazjum Elbląskim od 1695 r. aż do śmierci. Prawdopodobnie udzielał też prywatnych lekcji języka polskiego. Był autorem wielu łacińsko-polskich leksykonów, cenionym przez współczesnych mu polonistą. Zmarł w 1733 r. jako sędziwy staruszek (w literaturze występuje też rok 1735 jako rok śmierci Harnacka)⁴⁸.

Kolejny druk elbląski, autorstwa Joachima Mörlina *Contra Sacramentarios...* 1561, został nabyty w 1935 r. z antykwariatu Gselliusa. Antykwariat ten mieścił się w Berlinie i istniał od 1737 r., prawdopodobnie do co najmniej 1937 r.⁴⁹

Nieznana jest natomiast proveniencja innego elbląskiego druku *Illustrissimo et Reverendissimo Domino...* 1650 Joachima Pastoriusa. Wiadomo tylko, że został nabyty w 1928 r.

Dzieje Torunia pokazują, jak ważna i popularna była tu książka. Istniała na terenie Polski Północnej, dawnych Prus Królewskich, ogromna tradycja posiadania książki i korzystania z niej. Toruń miał jedno z najwcześniejszych księgozbiorów klasztornych i kościelnych, a także biblioteki niezwiązane z instytucjami kościelnymi⁵⁰. Biblioteki instytucjonalne związane były z zatwierdzonymi ustawami i rygorami normującymi je. Inaczej było z istniejącymi bibliotekami prywatnymi. Zbiory te cechowała dowolność i różnorodność. Ich treść, wielkość, wygląd zale-

⁴⁶ Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do roku 1793. Zarys dziejów*, Toruń 1934, s. 16.

⁴⁷ J. Milewska, *Książki z kolekcji Jakuba Zablera (1670–1753) w zbiorach Biblioteki UMK w Toruniu*, *Rocznik Toruński*, R. 26: 1999, s. 72, 74–76.

⁴⁸ M. Pawlak, *Nauczyciele gimnazjum elbląskiego*, *RE*, R. 6: 1973, s. 143.

⁴⁹ M. Szymański, *Świat starych książek. (Antykwariat księgarski)*, Warszawa 1989, s. 246.

⁵⁰ A. Lewandowska, *Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu...*, s. 23.

żał tylko od możliwości i gustów właścicieli⁵¹. Sytuacja gospodarcza ówczesnego Torunia sprzyjała rozwojowi kultury umysłowej, a co za tym idzie gromadzeniu księgozbiorów prywatnych. Niektóre z nich z czasem stawały się zbiorami bibliofilskimi. W ciągu wieków w dużej mierze wzbogacały biblioteki instytucjonalne⁵².

Ten archiwalny księgozbiór, w większości zachowany z okresu świetności szkoły toruńskiej, stanowi nieocenioną skarbnicę dla badaczy naukowych. Bardzo dobrze zachowane starodruki służą do wielu opracowań z zakresu historii kultury, a przede wszystkim do badań nad przeszłością Pomorza, historią druków tego regionu oraz historią książki. Różnorodny tekst, z przewagą dominującego w starodrukach języka łacińskiego, przedstawiają całe bogactwo treści różnych dyscyplin naukowych oraz różnego rodzaju literatury.

⁵¹ B. Bieńkowska, *Staropolski świat książek*, Wrocław 1976, s. 214.

⁵² A. Lewandowska, *Biblioteka Gimnazjum Akademickiego w Toruniu...*, s. 28–29.

Irena Urbaniak

Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń

Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń

e-mail: iu@ksiaznica.torun.pl

Irena Urbaniak works in the Public Provincial Library- the Copernicus Library in Toruń. In 2006 she graduated from library and information studies at the Nicolaus Copernicus University (NCU) in Toruń. The supervisor of her MA dissertation entitled *The Division of Special Collections in the Copernicus Library in Toruń (1923-2004)* (Toruń 2006) was dr hab. Iwona Izmańska (NCU professor). She wrote her first article *Druki elbląskie w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. Analiza formalna (część I) [Elbląg prints in the collections of the Copernicus Library in Toruń: formal analysis (part I)]* published in volume 13.

Elbląg prints in the collections of the Copernicus Library in Toruń: thematic analysis. The origin (part 2)

Keywords: The Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń, Elbląg, Toruń, old prints, thematic analysis, the origin

Summary: The article includes a thematic analysis of the 16th–18th century prints of Elbląg which are now part of the collection of the Copernicus Library. It also discusses the origin of the prints and the sources of their origin. The subject matter of the old prints is quite complex and includes scientific works, belles-lettres, religious literature and legal-political texts. Among the authors of the texts there are many teachers from the Elbląg Gymnasium School. The article presents most of the authors of the discussed prints. The origin of the old prints of Elbląg was established on the basis of the experience of the author of the article. The prints analysed here come from both institutional libraries and private sources. Almost each of them includes a bookplate of the owner, or any other ownership mark such as a handwritten entry. The collection comprises 77 prints published in Elbląg's publishing houses.

Elbinger Drucke in den Beständen der Kopernikus-Bücherei in Toruń (Thorn). Thematische Analyse. Provenienz (Teil 2)

Schlüsselbegriffe: Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń, Toruń (Thorn), Elbląg (Elbing), Thematische Analyse, Provenienz

Zusammenfassung: Der Artikel enthält eine thematische Analyse der aus dem 16. und 17. Jahrhundert stammenden Elbinger Drucke, die in den Beständen der Kopernikus-Bücherei vorhanden sind. Auch die Provenienz dieser Drucke sowie die Quelle ihrer Herkunft werden darin besprochen. Die Thematik der besprochenen alten Drucke ist ziemlich reichhaltig. Darunter befinden sich sowohl wissenschaftliche Werke wie auch schöngeistige und religiöse Literatur sowie juristisch-politische Arbeiten. Unter den Autoren dieser Arbeiten finden sich viele Lehrer

des damaligen Elbinger Gymnasiums. Die meisten Autoren der besprochenen Drucke werden in dem Artikel näher vorgestellt. Die Provenienz der Elbinger alten Drucke wurde auf der Grundlage der Erfahrung des Autors des Artikels ermittelt. Die analysierten Drucke stammen sowohl aus Institutsbibliotheken als auch aus privaten Sammlungen. Fast jeder von ihnen enthält ein Exlibris des Eigentümers, ein anderes Bücherzeichen oder sogar einen handschriftlichen Eintrag. Die besprochene Sammlung umfasst 77 Drucke, die in Elbinger Verlagshäusern herausgegeben wurden.

Grażyna Gzella

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

e-mail: gmg@umk.pl

F

Franciszek Wojciechowski – zapomniany redaktor „Przyjaciela” i „Gazety Toruńskiej”

Prof. dr hab. Grażyna Gzella jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Naukowo zajmuje się historią prasy, ze szczególnym uwzględnieniem cenzury oraz prawa prasowego, a także dziejami książki i czytelnictwa w XIX i początkach XX w. Do ważniejszych publikacji należą: *Biblioteki i czytelnictwo w kołach młodzieży wiejskiej CZMW i ZMW RP „Wici”: (1919–1928–1939)* (Toruń 1993); *„Pisma dla ludu”: pod zaborami w pierwszej połowie XIX wieku* (Toruń 1994); *„Przed Wysokim Sądem”. Procesy prasowe polskich redaktorów czasopism dla chłopów w zaborze pruskim* (Toruń 2004); *Procesy prasowe redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894–1914* (Toruń 2010). Od roku 2000 jest kierownikiem Zakładu Wiedzy o Prasie w IINiB UMK. Redaktor naczelny czasopisma „Toruńskie Studia Bibliologiczne”.

Słowa kluczowe: Franciszek Wojciechowski, „Gazeta Toruńska”, „Przyjaciel”

Streszczenie: Urodzony 15 lipca 1879 r. we Wronowach k. Strzelna Franciszek Wojciechowski w dwudziestym drugim roku życia podjął pracę w redakcji „Gazety Toruńskiej” i jej dodatków oraz „Przyjaciela”. Od 18 maja 1901 r. z przerwami podpisywał pisma jako redaktor odpowiedzialny. Z dniem 30 marca 1902 r. opuścił Toruń i podjął pracę w Bochum w redakcji „Wiarusa Polskiego”. Do Torunia powrócił pod koniec 1905 r., ale już w kwietniu roku następnego przeniósł się do Katowic, gdzie pracował w redakcji „Polaka”. Trzeci raz w Toruniu został zatrudniony w kwietniu 1907 r., ale już w lipcu znalazł się w więzieniu za przestępstwa prasowe. Kolejne lata to praca w Bochum, Katowicach, Kępnie i ponownie w Toruniu od lipca 1914 do lutego 1919 r. Po pierwszej wojnie światowej pracował w Berlinie, Poznaniu i Wągrowcu, tam zmarł 13 kwietnia 1931 r.

Przez redakcje „Przyjaciela” i „Gazety Toruńskiej”, w ciągu kilkudziesięciu lat istnienia obu toruńskich periodyków, przewinęło się wielu redaktorów, o których zapomniano. Niektórzy pracowali w Toruniu krótko, inni obejmowali stanowisko redaktora odpowiedzialnego w zastępstwie, gdy trzeba było podpisać numer¹, a odpowiadający za niego znajdował się w więzieniu, jeszcze inni peregrynowali po różnych redakcjach i zdarzało się, że w mieście Kopernika zatrudniani byli nie raz, ale zazwyczaj na krótko.

Redaktorem, który chętnie wracał do Torunia zarówno ze względów rodzinnych, jak i w poszukiwaniu pracy, był Franciszek Wojciechowski wykonujący

¹ Obowiązek taki na redakcje pism nakładało prawo prasowe. Na każdym numerze musiało być nazwisko redaktora odpowiedzialnego, który odpowiadał za wszystkie treści w nim zamieszczone. Szerzej zob.: *Gesetz über die Presse. Vom 7 Mai 1874*, Berlin 1874; G. Gzella, *Pruskie prawo prasowe w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *W kręgu prasy (przeszłość – teraźniejszość – przyszłość)*, t. 2, red. G. Gzella, J. Gzella, Toruń 2001, s. 33–43.

zawód dziennikarza od 1901 r., w ciągu całego życia związany z wieloma redakcjami. Wojciechowski urodził się 15 lipca 1879 r. we Wronowach, w dzisiejszym powiecie mogileńskim, w gminie Strzelno, jako syn Jana i Julianny Mazurkiewicz². Gdy jego ojciec został dzierżawcą plebany na toruńskim przedmieściu Mokre, rodzina znalazła się w Toruniu. Przyszły redaktor na Mokrem chodził do szkoły, następnie dwa lata uczęszczał do szkoły ogrodniczej³, gdzie jak sam stwierdził, zdobył nie tylko zawodowe wykształcenie, lecz także ogólne. Gdy miał dwa-dzieścia dwa lata po raz pierwszy znalazł się w redakcjach „Gazety Toruńskiej” i „Przyjaciela”. Nastąpiło to po opublikowaniu w toruńskiej gazecie ogłoszenia: „Młodego współpracownika przyjmie redakcja «Gazety Toruńskiej – Codziennej» i «Przyjaciela». Powinien posiadać odpowiednie wykształcenie szkolne, biegłość w języku polskim i przeszłość nieskazitelną⁴. Wojciechowski najprawdopodobniej spełniał te wymagania, ponieważ z dniem 18 maja znalazł zatrudnienie w periodykach Jana Brejskiego.

W 1901 r. Wojciechowski podpisywał toruński dziennik w dniach: 18 maja (nr 113) – 19 lipca (nr 163), 24 lipca (nr 167) – 26 września (nr 222), 29 września (nr 225) – 17 października (nr 240) oraz 7–31 grudnia (nr 282–300). W 1902 r. jako redaktor odpowiedzialny występował w gazecie od 1 stycznia do 30 marca (nr 1–73). Z kolei w „Przyjacielu” jego nazwisko można znaleźć począwszy od 18 maja w numerach 60–116, 118–126, 148–156 oraz w 1902 r. w numerach 1–39. Redagował również dodatki do toruńskich pism: „Rodzinę Chrześcijańską” (nr 22–43, 52 z 1901 r. i nr 1–14 z 1902 r.) i „Szkółkę Polską” (nr 3–9, 12 z 1901 r. i nr 1–3 z 1902 r.) i najprawdopodobniej również pozostałe wydawane w tym czasie: „Gospodarza”, „Kupca i Przemysłowca”, „Ogrodnika i Pszczelarza”, „Przewodnik Naukowy i Literacki”.

Podczas pracy w toruńskiej redakcji po raz pierwszy zetknął się z niemieckim wymiarem sprawiedliwości, kilka bowiem artykułów opublikowanych przez niego w „Gazecie Toruńskiej” i „Przyjacielu” zawierało, zdaniem prokuratora, treści niezgodne z obowiązującym prawem i stało się przedmiotem postępowania sądowego. Już w maju, zaraz po objęciu obowiązków w redakcji, wydrukował tekst opisujący majówkę w Nieżywieciu, którym obrażony poczuł się tamtejszy nauczyciel i sprawa trafiła do sędziego śledczego⁵. Nie zachowały się żadne ślady świadczące o procesie w tej sprawie, stąd można przypuszczać, że albo nie dopatrzone się znamion przestępstwa w badanym artykule, albo doszło do ugody i sprawa nie trafiła na wokandę sądową. Również konflikt z księdzem kanonikiem Otonem Kunertem w sprawie artykułu „Ks. kanonik Kunert” z nr 213 „Gazety Toruńskiej” z 15 września 1901 r. zakończył się ugodą⁶. Inaczej było z pozostałymi tekstami. Pierwszy proces odbył się 7 października 1901 r., oskarżono w nim

² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. Oddział w Inowrocławiu, Urząd Stanu Cywilnego Strzelno – wieś, urodzenia 1879.

³ Niewiele wiemy o życiu Wojciechowskiego. Fakty dotyczące wykształcenia podał podczas jednego z procesów „Gazety Toruńskiej”. *Sprawozdanie z procesu*, Gazeta Toruńska (dalej: GT), 1902, nr 43.

⁴ *Młodego współpracownika*, GT, 1901, nr 103.

⁵ *Proces prasowy*, GT, 1901, nr 192; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, Dziennik Poznański (dalej: DP), 1901, nr 192; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, Kurier Poznański, 1901, nr 380; *Proces prasowy*, Przyjaciół, 1901, nr 102; *Wiadomości z bliska i z daleka*, Przyjaciół Ludu (dalej: PL), 1901, nr 153.

⁶ *Polska*, GT, 1902, nr 45; *Ks. kan. Kunert*, Przyjaciół, 1902, nr 24; *Wiadomości potoczne*, Pielgrzym, 1902, nr 24.

Wojciechowskiego o obrazę radcy szkolnego Langego w artykule *Echa wieca w Chełmży* opublikowanym w numerach 142, 146, 148 i 153 „Gazety Toruńskiej” oraz 76, 79, 80, 82 „Przyjaciela”. W trakcie procesu sąd nie dopatrywał się winy redaktora i uwolnił go⁷. Zanim doszło do kolejnego procesu, Wojciechowski pod koniec listopada został powołany do wojska, a obie toruńskie redakcje poinformowały, że „wzięty został do wojska jako prosty żołnierz i będzie sądzony przez sąd wojenny. Już teraz przecież położenie jego nie jest godne zazdrości, gdyż każą mu czyścić buty podoficerskie”⁸. W początkach grudnia redaktor „z powodu swych procesów prasowych” został zwolniony, wrócił do Torunia, jak napisano w pismach, „poczynwszy w wojsku ciekawe studia”⁹.

Drugi proces Wojciechowskiego z 15 grudnia 1902 r.¹⁰ dotyczył dwóch artykułów: *Ze wsi* opublikowanego w „Gazecie Toruńskiej” w numerze 134 z 14 czerwca 1901 r. i „Przyjacielu” w numerze 72 z 15 czerwca oraz *Sprawy szkolne* zamieszczonego w numerze 206 z 7 września „Gazety” i numerze 109 z 10 września „Przyjaciela” (współoskarżonym w tym procesie był Jan Brejski). W pierwszym z wymienionych tekstów dopatrzono się obrazy sędziów pruskich, w drugim inspektora szkolnego pastora Nimza. Sąd autora obu artykułów uznał winnym i skazał Wojciechowskiego, pracującego już w tym czasie w redakcji „Wiarusa Polskiego” w Bochum, na trzy miesiące więzienia¹¹, a Sąd Rzeszy w Lipsku, po wniosku redaktorów o rewizję wyroku, postanowienie toruńskiego sądu z 28 kwietnia 1903 r. zatwierdził¹². Już 15 czerwca Wojciechowskiego odstawiono do bochumskiego więzienia¹³, gdzie przebywał trzy miesiące. Redakcje gazet polskich poinformowały swych czytelników: „w więzieniu był traktowany jak pospolicity zbrodniarz, przebrano go w suknie więzienne, zawieszono mu na piersiach tablicę z numerem celi i kazano mu wyrabiać szczotki, a ponieważ nie zdążył zrobić przepisanej liczby szczotek, więc karano go potem”¹⁴.

Do Torunia Wojciechowski powrócił dopiero w 1905 r. i dalej pracował w obu redakcjach. Jednak jako redaktor odpowiedzialny podpisał tylko numer 239 „Gazety Toruńskiej” z 18 października 1905 r. Być może redagował również „Przyjaciela”, jednak roczniki z 1905 i 1906 r. nie zachowały się. W tym czasie jako przed-

⁷ *Nasze procesy prasowe*, GT, 1901, nr 232; *Nasze procesy prasowe*, Przyjaciel, 1901, nr 122; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, Gazeta Grudziądzka, 1901, nr 122; *Wiadomości potoczne*, Pielgrzym, 1901, nr 20; *Wiadomości z bliska i z daleka*, Wielkopolanin, 1901, nr 234.

⁸ *Polska*, GT, 1901, nr 270; *Toruń i okolica*, Przyjaciel, 1901, nr 142.

⁹ *Polska*, GT, 1901, nr 284; *Toruń i okolica*, Przyjaciel, 1901, nr 149. O pobycie Wojciechowskiego w wojsku redakcja „Gazety Gdańskiej” napisała: „W ubiegłym roku zaciągnięto do 36 pułku polnej artylerii w Gdańsku redaktora «Gazety Toruńskiej» Wojciechowskiego. Podczas krótkiego pobytu w Gdańsku prowadził dzienniczek, w którym robił ścisłe zapiski z życia żołnierzy”. *Nowiny z naszych i dalszych stron*, Gazeta Gdańska, 1902, nr 8.

¹⁰ Sędziowie pierwszy raz w sprawie artykułu *Ze wsi* spotkali się 7 XII 1901 r., a w sprawie artykułu *Sprawy szkolne* 25 VII 1902 r., jednak obie sprawy odroczone. Zob. np.: *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, Gazeta Grudziądzka, 1901, nr 122; *Wiadomości potoczne*, Pielgrzym, 1901, nr 20; *Polska*, GT, 1902, nr 170.

¹¹ *Z chwili*, GT, 1902, nr 291; *Pięć miesięcy więzienia*, Przyjaciel, 1902, nr 150; *Wiadomości potoczne*, Pielgrzym, 1902, nr 149; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, Gazeta Grudziądzka, 1902, nr 151; *Z bliska i z daleka*, Gazeta Olsztyńska, 1902, nr 149; *Nowiny z naszych i dalszych stron*, Gazeta Gdańska, 1902, nr 151.

¹² *Polska*, GT, 1903, nr 97; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, Kurier Poznański, 1903, nr 102; *Kronika miejscowa i rozmaitości*, Lech. Gazeta Gnieźnieńska, 1903, nr 102.

¹³ *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, Kurier Poznański, 1903, nr 138; *Kronika miejscowa i rozmaitości*, Lech. Gazeta Gnieźnieńska, 1903, nr 139.

¹⁴ *Polska*, GT, 1903, nr 212; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, Kurier Poznański, 1903, nr 212; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, DP, 1903, nr 211; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, PL, 1903, nr 213.

stawiciel redakcji brał udział w licznych wiecach organizowanych na Pomorzu, na których przemawiał, wygłaszał pogadanki, przygotowywał sprawozdania do periodyków¹⁵. Drugi zawodowy pobyt Wojciechowskiego w Toruniu zaowocował konfliktem z redakcją pelplińskiego „Pielgrzyma”. Powodem był zorganizowany 24 września wiec powyborczy w Toruniu, z którego dwie różne relacje zamieściły „Gazeta Toruńska”¹⁶ i „Pielgrzym”. Korespondencja opublikowana w pelplińskim piśmie zawierała fragment, który zakwestionował Wojciechowski. Napisał:

Teraz dopiero miała się rozpocząć właściwa ukartowana komedia na dobre. Powstaje redaktor od tutejszego „Przyjaciela” p. Wojciechowski młodszy. Rzeczywiście młodzik, właściwie wcale nie należący do zgromadzenia, bierze książkę z notatkami a uprosiwszy sobie głos, odzywa się tak: Ojciec mój wzbraniał się wymienić nazwisko tego księdza, który nazwał p. Brejskiego socjalistą. Nie widzę przyczyny, dlaczego tego uczynić nie chce; ja to uczynię za ojca; oto tym księdzem jest ks. prob. Odrowski od św. Jerzego, za co go p. Brejski też u ks. Biskupa oskarżył¹⁷.

Redaktor 5 października wysłał do Pelplina sprostowanie:

Na mocy paragrafu 11 ustawy prasowej proszę o umieszczenie sprostowania mylnych o mnie twierdzeń zawartych w artykule „Pielgrzyma” zatytułowanym „Wiec powyborczy w Toruniu”. Nie występowałem na toruńskim wiecu powyborczym, „jako właściwie wcale nie należący do zgromadzenia”, bo jako wyborca, który brał udział w głosowaniu, miałem do tego prawo. Nie brałem też do rąk książki z notatkami, by przemówić, lecz ustawy centralnego komitetu wyborczego na Prusy Zachodnie i Warmię, z których odczytałem paragraf 6. Przemawiałem z pamięci i we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność¹⁸.

Redaktor „Pielgrzyma” Jan Nepomucen Wieczorek uznał, że tekst ten nie spełnia wymogów stawianych sprostowaniom i nie opublikował tekstu, co wyjaśnił w artykule „Słowa a czyny”¹⁹, poinformował też, że toruński redaktor zaskarżył pelplińskie pismo, co wywołało dalsze komentarze Wojciechowskiego:

Na mocy ustawy prasowej proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania twierdzeń zawartych w artykule „Pielgrzyma” z dn. 26go października pod nagłówkiem „Słowa a czyny”: Nie zaskarżyłem towarzysza sztuki drukarskiej pana Jana Wieczorka, odpowiedzialnego redaktora „Pielgrzyma” ani o obrazę ani o drobnostkę, tylko ściga pana Wieczorka prokurator za to, że nie zamieścił mego sprostowania. Nie denuncjuję kierownika „Pielgrzyma”, tylko w doniesieniu karnym powołałem się na świadectwo towarzysza sztuki drukarskiej pana Jana Bielińskiego, którego stanowisko w „Pielgrzymie” nie jest mi zresztą bliżej znane, aby udowodnił, że p. Wieczorek moje sprostowanie otrzymał²⁰.

Cała sprawa prawdopodobnie nie trafiła do sądu, w obu bowiem gazetach brak jakichkolwiek jej śladów, być może redaktorzy doszli do porozumienia i na-

¹⁵ Zob. np.: *Wiec Zjednoczenia Zawodowego w Świeciu*, GT, 1905, nr 191; *Wiec w Chełmnie*, GT, 1905, nr 203; *Wiec w Lisewie*, GT, 1905, nr 203; *Polska*, GT, 1905, nr 244; *Wiec Straży w Starogardzie*, GT, 1905, nr 256.

¹⁶ Zob.: *Wiec powyborczy w Toruniu*, GT, 1905, nr 221.

¹⁷ *Wiec powyborczy w Toruniu, Pielgrzym*, 1905, nr 118.

¹⁸ *W „Przyjacielu” czytamy*, GT, 1905, nr 255.

¹⁹ *Słowa a czyny, Pielgrzym*, 1905, nr 128.

²⁰ *W „Przyjacielu” czytamy...*

stąpiła ugoda. W październiku Wojciechowski został sekretarzem Towarzystwa Wyborczego na okręg chełmińsko-wąbrzesko-toruński, które miało przygotować przyszłe wybory²¹. Natomiast w styczniu 1906 r. kierownik wydawnictwa „Pielgrzym” Bieliński poinformował Brejskiego, że nie dopuścił do druku artykułu następującej treści:

Niezawodni redaktorzy. Redaktorem toruńskiego „Przyjaciela” jest ogrodniczyk p. Franciszek Wojciechowski, redaktorem „Toruńskiej” jest pomocnik księgarski, a redaktorem „Wiarusa Polskiego” czeladnik cukierniczy p. Antoni Brejski, brat p. Jana Brejskiego w Toruniu²².

Drugi pobyt Wojciechowskiego w Toruniu nie był długi, w kwietniu 1906 r. opuścił miasto²³ i przeniósł się do Katowic, gdzie został redaktorem odpowiedzialnym wydawanego drukiem i nakładem Wojciecha Korfantego „Polaka”. Podpisał jako odpowiedzialny numery pisma od 59 z 17 maja do 154 z 25 grudnia 1906 r. W tym czasie przygotowywał również dodatki do „Polaka”: „Gospodarz” (od nr 9), „Robotnik Polski” (od nr 10) oraz „Gość Świąteczny” (od nr 20). Podobnie jak w toruńskim piśmie również w katowickim nie obyło się bez kontaktów z prokuraturą²⁴. We wrześniu 1906 r. w artykule napisanym przez Wojciechowskiego, wzywającym do bojkotu ekonomicznego prokurator dopatrywał się „grubej swawoli” (§ 360 k. k.), ale katowicki sąd uniewinnił redaktora²⁵. Drugi proces, tym razem w Bytomiu, zakończył się wyrokiem skazującym. Dnia 3 września 1906 r. za artykuł, „w którym przed wyborami zapowiadano centrowym hakatystom, że lud ich przepędzi za granicę Śląska polskiego”²⁶ sąd, na podstawie § 130 k. k. (podbuzdzanie do gwałtów), skazał redaktora „Polaka” na dwa tygodnie więzienia²⁷, a Sąd Rzeszy w Lipsku w połowie grudnia wyrok zatwierdził. Sam wyrok nie wzbudził takiego zainteresowania redakcji gazet polskich jak jego wyegzekwowanie. Gdy tuż przed wigilią 1906 r. Wojciechowski nie dostał z prokuratury wezwania do stawienia się w więzieniu, wyjechał z Katowic do Torunia, do rodziny, aby wraz z nimi spędzić święta. Jak podano w „Polaku” w mieście tym: „przeszedł się jeszcze do redakcji «Gazety Toruńskiej», aby odwiedzić p. Jana Brejskiego i tam kilka chwil zabawił. Wracającego do domu na ulicy przyaresztował policjant i doprowadził do więzienia”²⁸. W gazetach przede wszystkim podkreślano, że nastąpiło to w wigilię, a prokurator katowicki ścigał redaktora telegraficznie, w „Toruńskiej” zaś dodano, że miał on już wykupiony bilet do Katowic na 28 grudnia²⁹. „Toruńskie święta” Wojciechowskiego trwały do 7 stycznia 1907 r., kiedy opuścił więzienie

²¹ Do rodaków, GT, 1905, nr 226; Do rodaków okręgu chełmińsko-wąbrzesko-toruńskiego, Postęp, 1905, nr 233.

²² Od kierownika i współwłaściciela „Pielgrzyma”, GT, 1906, nr 7.

²³ Polska, GT, 1906, nr 90.

²⁴ Szerzej o procesach prasowych Wojciechowskiego na Śląsku zob.: J. Glensk, Czarna księga prasy śląskiej, t. 1, Opole 2006, passim.

²⁵ Nasz proces, Polak, 1906, nr 106.

²⁶ Polska, GT, 1906, nr 205.

²⁷ Nasz proces w Bytomiu, Polak, 1906, nr 107.

²⁸ Uwzięnienie naszego redaktora p. Franciszka Wojciechowskiego, Polak, 1906, nr 155.

²⁹ Polska, GT, 1906, nr 296; Wiadomości miejscowe i potoczne, Orędownik, 1906, nr 296; Wiadomości bliższe i dalsze, Głos Śląski, 1907, nr 1.

w tym mieście³⁰. Powrócił do redakcji „Polaka”, a konsekwencje jego pracy w Katowicach widoczne były w kolejnych wyrokach prasowych. Już 12 grudnia 1906 r. skazano go na pięć miesięcy więzienia za obrazę prokuratury bytomskiej³¹, w styczniu 1907 r. na 50 marek kary finansowej lub 10 dni więzienia za obrazę policjanta³² oraz 75 marek za obrazę księdza Pawła Fejji³³, w lutym na karę finansową w wysokości 100 marek za obrazę policjanta Wilhelma Mädlera z Zabrze³⁴ i 30 marek za obrazę amtsvorstehera z Zabrze³⁵ i dwa tygodnie więzienia za obrazę księdza Josepha Gottschalka³⁶, natomiast w marcu w procesie o podburzenie do gwałtów został niewinny³⁷.

W rok po opuszczeniu redakcji „Gazety Toruńskiej” i „Przyjaciela” Wojciechowski ponownie, już po raz trzeci znalazł zatrudnienie w periodykach Brejskiego. Od kwietnia 1907 r. występował na wiecach jako redaktor z Torunia³⁸, a jako redaktor odpowiedzialny podpisał w 1907 r. numery 102–103, 129–131 „Gazety Toruńskiej” oraz nr 72–73 „Przyjaciela”. Ciężyły jednak nad nim śląskie wyroki, a zmiana miejsca pobytu nie przesunęła ich egzekucji. Dnia 18 lipca 1907 r. w „Gazecie Toruńskiej” zamieszczono anons: „Redaktor potrzebny od 1 sierpnia lub wcześniej na pół roku celem zastąpienia pana Franciszka Wojciechowskiego, który dnia 25 bm. idzie do więzienia za przestępstwa prasowe. Późniejsze stałe zatrudnienie w jednym z moich wydawnictw nie jest wykluczone. Jan Brejski”³⁹, a następnie w gazetach polskich poinformowano, że redaktor zaczął odsiadywać karę w toruńskim więzieniu⁴⁰. We wrześniu przewieziono go do więzienia w Bytomiu⁴¹, gdzie odbył resztę kary. Dnia 31 grudnia 1907 r. wyszedł na wolność⁴², witany, co odnotowano na łamach toruńskiego „Przyjaciela”, przez sekretarza Towarzystwa św. Józefa w Bernburgu Michała Goryniaka słowami:

Szanowny Panie Wojciechowski!

Zasylam Szanownemu Panu na dzień wolności miłe braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia.

Witam cię, Męczenniku prawdy i oświaty, za to, żeś przeszedł drogę cierniową i ogień krzyżowy!, że cierpiełeś dnie i noce, tygodnie i miesiące nie za sprawę swoją, ale za sprawę całego polskiego narodu. Cierpiełeś pięć miesięcy za słowa prawdy i oświaty! Sięgałeś słowem prawdy do najbogatszego pałacu i do najuboższej chaty słomianej, porzepiałeś nas słowem prawdy na duchu, tak w kraju jak i na obczyźnie.

³⁰ Polska, GT, 1907, nr 6.

³¹ Wiadomości bieżące i dalsze, Katolik, 1906, nr 149; Wiadomości miejscowe i potoczne, DP, 1906, nr 286.

³² Polska, GT, 1907, nr 20.

³³ Polska, GT, 1907, nr 30; Przegląd polityczny, Gazeta Grudziądzka, 1907, nr 17.

³⁴ W sprawie karnej, Polak, 1907, nr 121.

³⁵ J. Glensk, op. cit., s. 289.

³⁶ Polska, GT, 1907, nr 41; Przegląd polityczny, Gazeta Grudziądzka, 1907, nr 22.

³⁷ J. Glensk, op. cit., s. 294.

³⁸ Wiec robotniczy w Nowem, GT, 1907, nr 86; Wiadomości z naszych i dalszych stron, Gazeta Grudziądzka, 1907, nr 74.

³⁹ Redaktor potrzebny, GT, 1907, nr 162.

⁴⁰ Polska, GT, 1907, nr 169; Toruń i okolica, Przyjaciel, 1907, nr 93; Wiadomości miejscowe i potoczne, DP, 1907, nr 170; Wiadomości, Praca, 1907, nr 31, s. 988.

⁴¹ Toruń i okolica, Przyjaciel, 1907, nr 113.

⁴² Polska, GT, 1908, nr 1; Toruń i okolica, Przyjaciel, 1908, nr 2; Z Górnego Śląska, Gazeta Grudziądzka, 1908, nr 2; Wiadomości miejscowe i potoczne, Kurier Poznański, 1908, nr 7; Wiadomości miejscowe i prowincjonalne, Postęp, 1908, nr 8.

*Niech Cię za doznane cierpienia niewinne Dzieciątko Boże stokrotnie wynagrodzi a w przyszłości kwiatami drogę ściele! A te Twoje cierpienia niech się staną dla Polski symbolem zbawienia*⁴³.

Po opuszczeniu więzienia Wojciechowski nie wrócił do Torunia. Tym razem ponownie trafił do emigrantów polskich w Nadrenii i Westfalii i w Bochum w styczniu 1908 r. podjął pracę w redakcji „Ojczyzny”⁴⁴, gdzie podpisywał również dodatki do tego pisma: „Dzień Boży”, „Szkółka Narodowa” i „Gość Świąteczny”, a potem po raz drugi pojawił się w „Wiarusie Polskim”⁴⁵. Oba pisma należały do Brejskiego, więc związek z toruńskim wydawcą i kilkakrotnym pracodawcą Wojciechowskiego został zachowany. Przy jego udziale w 1909 r. w Hochlarmark utworzono polskie towarzystwo kościelne pod opieką św. Józefa⁴⁶, a gdy 25 grudnia 1910 r. w Bochum założono Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej został jego prezesem⁴⁷, ponadto aktywnie działał w polskich organizacjach i stowarzyszeniach pracujących na emigracji, uczestniczył w licznych wiecach⁴⁸.

Nie wiadomo, jak długo Wojciechowski pracował w Bochum. Ponieważ nie podpisywał numerów jako redaktor odpowiedzialny tamtejszych pism, stąd trudno ustalić do kiedy związany był z redakcją „Ojczyzny” i „Wiarusa Polskiego”. W 1912 i początkach 1913 r. pojawiał się na wiecach w Toruniu⁴⁹, jednak brak dowodów, że występował na nich jako stały pracownik czy współpracownik „Gazety Toruńskiej” i „Przyjaciela”.

Rok 1913 przyniósł kolejną zmianę w pracy zawodowej Wojciechowskiego. Podjął pracę w Katowicach i został redaktorem tamtejszej „Gazety Ludowej” i dodatków do niej: „Dodatek Niedzielnny” i „Kłosa”. Częste peregrynacje redaktora nie pozwoliły mu długo zostać na Śląsku, ale nie obyło się bez wyroku sądu za przestępstwo prasowe. Dnia 14 lipca 1913 r. Wojciechowskiego skazano za opublikowanie odezwy komisji strajkowej na karę finansową wynoszącą 75 marek⁵⁰. W lutym 1914 r. redaktor znalazł zatrudnienie w Kępnie, na pograniczu wielkopolsko-śląskim, gdzie pracował w redakcji „Nowego Przyjaciela Ludu”, a od 1 kwietnia przygotowywał również „Gazetę Wrocławską” – mutację kępińskiego pisma⁵¹. Najprawdopodobniej nie podpisywał pism jako redaktor odpowiedzialny, lecz sprawował w nich funkcję redaktora naczelnego.

Pobył w Kępnie trwał zaledwie kilka miesięcy, w lipcu bowiem Wojciechowski po raz kolejny pojawił się w Toruniu i objął redakcję „Gazety Toruńskiej” i „Przyjaciela”. W obu pismach poinformowano:

⁴³ *Na powitanie redaktora polskiego, wracającego z więzienia*, Przyjaciel, 1907, nr 160.

⁴⁴ *Z całej Polski*, Kurier Śląski, 1908, nr 12.

⁴⁵ *Wiec przedwyborczy w Muehlheim nad Renem*, Postęp, 1910, nr 39.

⁴⁶ *Nasze sprawy*, Orędownik, 1909, nr 18.

⁴⁷ *Sprawozdania Towarzystw Młodzieży Kupieckiej należących do Zjednoczenia Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu za czas od 1-go stycznia 1910 do 31-go grudnia 1910 r.*, Poznań 1911, s. 28.

⁴⁸ Zob. np.: *Wiece*, Postęp, 1908, nr 115; *Ważne zebranie Banku Ludowego w Bochum*, Postęp, 1909, nr 177; *Nowe Tow. „Straż” na obczyźnie*, Postęp, 1910, nr 31; *Nasze sprawy*, Orędownik, 1910, nr 269.

⁴⁹ *Sprawa ceł ochronnych na wiecu w Toruniu*, GT, 1912, nr 5; *Święto robotnicze w Toruniu*, GT, 1912, nr 219; *Wiec wyborczy w Toruniu*, GT, 1913, nr 91.

⁵⁰ J. Glensk, op. cit., s. 483; idem, *Diariusz prasy polskiej na Śląsku*, t. 1: do 1945 roku, Opole 1993, s. 58.

⁵¹ A. Sołtyś, *Z dziejów prasy kępińskiej (XIX–XX w.)*, Rocznik Kaliski, t. 25: 1994–1995, s. 135; *Nasze sprawy*, Kurier Poznański, 1914, nr 87.

Redakcję pisma naszego objął z dniem dzisiejszym dawniejszy nasz współpracownik, a następnie przez szereg lat redaktor „Wiarusa Polskiego” i „Ojczyzny” w Bochum, „Polaka” i „Gazety Ludowej” w Katowicach, w końcu zaś „Nowego Przyjaciela Ludu” w Kępnie i „Gazety Wrocławskiej” p. Franciszek Wojciechowski, syn znanego naszego współpracownika p. Jana Wojciechowskiego z Mokrego⁵².

Od lipca 1914 r. w toruńskich periodykach sprawował funkcję redaktora naczelnego, co uniemożliwia precyzyjne ustalenie, jak długo pozostawał w mieście oraz czy w tym czasie nie następowały przerwy w jego pracy. Wydaje się, że tym razem w Toruniu zatrzymał się na dłużej, ponieważ jeszcze w lutym 1919 r. podano, że został wiceprezesem Wydziału Organizacyjnego Rady Ludowej⁵³, a w marcu wydrukowano tekst jego autorstwa podpisany Frw⁵⁴.

Kolejny etap pracy dziennikarskiej tego „wędrującego” redaktora to niezbyt długi pobyt w Berlinie i zatrudnienie w tamtejszym „Dzienniku Berlińskim”. W stolicy Niemiec na pewno był obecny już w połowie 1919 r. Publikował w gazecie⁵⁵ i w imieniu redakcji występował na wiecach, obchodach rocznic, aktywnie uczestniczył w życiu Polonii⁵⁶. Gdy 18 maja 1919 r. powstał Komitet Narodowy Polaków na Obczyźnie po Prawym Brzegu Łaby z siedzibą w Berlinie w jego imieniu występował jako jego przedstawiciel na zebraniach i wiecach⁵⁷.

W 1920 r., jak wielu Polaków, Wojciechowski powrócił na stałe do Polski⁵⁸ i po raz piąty już znalazł się w Toruniu. Tym razem zaangażował się politycznie i w kwietniu wystawiono jego kandydaturę do sejmu w mających się odbyć 2 maja wyborach. Kandydował z listy Związku Ludowo-Narodowego w okręgu grudziądzkim⁵⁹ – bezskutecznie.

W niepodległej Polsce nie zrezygnował z pracy dziennikarskiej, chociaż, jak się wydaje, jego praktyka zawodowa nie wystarczyła, by objąć redakcję dużej, poważnej gazety. W połowie 1921 r. przestała istnieć „Gazeta Toruńska”, a Wojciechowski znalazł się w Poznaniu i w 1922 r. został redaktorem „dwutygodnika dla zawodów: papierniczego, graficznego, księgarskiego, introligatorskiego, galanteryjnego, zabawkarskiego i pokrewnych” zatytułowanego „Papier i Galanteria”. Pod jego redakcją w 1922 r. ukazały się numery 8–24. Z początkiem 1923 r. pismo połączono z „Przeglądem Graficznym” i od tego momentu ukazywały się „Przegląd Graficzny i Papierniczy”, w którym Wojciechowski pracował dalej. W 1923 r. zredagował numery od 1 do 43. Dnia 3 października w piśmie ogło-

⁵² Od Wydawnictwa, GT, 1914, nr 161; Od Wydawnictwa, Przyjacieli, 1914, nr 87.

⁵³ Wiec robotniczy w Toruniu, GT, 1919, nr 41.

⁵⁴ Zapowiedź rzezi, GT, 1919, nr 66.

⁵⁵ Zob. np. Frw, Pogromy w Berlinie a w Polsce, Dziennik Berliński, 1919, nr 145; Urzędnicy a praca, Dziennik Berliński, 1919, nr 263.

⁵⁶ Zob. np.: A. Poniatowska, Polacy w Berlinie, Poznań 1986, s. 98; Wiadomości z Berlina i okolicy, Dziennik Berliński, 1919, nr 180; Wiadomości z Berlina i okolicy, Dziennik Berliński, 1919, nr 200; Doniosły wiec polityczny w Berlinie, Dziennik Berliński, 1919, nr 287; Doniosły wiec polityczny w Berlinie, Dziennik Berliński, 1919, nr 287 i 288; Wielki wiec, GT, 1920, nr 7.

⁵⁷ Polacy w Berlinie. Przyczynki do historii wychodźstwa polskiego w Berlinie i po prawym brzegu Łaby, Inowrocław 1937, s. 459; Wiadomości z Berlina i okolicy, Dziennik Berliński, 1919, nr 239; Wielki wiec polski, Dziennik Berliński, 1919, nr 283; Wiadomości potoczne, Dziennik Bydgoski, 1920, nr 12.

⁵⁸ M. Piotrowski, Reemigracja Polaków z Niemiec 1918–1939, Lublin 2000, s. 244.

⁵⁹ Dalsza lista wyborcza, Gazeta Grudziądzka, 1920, nr 99.

szone: „Franciszek Wojciechowski dotychczasowy redaktor «Przeglądu» opuścił stanowisko swoje z dniem 31 października”⁶⁰.

Nieznane są dalsze losy redaktora aż do 7 grudnia 1926 r., gdy wraz z numerem 146 objął stanowisko redaktora „Gazety Wągrowieckiej. Pisma dla ziemi pałuckiej”. W 1926 r. podpisał numery 146–156 (z 7 grudnia); w 1927 numery 1–52 (z 3 maja) i 70 (z 16 czerwca) – 109 (z 15 września); w 1929 nr 9 (z 20 stycznia) – 126 (z 24 października). Prawdopodobnie z redakcją „Gazety” Wojciechowski był związany również w kolejnych latach, chociaż nie występował na łamach periodyku jako redaktor odpowiedzialny. W Wągrowcu pozostawał aż do śmierci, która nastąpiła niespodziewanie i była tragiczna. Dnia 14 kwietnia 1931 r. w numerze 85 „Gazety Wągrowieckiej” napisano:

*Ubiegłej niedzieli późno w nocy znaleziono przypadkowo na sztachetach płotu przy ul. Janowieckiej zwłoki śp. Franciszka Wojciechowskiego b[ylego] długoletniego współpracownika i redaktora szeregu pism w kraju i na obczyźnie, który idąc w stanie kompletnej nietrzeźwości, upadł na płot i zawisł na sztachetach. W ten straszny sposób zakończył swój żywot bezsprzecznie jeden ze zdolniejszych dziennikarzy, który niestety bez granic oddawał się zgubnemu nałogowi pijaństwa i zmarnował swój los. Śp. Wojciechowski liczył około 50 lat i był samotny*⁶¹.

Wojciechowski zmarł 13 kwietnia 1931 r., pochowano go w Wągrowcu trzy dni później⁶². W ciągu swego niezbyt długiego życia pracował w 11 redakcjach („Gazeta Toruńska”, „Przyjaciół”, „Wiarus Polski”, „Polak”, „Ojczyzna”, „Gazeta Ludowa”, „Nowy Przyjaciół Ludu”, „Gazeta Wrocławska”, „Papier i Galanteria”, „Przegląd Graficzny i Papierniczy” oraz „Gazeta Wągrowiecka”), jednak to do pism Brejskiego powracał. Związek z Toruniem w jego życiorysie jest najbardziej widoczny, na co niewątpliwie miała wpływ rodzina mieszkająca w tym mieście, a także aktywność ojca w życiu publicznym. Franciszek Wojciechowski z miastem i toruńskimi redakcjami związany był w latach 1901–1902, 1905–1906, 1907, 1914, 1920. Na przestrzeni tych lat zdobył praktykę dziennikarską i obycie polityczne, stał się wytrawnym mówcą wiecowym, chociaż brak wykształcenia musiał mieć wpływ na jego powojenne losy. Zdobyte doświadczenie nie wystarczyło, by dalej pracować w największych, wpływowych gazetach odrodzonej Polski, a to być może przełożyło się na dalsze koleje jego życia.

⁶⁰ Z bieżącej chwili, Przegląd Graficzny i Papierniczy, 1924, nr 44, s. 366.

⁶¹ Kronika. Wągrowiec, Gazeta Wągrowiecka (dalej: GW), 1931, nr 85.

⁶² [Klepsydra], GW, 1931, nr 87; Kronika urzędu stanu cywilnego, GW, 1931, nr 90; Tragiczny zgon byłego dziennikarza, Słowo Pomorskie, 1931, nr 90.

Grażyna Gzella

Institute of Information Science and Book Studies, Nicolaus Copernicus University
in Toruń

Institut für Informations- und Buchwissenschaft, Nikolaus Kopernikus Universität
in Toruń

e-mail: gmg@umk.pl

Prof dr hab. Grażyna Gzella works in the Institute of Information Science and Book Studies at the NCU in Toruń. She deals with the history of the press with particular emphasis on censorship and press law. She is also involved in research into the history of books and reading in the 19th century and at the beginning of the 20th century. Her most important publications include: *Biblioteki i czytelnictwo w kołach młodzieży wiejskiej CZMW i ZMW RP „Wici”: (1919–1928–1939)* (Toruń 1993) [*Libraries and reading in the circles of the countryside youth CZMW and ZMW RP “Wici”: (1919–1928–1930)* (Toruń 1993)]; *“Pisma dla ludu”: pod zaborami w pierwszej połowie XIX wieku* (Toruń 1994) [“Texts for the commons”: in the period of the annexation in the first half of the 19th century]; *„Przed Wysokim Sądem”. Procesy prasowe polskich redaktorów czasopism dla chłopów w zaborze pruskim* (Toruń 2004) [“In the Supreme Court”: Press trials of Polish editors of periodicals for peasants in the Polish territories annexed by the Prussians]; *Procesy prasowe redaktorów “Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894–1914* (Toruń 2010) [Press trials of editors of *Gazeta Grudziądzka* in the years 1894–1914]. Since 2000 she has been the head of the Section of Press Studies in the Institute of Information Science and Book Studies at the NCU in Toruń. She is the main editor of the journal *Toruńskie Studia Bibliologiczne*.

Franciszek Wojciechowski – the forgotten editor of „Przyjaciół” and „Gazeta Toruńska”

Keywords: Franciszek Wojciechowski, „Gazeta Toruńska”, „Przyjaciół”

Summary: He was born on 15 July 1879 in Wronowy near Strzelno. When he was 22, he started working in the editorial office of “Gazeta Toruńska” and its supplements as well as “Przyjaciół”. From 18 May 1901 he undersigned texts as editor in-chief. On 30 March 1902 he left Toruń and started working in Bochum in the editorial office of “Wiarus Polski”. He returned to Toruń at the end of 1905, but in April 1906 he moved to Katowice, where he worked in the editorial office of “Polak”. He was employed for a third time in Toruń in April 1907, but in July he was imprisoned for press offences. Later, he worked in Bochum, Katowice, Kępno and again in Toruń from July 1914 to February 1919. After WWI he worked in Berlin, Poznań and Wągrowiec where he died on 13 April 1931.

Franciszek Wojciechowski – der vergessene Redakteur von „Przyjaciół” und „Gazeta Toruńska”

Schlüsselbegriffe: Franciszek Wojciechowski, „Gazeta Toruńska”, „Przyjaciół”

Zusammenfassung: In seinem 22. Lebensjahr nahm der am 15. Juli 1879 in Wronowy bei Strzelno (Strelno) geborene Franciszek Wojciechowski die Arbeit in der Redaktion der Zeitung „Gazeta Toruńska“ und ihren Beilagen sowie des Blattes „Przyjaciół“ auf. Seit dem 18. Mai 1901 zeichnete er mit Unterbrechungen als Redakteur für diese Blätter verantwortlich. Am 30. März 1902 verließ er Toruń (Thorn) und trat in Bochum eine Arbeit in der Redaktion des „Wiarius Polski“ an. Nach Toruń kehrte er Ende 1905 zurück, doch bereits im April des darauffolgenden Jahres zog er nach Katowice (Kattowitz), wo er in der Redaktion des „Polak“ arbeitete. Im April 1907 wurde er zum dritten Mal in Toruń angestellt, aber bereits im Juli kam er wegen Pressevergehen ins Gefängnis. Es folgten weitere Arbeitsjahre in Bochum, Katowice, Kępno (Kempen) und wiederum in Toruń, von Juli 1914 bis Februar 1919. Nach dem Ersten Weltkrieg arbeitete er in Berlin, Poznań (Posen) und Wągrowiec (Eichenbrück), dort starb er am 13. April 1931.

Wiesław Sieradzan

Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

e-mail: kros@umk.pl

H

Historia i znaczenie zbiorów Biblioteki Katedry Filologii Germańskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – depozyt w Bibliotece Uniwersyteckiej

Prof. dr hab. Wiesław Sieradzan jest pracownikiem Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Naukowo zajmuje się historią zakonu krzyżackiego, Mazowsza i Prus w średniowieczu oraz dziejami kartografii miast polskich. Do ważniejszych publikacji należą: *Łacina średniowieczna. Wybór tekstów wraz z wiadomościami o gramatyce, słownikach i wydawnictwach źródłowych* (współautorstwo, Toruń 1995); *Sąsiedztwo mazowiecko - krzyżackie w okresie przemian politycznych w Europie Środkowo - Wschodniej w latach 1411 – 1466* (Toruń 1999); *Misja Benedykta Makraia. Z dziejów pokojowych metod rozwiązywania konfliktów międzypaństwowych w Europie Środkowo-Wschodniej w późnym średniowieczu* (Toruń 2009); *Bernhard Schmid (1872-1947). Księgozbiór prywatny ostatniego niemieckiego konserwatora Zamku w Malborku* (Toruń 2011). Autor jest członkiem wielu polskich i zagranicznych towarzystw naukowych, m. in.: Polskiego Towarzystwa Historycznego, Association for History and Computing, Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Rady Muzeum w Grudziądzu i Die Historische Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung. Od roku 2008 pełni funkcję prodziekana Wydziału Nauk Historycznych UMK, a dodatkowo od 2010 kierownika Zakładu Historii Nauki w IHiA UMK. Jest także redaktorem naczelnym czasopisma „Rocznik Grudziądzki”, przewodniczącym Kolegium Redakcyjnego serii wydawniczej *Homines et historia* oraz maintainer'em portali historycznych: HISTORICUS i WWW VL Polish History Index.

Słowa kluczowe: Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Biblioteka Katedry Filologii Germańskiej, proveniencja, Toruń

Streszczenie: Jedną z bardziej interesujących części zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej UMK jest znajdujący się tam od niedawna depozyt Biblioteki Katedry Filologii Germańskiej. Jego geneza łączy się nierozdzielnie z dziejami Uniwersytetu oraz samej Katedry, kształcącej germanistów już od ponad 40 lat. Celem autora jest poznanie tego księgozbioru, zarówno pod względem jego proveniencji, jak i wartości dla germanistów i historyków. Ważną kwestią jest ustalenie głównych twórców biblioteki germanistycznej po II wojnie światowej, jak również po reaktywacji Katedry Filologii Germańskiej w 1969 r. Depozyt Katedry Filologii Germańskiej w BG UMK liczy 7627 woluminów. Już sam fakt sposobu jego powstawania, szczególnie po II wojnie światowej, głównie drogą zabezpieczania zbiorów ponemieckich, a ponadto zakupów

i darów, musiał wpłynąć na różnorodność gatunkową oraz proveniencję. W depozycie daje się zauważyć mnogość ośrodków, z których nastąpiło rozproszenie zbiorów bibliotecznych. W ujęciu geograficznym jest to obszar od Greifswaldu na zachodzie po Królewiec na wschodzie. Od Gdańska i Słupska na północy aż po Dzierżoniów (Reichenbach), Świdnicę (Schweidnitz) oraz Wrocław na południu. W księgozbiornie tym można wyróżnić prozę i poezję niemiecką ze szczególnym uwzględnieniem twórców z XIX i pierwszej połowy XX w., następnie opracowania krytyczne literatury niemieckiej, słowniki języka niemieckiego, w tym rozmaitych jego dialektów.

Ustalenia niewątpliwie autora potwierdzają tezę, że charakteryzowany księgozbiór ma niewątpliwie nie tylko ciekawą proveniencję, często udokumentowaną znakami własnościowymi w postaci pięknych exlibrisów lub superexlibrisów, ale przede wszystkim znaczną wagę dla filologów germańskich. Może bowiem stanowić cenną pomoc naukową dla badań językoznawczych i historycznych (historia Niemiec i Skandynawii). Kryje on jeszcze, pomimo powyższych ustaleń, wiele zagadek, które trudno rozwiązać za pomocą będących do dyspozycji źródeł historycznych. Tekst skłania do refleksji nad zawiłymi, ale też trudnymi nieraz do odtworzenia, drogami transferu księgozbiorów prywatnych i instytucjonalnych po II wojnie światowej.

Jedną z bardziej interesujących części zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu jest znajdujący się tam od niedawna depozyt Biblioteki Katedry Filologii Germańskiej (dalej: KFG). Jego geneza łączy się nierozzerwalnie z dziejami samej Katedry, kształcącej germanistów już od ponad 40 lat. Już u zarania Uniwersytetu przewidywano utworzenie katedry filologii germańskiej¹. W jego początkowo czterowydziałowej strukturze znalazł się Wydział Humanistyczny wraz z katedrą filologii niemieckiej. Na przeszkodzie jej rozwojowi stanęły problemy, które pojawiły się w pierwszych latach po II wojnie światowej. Pamiętać należy, że początki toruńskiej *Alma Mater* były bardzo trudne. Wybitny mediewista prof. Karol Górski, pisał że „Uniwersytet powstał z niczego”², a pierwszy rektor UMK, prof. L. Kolanowski, jego początki określał jako „beznadziejne”³. W strukturze Wydziału Humanistycznego UMK w latach 1946–1952 istniała wprawdzie, obok katedr filologii angielskiej, romańskiej oraz słowiańskiej, Katedra Filologii Niemieckiej, jednak borykała się ona, podobnie jak około 50% innych katedr, z problemem braku samodzielnych pracowników naukowych⁴. W praktyce pozostawała przez cały ten czas nieobsadzona. Funkcję kierownika pełnili zastępczo pierwszy dziekan Wydziału Humanistycznego, polonista prof. Konrad Górski oraz w latach 1951–1952 znakomity językoznawca i orientalista – prof. Eugeniusz Słuszkiewicz⁵.

Pomimo braku wystarczającej kadry intensywnie prowadzono działania zmierzające do stworzenia warsztatu naukowego dla przyszłych studentów i pracowników naukowych w postaci bogatej biblioteki naukowej. Księgozbiór Biblioteki Głównej UMK i licznych bibliotek zakładowych był w dużej mierze efektem wypraw

¹ Archiwum UMK (dalej: AUMK), R-15, s. 2, Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 20 XII 1945 r. w sprawie utworzenia katedr i zakładów naukowych w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zob. też R-18, s. 54.

² K. Górski, *Autobiografia naukowa*, red. W. Sieradzan, [*Homines et historia*], Toruń 2003, s. 75 i n. Szerzej o początkach toruńskiego środowiska historycznego zob. idem, *Polska nauka historyczna – problem odbudowy*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 86: 1979, nr 3, s. 620–630.

³ Ludwik Kolanowski 1882–1956. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci, *Homines et historia*, T. 7, red. W. Sieradzan, Toruń 2006, s. 55.

⁴ J. Bełkot, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1945–1985*, Toruń 1986, s. 34, 76.

⁵ *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004. Materiały do biografii*, red. S. Kalemka, Toruń 2006, s. 624.

młodych pracowników naukowych najpierw na tereny dawnych Prus Wschodnich i Zachodnich, a nawet Pomorza Zachodniego⁶. Jednym z nich był Jerzy Serczyk, który po latach napisał na ten temat wspomnienia⁷, ale oprócz niego należy wymienić: Leonida Żytkowicza (zasłużył się w akcji przywozu części biblioteki rodowej Bismarcków i dawnej Biblioteki Akademii Chełmińskiej), Józefa Mossakowskiego, Kazimierza Ślaskiego, Henryka Baranowskiego, a także Irenę Janosz-Biskupową oraz mediewistę Tadeusza Grudzińskiego⁸. Proces zabezpieczania niszczących zbiorów poniemieckich i ich przenoszenie do ośrodków naukowych, bibliotecznych oraz muzealnych, nie był jednak działalnością niezorganizowaną, lecz był konsekwencją decyzji polityczno-administracyjnych władz polskich i radzieckich, których szczegóły ustalono podczas konferencji zorganizowanej z inicjatywy Naczelnej Dyrekcji Bibliotek 15–16 stycznia 1946 r. w Gdańsku z udziałem dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej z Torunia, dr. Stefana Burchardta⁹. Po przetransportowaniu książek, w bardzo trudnych warunkach koleją lub ciężarówkami, składowano je w dwóch zbiornicach w Toruniu, gdzie odbywało się tak zwane kompletowanie. Ogółem skupiono w Toruniu, według szacunków S. Burchardta i L. Kolankowskiego, około 300 000 woluminów¹⁰. Liczba ta odnosi się jednak tylko do początkowej fazy zabezpieczania książek poniemieckich, to znaczy do roku akademickiego 1945/1946. W następnym roku akademickim przybyło kolejne 100 000 woluminów. Według szacunków R. Nowickiego do końca 1949 r. do Torunia dotarło łącznie 600 000 książek¹¹. Następnie książki przekazywano przede wszystkim do ówczesnego gmachu Biblioteki Głównej przy ul. Chopina 12/18, ale, jak pisze S. Burchardt, spora część trafiła do bibliotek zakładowych, a ponadto do Książnicy Miejskiej oraz trochę przypadło innym bibliotekom pozatoruńskim¹². Tak powstała przeważająca część początkowego księgozbioru katedry filologii niemieckiej. Spośród osób, które szczególnie przysłużyły się budowie biblioteki germanistyki toruńskiej, trzeba wymienić wileńskiego germanistę i językoznawcę Gustawa Fossa (1907–1956), docenta uniwersytetu poznańskiego w latach 1952–1956¹³. W 1947 r. obronił on na UMK doktorat zatytułowany: *Die niederdeutsche Mundart des Lipnoer Landes*, którego promotorem był prof. dr Eugeniusz Słuszkiewicz¹⁴.

⁶ W. Sieradzan, *Książki Bernharda Schmidta (1872–1947) w Bibliotece Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Folia Toruniensia, t. 9–10: 2009–2010, s. 61; G. Szturo, *Księgozbiory poniemieckie w powiecie morąskim w latach 1945–1947. Sprawozdania z archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, Okolice Ostródy*, 2013, s. 93–104.

⁷ J. Serczyk, *Suche nach Büchern im ehemaligen Süd-Ostpreußen in den ersten Jahren nach dem Zweiten Weltkrieg – Erinnerungen eines polischen Bibliothekars*, [w:] *Königsberger Buch- und Bibliotheksgeschichte*, hrsg. von A. E. Walter, Köln–Weimar–Wien 2004, s. 483–494.

⁸ W. Sieradzan, *Bernhard Schmid (1872–1947). Księgozbiór prywatny ostatniego niemieckiego konserwatora zamku w Malborku*, Malbork 2011, s. 21; R. Nowicki, *Działalność Aleksandra Birkenmajera na rzecz ochrony zbiorów bibliotecznych. Ziemie zachodnie i północne Polski w latach 1945–1947*, Poznań 2006, s. 80 i n.

⁹ W. Sieradzan, *Bernhard Schmid (1872–1947)*, s. 13.

¹⁰ J. Serczyk, op. cit., s. 493; B. Ryszewski, *Działalność Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu na rzecz regionu*, [w:] *Miejsce Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w nauce polskiej i jego rola w regionie*, red. S. Kalemka, Toruń 1989, s. 105 i n.) wymienia liczbę 600 000 woluminów. Wśród książek zabezpieczonych w b. Prusach Wschodnich, jak również na Pomorzu, były też pozycje z zakresu propagandy nazistowskiej, podręczniki szkolne i tanie romanse. Zob. J. Serczyk, op. cit., s. 487.

¹¹ R. Nowicki, op. cit., s. 88.

¹² W. Sieradzan, *Bernhard Schmid (1872–1947)*, s. 20.

¹³ A. Bzdęga, *Zmarli: Gustaw Foss*, Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1956, nr 1, s. 159 i n.; *Pracownicy nauki i dydaktyki*, s. 204.

¹⁴ *Pracownicy nauki i dydaktyki*, s. 204.

W dniu 11 maja 1948 r. prorektor UMK prof. K. Koranyi w liście do dr. G. Fossa dziękował mu za trud poniesiony w przejęciu i przywiezieniu do Torunia księgozbioru z Politechniki Gdańskiej¹⁵. Również jego promotor, w spisanej opinii o dr. G. Fossie, zauważył, że zgromadzenie w Katedrze około 8000 książek jest efektem przede wszystkim jego pracy organizacyjnej¹⁶. Z całą pewnością do twórców omawianej biblioteki należał również ówczesny asystent katedry Andrzej Z. Bzdęga (1927–2003)¹⁷, autor użytecznego aż do dziś *Słownika trudniejszych wyrazów niemieckich w Aktach Stanów Prus Królewskich*, wydanego w Toruniu w 1959 r. Katedra nie posiadała etatu bibliotekarza. Opiekę nad zwożonym księgozbiorem sprawowali asystenci jednostki. Na jej początkowym wyposażeniu było zaledwie 9 półek na książki, dlatego część księgozbioru leżała zapewne na podłodze¹⁸.

Zbiory biblioteki, zwanej wówczas Biblioteką Seminarium Filologii Niemieckiej UMK, wzbogacano również w drodze zakupu dubletów z innych ośrodków oraz jednostek UMK lub poprzez dary od osób prywatnych i zakupy antykwaryczne. Jednakże ta forma pozyskiwania książek była, w okresie do 1949 r., marginalna. Z zachowanych ksiąg inwentarzowych wynika, że Katedra w tym czasie posiadała około 8000 woluminów oznaczonych sygnaturami 1–5897¹⁹.

Na początku lat 50. Ministerstwo Oświaty zaczęło wnikliwie badać sytuację kadrową neofilologii toruńskich. Pod kierunkiem prof. Konrada Górskiego w Katedrze zajęcia z historii literatury niemieckiej prowadził wspomniany wyżej dr G. Foss, członek Komisji Filologicznej Towarzystwa Naukowego w Toruniu, który kończył wówczas pracę habilitacyjną. Nie zdołał on jednak jej napisać głównie z powodu przetrzymywania go w areszcie UB w Bydgoszczy od 11 listopada 1950 r. do 25 maja 1951 r.²⁰ Wykłady z historii literatury niemieckiej i seminarium z literatury niemieckiej prowadził prof. dr E. Słuszkiewicz. Katedrze przyznano 5 etatów. Pracowali tam jeszcze Herta Dzikowska (ćwiczenia praktyczne z języka niemieckiego) oraz mgr Anna Burzyńska (gramatyka opisowa). Studenci mieli też zajęcia tzw. „niefachowe” z pracownikami Wydziału Humanistycznego²¹. Władze tego Wydziału, po spodziewanej habilitacji dr. G. Fossa, planowały wystąpić do ministerstwa o zgodę na studia II stopnia. Jednakże w 1952 r. germanistyka toruńska podzieliła losy innych neofilologii i została zlikwidowana. Katedra Filologii Romańskiej wraz z wyposażeniem została przeniesiona do Krakowa, Katedra Językoznawstwa Indoeuropejskiego do Warszawy, a filologii niemieckiej i psychologii do Poznania²². Tam, na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, zbiory toruńskie przejęła na około 20 lat Biblioteka Językoznawcza Katedry Języków Germańskich.

¹⁵ AUMK, K-1/404, s. 32.

¹⁶ Ibidem, s. 84.

¹⁷ Ibidem, s. 129.

¹⁸ Archiwum Biblioteki UMK, Księga inwentarzowa Seminarium Filologii Niemieckiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, nr 1, 1/1140. Jako ciekawostkę warto podać, że na wyposażeniu Katedry był w 1949 r. komplet płyt gramofonowych (16 sztuk) firmy Linguaphon do nauki języka niemieckiego. Wkrótce też zakupiono gramofon elektryczny.

¹⁹ Ibidem, 1/1140, nr 1–3.

²⁰ AUMK, K-1/404, 32.

²¹ Archiwum UMK, R-59, s. 98.

²² J. Bełkot, op. cit., s. 79.

Nowa Katedra Filologii Germańskiej w Toruniu powstała w 1969 roku. Studia germanistyczne wznowiono w 1972 r.²³ Organizatorem Katedry i pierwszym jej kierownikiem był doc. dr hab. Eugeniusz Klin (ur. 1931), literaturoznawca specjalizujący się w dziejach literatury śląskiej i liryki niemieckiej. Później – w roku 1980 – został on dyrektorem Instytutu Filologii Germańskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Na początku reaktywacji Katedry rozpoczął on budowę nowej biblioteki od podstaw. Do tych działań potrzebował wykwalifikowanego bibliotekarza, znającego język niemiecki oraz czasu na ponowne zbieranie książek²⁴. Sprawa pierwsza, dzięki aprobach władz Uczelni, zakończyła się sukcesem. Otwarcie biblioteki Katedry wymagało rewindykacji przetransportowanych do Poznania książek. Starania te zostały zakończone prawdopodobnie całkowitym lub częściowym sukcesem. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza z Poznania zwrócił, co prawda, dawny księgozbiór toruńskich germanistów, ale nie jest jednak jasne, jakie książki uczelnia poznańska przejęła z Torunia i które, w konsekwencji działań rewindykacyjnych w 1970 r., oddała²⁵. Nie zachowały się bowiem protokoły przekazania zbioru i jego przyjęcia. Wiadomo jedynie, że książki w Poznaniu przyjął w 1952 r., w imieniu tamtejszego uniwersytetu, wybitny historyk literatury niemieckiej XIX i XX w., prof. dr Jan Berger (1889–1957)²⁶. Z pisma doc. dr. hab. E. Klina do Dyrekcji Biblioteki Głównej UMK z dnia 16 czerwca 1970 r. wynika, że zanim jeszcze wrócił „depozyt poznański” w Katedrze było już zebranych 4500 woluminów. Kierownik Katedry, starając się wówczas o pozyskanie do pracy w bibliotece mgr Ireny Plichy, informował kierownictwo BG, że spodziewa się nadejścia 3000 egzemplarzy książek z Poznania²⁷. Jednocześnie upoważnił on mgr M. Posor do odbioru książek z Poznania²⁸. Niestety, w Archiwum UMK brak jest spisu przywiezionych woluminów. Pozwala to jedynie na wysunięcie hipotezy, że nie wszystkie książki będące na wyposażeniu Katedry do 1952 r. trafiły do Biblioteki UAM w Poznaniu lecz pozostały w magazynach BG UMK. Dodać wypada, że do momentu likwidacji Katedry jeszcze nie zdążono w całości opracować księgozbiór. Nieskatalogowanych woluminów było ponad 1000²⁹. Dokonane przez autora próby odnalezienia w magazynie odległym BU UMK tych książek niejednokrotnie dawały pozytywne wyniki³⁰. Do nowego zbioru założono kolejną księgę inwentarzową, która znajduje się obecnie w Bibliotece Humanistycznej UMK w Collegium Humanisticum³¹. Księga ta obejmuje sygnatury od 1 do 5680. Porównanie obydwu kompletów ksiąg inwentarzowych wskazuje, że bardzo się one od siebie różnią, pomimo podobnej liczby wpisanych do rejestrów woluminów.

²³ Datę pierwszej rekrutacji tego kierunku podano na podstawie ustnej relacji p. mgr Marii Gołębiewskiej z Biblioteki Humanistycznej Collegium Humanisticum UMK. Por. J. Bełkot, op. cit., s. 89.

²⁴ Część zebranych książek trafiła w 1970 i 1971 r., zapewne z powodu mniejszej ich użyteczności dla germanistów, do Biblioteki Głównej UMK. Zob. AUMK, Filologia Germańska, 2/17 (a).

²⁵ Obecne kierownictwo Biblioteki Filologicznej Novum UAM w Poznaniu twierdzi, że brak jest w ich zbiorach książek z sygnaturami toruńskimi.

²⁶ AUMK, Filologia Germańska, 2/17 (a).

²⁷ ABG UMK, BE-10, s.7.

²⁸ Ibidem, 2/17 (a).

²⁹ Ibidem, 1/5.

³⁰ Zachowane w Archiwum BG UMK sprawozdania z gromadzenia zbiorów zawierają informację, że w 1970 r. z Katedry Filologii Germańskiej UMK trafiło do BG w 1970 r. 461, a w 1971 r. 378 woluminów. Nie ma jednak pewności, czy były to książki wprowadzone do pierwotnego inwentarza Katedry. Archiwum BG UMK, 1/206, 207.

³¹ Biblioteka Humanistyczna UMK (Collegium Humanisticum), bs.

W pierwotnym księgozbiorze, do czasu likwidacji Katedry, książki spływały do biblioteki głównie jako efekt akcji zabezpieczeniowej księgozbiorów (najczęściej oświatowych) z zachodnio-pomorskiego Białogardu (Belgard) oraz, zwłaszcza od 1949 r., z Technische Hochschule Danzig. Innym źródłem pochodzenia książek były Urzędy Likwidacyjne w Bydgoszczy i Grudziądzu, gimnazja niemieckie w Chojnicach, Chełmnie, Nakle, a ponadto z Państwowej Zbiornicy Książek w Koszalinie i Referatu Kultury Sztuki Urzędu Powiatowego w Malborku. Ta ostatnia jednostka gromadziła książki zarówno z terenu Malborka, jak i okolic, ale również księgozbiory z bibliotek innych miast, które władze niemieckie starały się chronić w pokrzyżackim zamku. Inwentarz odnowionej biblioteki o sygnaturach do 5680 był już efektem (w ok. 40%) zakupów książek dla biblioteki i przyjmowania woluminów w formie depozytu od Biblioteki Głównej UMK, w tym książek rewindykowanych z Biblioteki Uniwersyteckiej UAM w Poznaniu. Miejscem składowania i udostępnienia księgozbioru stała się Biblioteka Katedry Filologii Germańskiej, mieszcząca się na drugim i częściowo na trzecim piętrze budynku Collegium Marius UMK przy Fosie Staromiejskiej 3, w niezbyt komfortowych warunkach. Swoją działalność rozpoczęła w październiku 1972 r. z czytelnią na 12 miejsc. Księgozbiór liczył wówczas 8600 woluminów, a przyrost roczny zbiorów wynosił około 1100 książek³². Kolejne władze Katedry, w osobach prof. dr. hab. Karola Sauerlanda, doc. dr. hab. Weroniki Jaworskiej, dr. hab. Włodzimierza Zientary, prof. UMK, czyniły starania, których celem było wzbogacania księgozbioru biblioteki. Po wybudowaniu Collegium Humanisticum, z powodu ograniczonych możliwości pomieszczenia dotychczasowych księgozbiorów historyków, pedagogów i filologów nowożytnych, dokonano podziału biblioteki Katedry Filologii Germańskiej w ten sposób, że nowszy (z małymi wyjątkami) księgozbiór (ok. 17 000) ulokowano w gmachu nowej biblioteki, a jej starszą część (ponad 7000 wol.) przekazano jako depozyt tej jednostki do magazynu Biblioteki Głównej UMK bez możliwości wolnego dostępu (tzw. dostęp ograniczony). Z powodu przeniesienia siedziby Katedry do nowego gmachu Collegium Humanisticum UMK w 2011 r. przez pewien okres zbiór tej jednostki nie był dostępny w całości dla czytelników. W 2013 r. zakończył się powodzeniem proces włączania wszystkich rekordów do katalogu online Biblioteki Głównej UMK³³.

Depozyt Katedry Filologii Germańskiej w BU UMK, jak wspomniano, obejmuje sygnatury od 1 do 5680. Z uwagi na obecność wielotomowych wydawnictw liczba całego depozytu wynosi, według statystyki Bazy Horizon, 7627 tomów³⁴. Charakteryzowany księgozbiór, chociaż liczebnie znaczny, to jednak pod względem przedmiotu nie jest jednorodny³⁵. Już sam fakt sposobu jego powstawania, szczególnie po II wojnie światowej, głównie drogą zabezpieczania zbiorów po-

³² ABG UMK, BU-0334.

³³ Autorowi niniejszego artykułu, dzięki uprzejmości Dyrektora BU UMK, udało się dotrzeć do części starszego księgozbioru Katedry w 2012 r.

³⁴ <http://www.bu.umk.pl/horizon/stats.html> [dostęp: 8.04.2014].

³⁵ Prezentowane ustalenia dotyczące księgozbioru germanistów toruńskich, znajdującego się w depozycie w Bibliotece Uniwersyteckiej, mieszczą się w dwóch spośród trzech wymienionych przez M. Kocójową kierunków badań proveniencyjnych: 1. działania dokumentacyjno-informacyjne; 2. odtworzenie warsztatu pracy właściciela księgozbioru, w tym wypadku instytucji. Zob. eadem, *Potrzeby i oczekiwania w zakresie badań proveniencyjnych*, [w:] *Z badań nad księgozbiorami historycznymi w Polsce*, t. 16, red. J. Wojakowski, Warszawa 1993, s. 329–332.

niemieckich, a ponadto zakupów i darów, musiał wpłynąć na różnorodność gatunkową oraz proveniencję. W odniesieniu do pierwszej kwestii, w księgozbiore tym można wyróżnić prozę i poezję niemiecką ze szczególnym uwzględnieniem twórców z XIX i pierwszej połowy XX w., następnie opracowania krytyczne literatury niemieckiej, słowniki języka niemieckiego, w tym rozmaitych jego dialektów (głównie *Mittelhochdeutsch*). Te ostatnie mogły się znaleźć w księgozbiore dzięki zainteresowaniom wspomnianego dr. Gustawa Fossa, znawcy dialektu dolnoniemieckiego, badającego jego funkcjonowanie na terenie ziemi dobrzyńskiej wśród żyjących tam do 1945 r. potomków średniowiecznych kolonistów niemieckich. W grupie słowników znajdują się również pozycje odnoszące się do języka polskiego, angielskiego oraz nordycka encyklopedia, cenna dla badań biograficznych: *Nordisk familjebok encyklopedi och konversationslexikon: tredje. Väsentligt omarbetade och koncentrerade upplagan*³⁶. Ta ostatnia jest darem komisarza skarbowego stolicy Szwecji – radcy K. G. Felleniusa, orędownika przyjaźni polsko-szwedzkiej³⁷, przekazany w przeważającej części w Sztokholmie w 1935 r. dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Ten niezwykle cenny zbiór jest kompletny, gdyż obejmuje 23 tomy z III wydania tej encyklopedii (leksykonu) wydanej drukiem w latach 1923–1937. Inwentarz biblioteki KFG nie podaje jednak źródła pochodzenia tego wydawnictwa.



Exlibris Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu z adnotacją o darze radcy K.G. Felleniusa. BU UMK, *Nordisk familjebok encyklopedi och konversationslexikon: tredje. Väsentligt omarbetade och koncentrerade upplagan*, sygn. J/5311.

³⁶ BG UMK, Magazyn, Depoz. Fil. Germańskiej, J/5311.

³⁷ Przegląd Ewangelicki, 1937, nr 22, s. 242. Dostępny w World Wide Web: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/plain-content?id=268555> [dostęp: 8 IV 2014].

Literatura niemiecka od jej średniowiecznych początków do XX w. jest reprezentowana przez wielotomowe dzieła zebrane przez różnych wybitnych i powszechnie znanych autorów, takich jak między innymi Bruno Apitz, Clemens Brentano, Joseph Karl Benedikt Freiherr von Eichendorff, Theodor Fontane, Johann Wolfgang von Goethe, Heinrich Heine, Johann Gottfried von Herder, Johann Ludwig Uhland, Heinrich von Kleist, Wilhelm Raabe, Friedrich Schiller.

Ponadto do szczególnie cennych i chronionych przez BU UMK jest monumentalne dzieło *Deutsche National-Literatur*, wydawnictwa Union Deutsche Verlagsgesellschaft ze Stuttgartu z 1890 r. Jest to komplet, liczącego sobie 164 tomy, historyczno-krytycznego wydania literatury niemieckiej³⁸. Wszystkie tomy pochodzą z Königlich-Gymnasium zu Culm (Chełmno).

Depozyt Biblioteki Katedry Filologii Germańskiej jest zbiorem będącym efektem rozproszenia (przemieszczenia) księgozbiorów po II wojnie światowej. Pod tym względem nosi typowe dla zbiorów o takiej proveniencji cechy³⁹. Wydaje się jednak, że brak tu do końca znamion przypadkowości, gdyż omawiany depozyt jest w zasadzie świadomym wyborem publikacji specjalistycznych z zakresu literatury niemieckiej z ogromnej masy zabezpieczonych po II wojnie światowej i zdeponowanych w Toruniu księgozbiorów „poniemieckich”. Cel, jakiemu miały te książki służyć, wyraźnie towarzyszył etapowi ich poszukiwań, kompletowaniu i selekcji.

Niewątpliwie w depozycie daje się zauważyć mnogość ośrodków, z których nastąpiło rozproszenie zbiorów bibliotecznych. W ujęciu geograficznym jest to obszar od Greifswald na zachodzie po Królewiec na wschodzie. Od Gdańska i Słupska na północy aż po Dzierżoniów (Reichenbach), Świdnicę (Schweidnitz) oraz Wrocław na południu. Obecność nielicznych tomów z biblioteki uniwersyteckiej *Alma Mater Gryphiswaldensis*, było konsekwencją faktu, że książki z tego ośrodka (ok. 1/7 całości) po wojnie znalazły się w miejscowości Pęczyno (Pansin), rodowej siedziby Puttkamerów, w powiecie stargardzkim i zostały przekazane rządowi polskiemu przez marszałka G. K. Żukowa⁴⁰.

W grupie książek podworskich, które stanowią bardzo dużą część toruńskich (BU UMK) zbiorów zabezpieczonych, w omawianym księgozbiornie są nieliczne (z uwagi na wcześniejszą, przed przybyciem władz polskich, działalność oddziałów Armii Radzieckiej) pozostałości bibliotek rodowych rodziny von Bismarck z Warcina (Varzin)⁴¹ oraz innej pomorskiej rodziny możnowładczej – von Puttkamer z Pęczyna (Pansin).

³⁸ BG UMK, BKFG, 280/1-164.

³⁹ Metoda ustalania proveniencji książek z XIX–XX w. w dużej mierze jest podobna do opisywanych już w literaturze zabiegów związanych z drukami starszymi. W odniesieniu do badanego księgozbiornie jego proveniencję ustalano za pomocą ekslibrisów, superekslibrisów, pieczęci i najpopularniejszego znaku własnościowego – zapisu rękopiśmiennego. Zob. M. Sipayłto, *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiornami historycznymi*, z. 1, red. B. Biełkowska, Warszawa 1975, s. 10–13 (tam też starsza literatura).

⁴⁰ M. Strutyńska, *Struktura proveniencyjna zbioru starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Przewodnik po zespołach. Problemy badawcze i metodologiczne*, Toruń 1999, s. 17 i n.; R. Nowicki, op. cit., s. 81 i n.

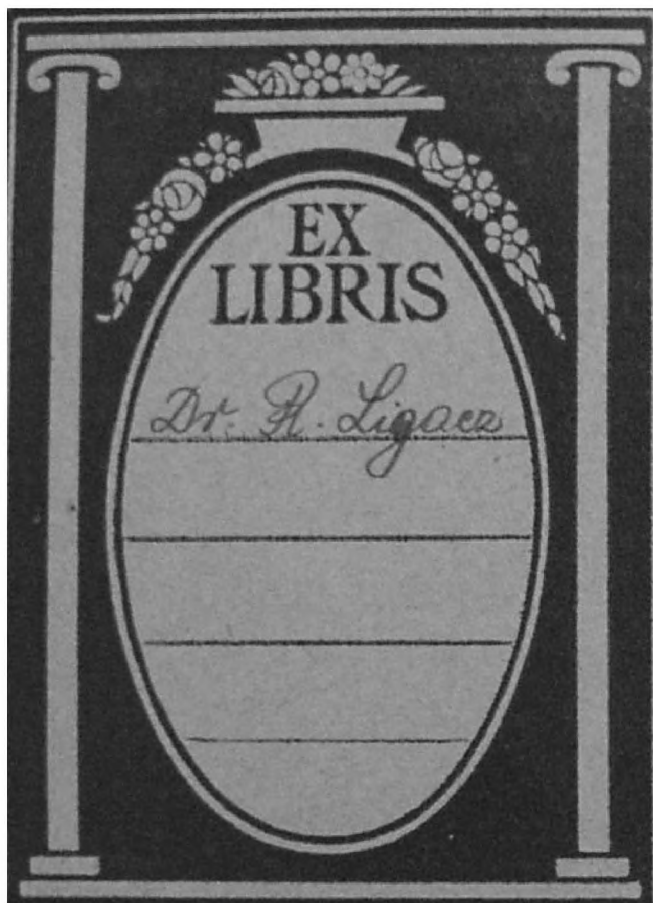
⁴¹ J. Serczyk, op. cit., s. 490, zwracał uwagę na stosunkowo nieliczne znaleziska książek w tej siedzibie rodowej, pisząc: „Wir sind dorthin ein wenig zu spät gekommen, um die gesamte dort befindliche Hausbibliothek retten zu können, weil die Herrschaftssitz von der siegreichen Roten Armee mit besonderer Vorliebe ausgeplündert wurden“. W tej sytuacji trudno dokonywać opisu dzieł, rozmiaru i oceny wartości tamtejszego księgozbiornie. Pewne rozoznanie w położeniu, ale nie o zawartości biblioteki, według stanu na początku XX w., przynosi praca P. Hahn, *Varzin: Persönliche Erinnerungen an den Fürsten Otto von Bismarck*, Berlin 1909, s. 32 in. Książki oraz mapy miały się znajdować na parterze pałacu przede wszystkim w bibliotece, jak również w gabinecie O. v. Bismarcka.



Exlibris rodziny v. Puttkamer z Pęcina w książce H. Ch. Andersena, *Das Märchen meines Lebens*, Berlin ok. 1912, BG UMK, depozyt KFG, 22.

Na początku badań autora pewną zagadkę stanowiła proveniencja kilku książek w omawianym depozycie z exlibrisami, podpisami lub pieczętkami dwóch wybitnych germanistów dr. Ryszarda Ligacza (1903–1982) i dr. Mieczysława Urbanowicza (1920–1970). Pierwszy z nich był przed wojną związany ze

szkolnictwem średnim w Chorzowie na Śląsku, obronił doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1939 r. Po pobycie w obozie koncentracyjnym w Dachau znalazł się w Mauthausen, z którego udało mu się uciec, a później nauczał w podziemiu w okupowanym Krakowie. Po wojnie rozpoczął pracę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim⁴². Był wybitnym znawcą dawnej literatury niemieckiej z terenu Śląska. Katedra Filologii Germańskiej zakupiła 1300 książek tego germanisty w 1964 r.⁴³ Drugi z nich – Mieczysław Urbanowicz – również obracał się w swoich badaniach w kręgu literatury niemieckiej na Śląsku, zwłaszcza w okresie Oświecenia, a ponadto publikował na temat XIX- i XX-wiecznego dramatu niemieckiego i austriackiego. Wdowa po nim – Krystyna Urbanowicz – sprzedała Katedrze jego bibliotekę w marcu 1970 r.⁴⁴ Duże zasługi w realizacji obydwu transakcji odegrał doc. dr hab. E. Klin. Część księgozbioru dotyczącego głównie literatury śląskiej znalazła się w bibliotece jednostki na skutek daru Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu w 1969 r.



Exlibris dr. R. Ligacza w książce C. Bertsche, *Abraham a Santa Clara: Blütenlese aus seine Werken*, Bd. 1, Freiburg im Breisgrau, 1912. BG UMK depozyt KFG, sygn. 2.

⁴² J. Saltzwedel, *Von Goethe zu Hitler*, Der Spiegel, 2003, nr 48.

⁴³ AUMK, 2/17 (a).

⁴⁴ Ibidem.

Przeprowadzona kwerenda wskazuje, że brak w tym zbiorze dominacji jakiegoś jednego, konkretnego ośrodka, z którego nastąpiło rozproszenie po zakończeniu II wojny światowej. Jednakże zwraca uwagę stosunkowo znaczna liczba woluminów, jednak mniejsza niż w pierwotnej księdze inwentarzowej, z biblioteki Technische Hochschule Danzig, uczelni założonej w 1904 r. Początkowo, do końca I wojny światowej, nosiła ona nazwę Königliche Technische Hochschule zu Danzig, a następnie (1922–1939) Technische Hochschule der Freien Stadt Danzig⁴⁵. W jej strukturze istniał Wydział I Nauk Ogólnych z Katedrą Humanistyczną. Ta ostatnia miała oprócz wspomnianego seminarium niemieckiego (germanistycznego) również „Historisches Seminar”. Z tego ostatniego wiele książek, najczęściej o charakterze ogólnohistorycznym, znalazło się po 1945 r. w bibliotece Instytutu Historii, następnie Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu. Obecnie książki te przechowuje Biblioteka Humanistyczna UMK w Collegium Humanisticum. W omawianej części zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej UMK znalazła się również pozostałość księgozbioru zakładowego tzw. „Deutsches Seminar” gdańskiej uczelni technicznej, bogatego w woluminy z zakresu literatury niemieckiej.

Najprawdopodobniej książki z Gdańska znalazły się, celem zabezpieczenia przed możliwymi nalotami bombowców alianckich w czasie II wojny światowej, na zamku malborskim. Następnie zostały przeniesione do gmachu starostwa powiatowego w Malborku, a stąd do zbiornic w Toruniu. Największa część książek z tego miasta (ok. 1550–2000) trafiła do Torunia dla Wydziału Humanistycznego latem 1949 r. Odkryło się to na podstawie decyzji Ministerstwa Oświaty z dnia 13 lipca tego roku⁴⁶. W pierwszym inwentarzu Katedry Filologii Germańskiej powienicę malborską posiadało około 50 woluminów. Niestety, większość z nich nie znalazła się w odnowionej bibliotece w 1972 r. Przeprowadzona kwerenda za pomocą systemu Horizon pozwoliła ustalić obecność jedynie 20% tych woluminów w depozycie BU lub w magazynach odległych.

W części księgozbioru Katedry Filologii Germańskiej obecnie znajdującej się w depozycie w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK zwracają uwagę woluminy pozyskane z malborskiego Zarządu Odbudowy zamku (Schlossbauverwaltung)⁴⁷. Na cele odbudowy pokrzyżackiej warowni, szczególnie w czasie tak zwanej restauracji scjentystycznej, gromadzono źródła pisane oraz księgozbiór, który miały różnorodną problematykę, ważną z punktu widzenia przeprowadzanych prac restauracyjnych. Szczególnie odnosiły się one do historii Pomorza, państwa zakonu krzyżackiego w Prusach, a ponadto do dziejów sztuki, architektury oraz archeologii. Wśród odnalezionych książek z tej biblioteki zamkowej zwraca uwagę słownik historyczno-geograficzny niemieckiego średniowiecza, opracowany przez H. Oesteleya⁴⁸, dwa tomy historii litewskich Ernsta Wicherta (1831–1902), pisarza

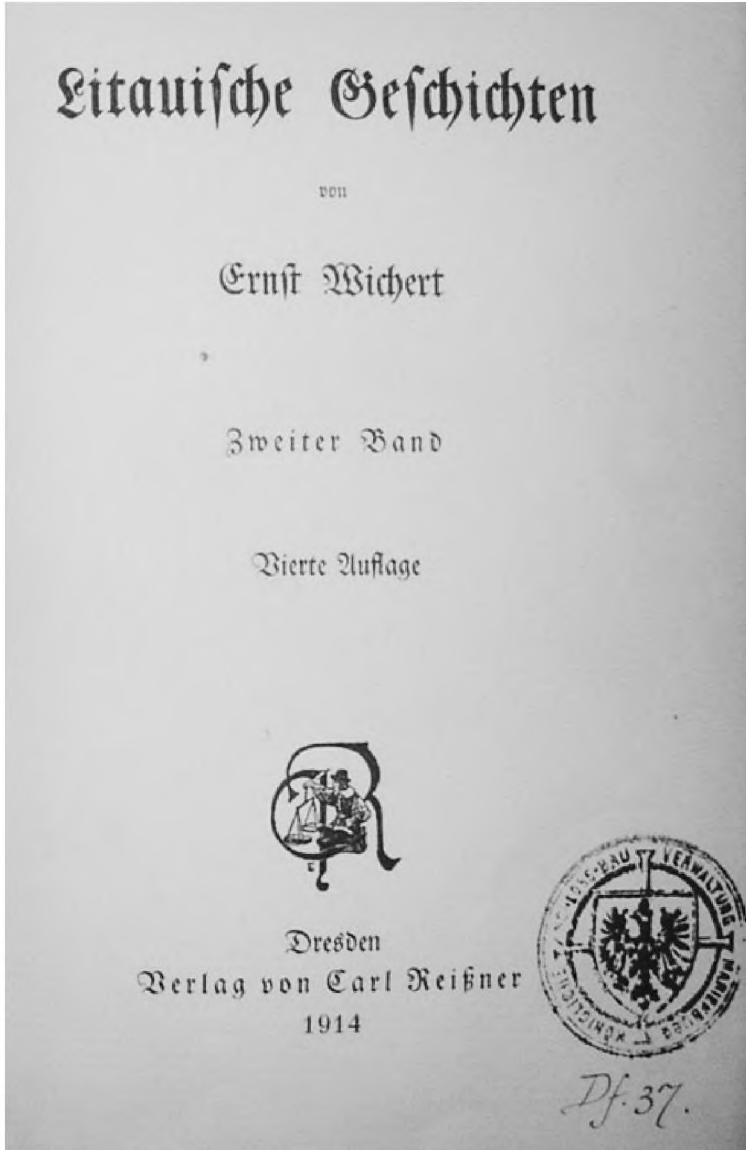
⁴⁵ R. Ruhnau, *Technische Hochschule Danzig: 1904–1984*, Stuttgart 1985.

⁴⁶ AUMK R-59, s. 77 (Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku do Starosty w Malborku z dnia 2 VIII 1949 r.). Ton tego pisma pozwala przypuszczać, że trwały targi o przynależność tego księgozbioru.

⁴⁷ A. Siuciak, *Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku*, Forum Bibliotek Medycznych, t. 6: 2013, nr 1, s. 238–265.

⁴⁸ *Historisch-geographisches Wörterbuch des deutschen Mittelalters*, hrsg. von H. Oestele, Gotha 1883, sygn. J/5349.

i prawnika urodzonego w Insterburgu⁴⁹ oraz poetyckie opracowanie książki Daniela, wydanej przez Arthura Hübnera⁵⁰. Wszystkie te woluminy mają na stronach tytułowych znaki własnościowe w postaci okrągłej pieczęci Zarządu Odbudowy Zamku w Malborku (o średnicy 35 mm; pośrodku tarczy, umieszczonej na krzyżu, o czym świadczą wystające spod tarczy ramiona, orzeł pruski, w otoku napis KÖNIGLICHE SCHLOSS-BAU-VERWALTUNG-MARIENBURG).



E. Wichert, *Litauische Geschichten*, Bd. I-II, Dresden 1914, BU UMK, depozyt KFG, sygn. 2227/I-II. U dołu z prawej strony znak własnościowy Königlich Preussische Schlossbauverwaltung Marienburg.

⁴⁹ E. Wichert, *Litauische Geschichten*, Bd. I-II, Dresden 1914, sygn. 2227/I-II.

⁵⁰ *Die poetische Bearbeitung des Buches Daniel: aus der Stuttgarter Handschrift*, hrsg. von A. Hübner, Berlin 1911, sygn. J/5304.



Exlibris Grafa Wilhelma (Bill) von Bismarck-Schönhausen (1 VII 1852 Frankfurt, zm. 30 III 1901 Warcino) w książce M. G. Saphira, *M. G. Saphi's humoristische Schriften*, Berlin 1889. BU UMK, depozyt KFG, 1707/I.



Exlibris ostatniej mieszkanki pałacu w Warcinie - Sybille Bismarck z d. v. Arnim, która pozostała w pałacu i przed wkroczeniem oddziałów sowieckich, w nocy z 5/6 marca 1945 r., popełniła samobójstwo. Z książki R. Flera, *Heimat und Vaterland. Gedichte*, Eisenach 1910, BU UMK, depozyt KFG, sygn. 447.

Proweniencję malborską można wskazać w odniesieniu jeszcze do kilku innych książek. Przede wszystkim chodzi o obecność w depozycie niewielkiej części prywatnej biblioteki ostatniego niemieckiego konserwatora zamku malborskiego oraz wybitnego zachodnio-pruskiego konserwatora zabytków – Bernharda Schmida⁵¹. Związek z jego księgozbiorem mają co najmniej trzy woluminy, w tym dwa będące darem Walthera Ziesemera (1882–1951), profesora Albertyny, założyciela i dyrektora Institut für Heimatforschung, znanego germanisty i historyka⁵². Był on ponadto wydawcą źródeł i historykiem literatury. B. Schmid otrzymał od niego w 1935 i 1938 r. pierwsze zeszyty słownika *Preußisches Wörterbuch*, który opracowywał królewiecki profesor przez ponad 20 lat, ale na skutek II wojny światowej go nie dokończył⁵³. Zeszyty te zostały starannie oprawione i oznaczone superexlibrisem B. Schmida (sygn. J/5625). Znajomość konserwatora malborskiego i wymienionego profesora królewieckiego miała dłuższą historię. Razem mieszkali w Malborku na początku XX w. W mieście tym od 1895 r. pracował ojciec W. Ziesemera – Johannes, nauczyciel w seminarium nauczycielskim, wcześniej czynny w seminarium w Lubawie⁵⁴. Zdaniem R. Zachariasasa, utrzymywał on ścisłe kontakty zarówno z Conradem Steinbrechtem, jak i z B. Schmidem⁵⁵. Podczas późniejszych pobytów w Królewcu konserwator malborski często spotykał się w Królewcu z wybitnym znawcą historii i literatury niemieckiej. Związku z księgozbiorem profesora Albertyny nie ma pozycji, której proveniencję można byłoby tłumaczyć jako efekt jego znajomości podczas studiów berlińskich ze słynnym profesorem filologii niemieckiej, znawcą średniowiecznej literatury niemieckiej – Gustawem Roethe. Urodził się on w Grudziądzu w 1859 r., a zmarł w austriackim Bad Gastein w 1926 r. Był nawet rektorem Friedrich-Wilhelms-Universität w Berlinie na przełomie lat 1923/1924. Książka ma jednak znak własnościowy Technische Hochschule Danzig. Zapewne została zakupiona po śmierci autora.

Z księgozbioru prywatnego wydawcy źródeł krzyżackich z Królewca zwracają ponadto uwagę głównie, niestety niepełne, dzieła zebrane Clemensa Brentano, wydane drukiem przez Carla Schüdelkopfa w Monachium i Lipsku przed I wojną światową⁵⁶.

⁵¹ R. Zacharias, *Bernhard Schmid (1872–1947). Preußischer Landeskonservator und Baumeister der Marienburg, Das Preußenland als Forschungsaufgabe. Eine europäische Region in ihrem geschichtlichen Bezügen. Festschrift für Udo Arnold zum 60. Geburtstag gewidmet von den Mitgliedern der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung*, hrsg. von B. Jähnig und G. Michels, Lüneburg 2000, s. 659–714; W. Sieradzan, *Bernhard Schmid (1872–1947). Księgozbiór prywatny ostatniego niemieckiego konserwatora zamku w Malborku. Próba rekonstrukcji*, Malbork 2011 (tam też wcześniejsza literatura).

⁵² E. Klee, *Das Kulturlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Frankfurt am Main 2007, s. 683. Członkiem NSLB był od 1933 do 1940 r.

⁵³ *Das Ostpreußenblatt*, 1982, 33 (25), s. 10.

⁵⁴ J. Peters, *Walther Ziesemer (1882–1951)*, Jahrbuch der Albertus-Universität zu Königsberg/Pr., 1994, 29, s. 203. W. Ziesemer studiował teologię, historię i germanistykę w Lipsku oraz w Berlinie, gdzie zwrócił na niego uwagę Gustav Roethe. W 1907 r. na Uniwersytecie Humboldtów zdał egzamin państwowy w zakresie języka niemieckiego, historii, religii ewangelickiej i języka hebrajskiego. Po krótkim okresie pracy nauczycielskiej w Gdańsku i Malborku habilitował się w zakresie germanistyki na uniwersytecie królewieckim w 1910 r. Odtąd aż do końca II wojny światowej wykładał na Albertynie jako profesor. Zorganizował on na potrzeby dydaktyczne i naukowe (*Deutsches Volkskundeatlas* i *Preussisches Wörterbuch*) specjalną bibliotekę z zakresu historii języka. Zob. *Internationales Germanistenlexikon 1800–1950*, t. 3, hrsg. von Ch. König und B. Wägenbaur, Berlin 2003, s. 2099.

⁵⁵ R. Zacharias, op. cit., s. 704.

⁵⁶ Clemens Brentanos sämtliche Werke, Bd. IV–V, IX–XII, XIV, München–Leipzig 1910–1912. Sygn. 166/IV–V, IX–XII, XIV.



Exlibris W. Zieseamera w książce: *Clemens Brentanos sämtliche Werke*, München-Leipzig 1910, BG UMK, depozyt KFG, 166/ IV.



Exlibris Gustawa Roethe w książce *Lehrhafte Litteratur des 14. und 15. Jahrhunderts*, t. 1, Weltliches / hrsg. von F. Vetter, Berlin-Stuttgart 1889, BU UMK BKFG, J/5161.

Drugą książką należącą do konserwatora malborskiego, odnalezioną w Bibliotece Katedry Filologii Germańskiej (depozyt w BU UMK w Toruniu, sygn. J/5416) jest słownik wyrazów obcych: *Neuestes vollständiges Fremdwörterbuch zur Erklärung und Verdeutschung: der in der heutigen deutschen Schrift- und Umgangssprache gebräuchlichen fremden Wörter mit genauer Angabe ihres Ursprungs, ihrer Rechtschreibung, Betonung und Aussprache* opracowany przez Ludwiga Kiesewettera, który został opublikowany drukiem w szóstym wydaniu

w 1877 r. w Głogowie przez wydawnictwo Carla Flemminga. Na podstawie wpisu na stronie przedtytułowej tego słownika, sporządzonego przez ojca Bernharda Schmida – Gustava można poznać zawile *itinerarium* tego wydawnictwa. Książka musiała najpierw w jakiś sposób wejść w posiadanie rodziny Schmidów lub bezpośrednio przez ciotkę Bernharda Schmida – Henriettę Franziskę Emmę Schmid⁵⁷. Po jej śmierci trafiła jako część spadku do jej brata – Gustava Schmida, który zawiózł ją do Kołobrzegu, gdzie zamieszkiwał wraz z żoną, Anną Idą Ernestiną Julie, z domu von der Oelsnitz. Następnie w maju 1918 r. książka trafiła do Malborka, do księgozbioru prywatnego B. Schmida, który polecił ją obłożyć u malborskiego introligatora. Tam pozostawała aż do końca II wojny światowej.

Major G. v.
Malberg im Februar 1906
Erfüllt mit dem Kaufs von am
26.1.1906 von Emma
in Glogau

Im Mai 1918 in
Malbork von Herrschaft
von Bernhard.

Notatka proweniencyjna napisana na stronie przedtytułowej książki: *Neuestes vollständiges Fremdwörterbuch zur Erklärung und Verdeutschung: der in der heutigen deutschen Schrift- und Umgangssprache gebräuchlichen fremden Wörter mit genauer Angabe ihres Ursprungs, ihrer Rechtschreibung, Betonung und Aussprache*, Glogau 1877, BU UMK, depozyt KFG, sygn. J/5416.

Trudno określić, w którym roku książka ta trafiła do Katedry Filologii Germańskiej UMK. Pierwsze książki, nieokreślonej ilości, przewieziono z Malborka już nawet we wrześniu 1946 r. do Torunia, dla nowo tworzonego uniwersytetu, dla którego posiadanie dobrej biblioteki było sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu. Według J. Bohdanowicza 22 listopada 1946 r. ponownie przetransportowano do UMK nieznaną liczbę książek z zakresu historii Polski i powszechnej⁵⁸. Ostatnie dwa transporty do Torunia zorganizowano, jak wspomniano, w sierpnia 1949 r.

⁵⁷ O grudziądzkich wątkach w dziejach rodziny Schmidów zob. artykuł W. Sieradzan, *Związki ostatniego konserwatora zabytków Prus Zachodnich – Bernharda Schmida (1872–1947) i jego rodziny z Grudziądzem*, *Rocznik Grudziądzki*, R. 20: 2012, s. 203–222.

⁵⁸ J. Bohdanowicz, op. cit., s. 9.

(1550) oraz w styczniu 1950 r. (brak danych o liczbie egzemplarzy)⁵⁹. Warto dodać, że Biblioteka Gdańska otrzymała jeszcze 100 dodatkowych książek w sierpniu 1949 r. Trudno jednoznacznie wskazać na jakiś konkretny transport (spośród ustalonych przez J. Bohdanowicza 21⁶⁰), którym objęto wywózką księgozbior B. Schmidta, a w tym omawiany słownik. Nie był on wpisany do pierwszej księgi inwentarzowej Katedry Filologii Niemieckiej. W każdym razie długo tu się nie znajdował, gdyż od co najmniej 1952–1954 r. znalazł się w Poznaniu, w Bibliotece Językoznawczej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza pod sygn. nr II 5349/T. Od 1972 r. woluminy znów były dostępne dla studentów germanistyki UMK, studiujących w budynku Collegium Maius przy ul. Fosa Staromiejska 3.

Powyższe ustalenia niewątpliwie potwierdzają tezę, że charakteryzowany księgozbiór ma niewątpliwie nie tylko ciekawą proveniencję, często udokumentowaną znakami własnościowymi w postaci pięknych exlibrisów lub superexlibrisów, lecz także znaczną wagę dla filologów germańskich. Może bowiem stanowić cenną pomoc naukową dla badań językoznawczych i historycznych (historia Niemiec i Skandynawii). Kryje on jeszcze, pomimo powyższych ustaleń, wiele zagadek, które trudno rozwiązać za pomocą źródeł historycznych będących obecnie do dyspozycji. Skłania on do refleksji nad zawiłymi, ale też trudnymi nieraz do odтворzenia, drogami transferu księgozbiorów prywatnych i instytucjonalnych po II wojnie światowej. Wypada mieć nadzieję, że pomimo złożenia depozytu Katedry Filologii Germańskiej w BU UMK, księgozbiór ten znajdzie swoich użytkowników, którzy potrafią docenić jego znaczenie i ocalić od zapomnienia. Warto też rozważyć przeniesienie części tego depozytu do Biblioteki Collegium Humanisticum w ramach wolnego dostępu.

⁵⁹ Ibidem, s. 10.

⁶⁰ Ibidem, s. 9–11. J. Bohdanowicza w latach 60. XX w. zestawil taką listę na podstawie akt Powiatowego Archiwum Państwowego w Elblągu i Centralnego Archiwum Wojskowego.

Wiesław Sieradzan

Institute of History and Archival Science, Nicolaus Copernicus University in Toruń
 Institut für Geschichte und Archiwwissenschaft, Nikolaus Kopernikus Universität
 in Toruń

e-mail: kros@umk.pl

Prof dr hab. Wiesław Sieradzan works in the Institute of History and Archival Science at the NCU in Toruń. He deals with the history of the Teutonic Order, Masovia and

Prussia in the Middle Ages as well as the history of the cartography of Polish towns. His most important publications include: *Łacina średniowieczna. Wybór tekstów wraz z wiadomościami o gramatyce, słownikach i wydawnictwach źródłowych* (współautorstwo, Toruń 1995) [Medieval Latin: the selection of texts with notes about grammar, dictionaries and source publications (co-author, Toruń 1995)]; *Sąsiedztwo mazowiecko-krzyżackie w okresie przemian politycznych w Europie Środkowo - Wschodniej w latach 1411–1466* (Toruń 1999) [The Masovian-Teutonic border in the period of political changes in Central and Eastern Europe in the years 1411–1466]; *Misja Benedykta Makraia. Z dziejów pokojowych metod rozwiązywania konfliktów między państwowych w Europie Środkowo-Wschodniej w późnym średniowieczu* (Toruń 2009) [Benedict Makrai's mission: the history of peaceful methods of solving international conflicts in Central and Eastern Europe in the late Middle Ages]; *Bernhard Schmid (1872–1947). Księgozbiór prywatny ostatniego niemieckiego konserwatora Zamku w Malborku* (Toruń 2011) [Bernhard Schmid (1872–1947: The private book collection of the last German conservator in the castle in Malbork]. The author is a member of numerous Polish and foreign scientific societies, e.g.: The Polish Historical Society, Association for History and Computing, The Scientific Society in Toruń, the Council of the Museum in Grudziądz and Die Historische Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung. Since 2008 he has been the vice-dean of the Faculty of Historical Sciences at the NCU, and since 2010 – the head of the Unit of the History of Science in the Institute of History and Archival Science at the NCU in Toruń. He is also the main editor of the journal *Rocznik Grudziądzki*, the chairman of the Editing Board of the series *Homines et historia* as well as the maintainer of the historical portals HISTORICUS and WWW VL Polish History Index.

The history and significance of the collections of the library of the Department of German, Nicolaus Copernicus University, Toruń – resources in the university library

Keywords: The Library of Nicolaus Copernicus University, The Library of the Department of German, the origin, Toruń

Summary: One of the most interesting parts of the collection of the Main Library of Nicolaus Copernicus University are the resources of the Library of the Department of German which were moved there not long ago. Their origin is inextricably connected with the history of the university and the Department of German where German philologists have been educated for over 40 years. The aim of the author is to get to know the collection both in terms of its origin and value for German philologists and historians. It is important to establish who the main creators of the

Library of the Department of German were after WWII and how the Department was reactivated in 1969. The resources of the Library of the Department of German in the Main Library of Nicolaus Copernicus University comprise 7627 volumes. The collection is characterised by a great variety of genres and origins due the fact that it includes German resources taken over after WWII along with various donations and purchases. Books come from a variety of centres from Greifswald in the west to Königsberg in the east; from Gdańsk and Słupsk in the north to Dzierżonów (Reichenbach), Świdnica (Schweidnitz) and Wrocław in the south. The collection includes German prose and poetry with particular emphasis on the writers of the 19th century and the first half of the 20th century. It also comprises critical reviews of German literature, dictionaries of the German language and its various dialects.

The origin of many books in the collection is very interesting – the previous ownership is indicated by beautiful bookplates or super-exlibris. Nevertheless, it must be stressed that the book collection is of great value to German philologists. It may help them in their scientific research in the areas of linguistics and history (the history of Germany and Scandinavia). There are still mysteries hidden behind the collection which are difficult to solve with the historical sources available at the moment. The article invites the reader to reflect on the rich history of private and institutional book collections after WW II.

Geschichte und Bedeutung der Bibliotheksbestände des Lehrstuhls für Germanistische Philologie an der Nikolaus-Kopernikus-Universität in Toruń (Thorn) – Depot in der Universitätsbibliothek

Schlüsselbegriffe: Bibliothek der Nikolaus-Kopernikus-Universität, Bibliothek des Lehrstuhls für Germanistische Philologie, Provenienz, Toruń (Thorn)

Zusammenfassung: Einer der interessantesten Teile der Hauptbibliothek der Nikolaus-Kopernikus-Universität (UMK) ist das sich erst seit Kurzem dort befindliche Depot der Bibliothek des Lehrstuhls für Germanistische Philologie. Seine Entstehungsgeschichte ist untrennbar mit der Geschichte der Universität und dem Lehrstuhl selbst verbunden, wo bereits seit über 40 Jahren Germanisten ausgebildet werden. Das Ziel des Autors ist es, diese Büchersammlung kennenzulernen, sowohl im Hinblick auf ihre Herkunft als auch ihren Wert für Germanisten und Historiker. Eine wichtige Frage ist die Ermittlung der Hauptbegründer der germanistischen Bibliothek nach dem Zweiten Weltkrieg wie auch nach der Wiederbelebung des Germanistischen Lehrstuhls im Jahr 1969. Das Depot des Lehrstuhls für Germanistische Philologie in der Hauptbibliothek der UMK zählt 7.627 Bände. Allein schon die Umstände seines Entstehens, insbesondere nach dem Zweiten Weltkrieg, hauptsächlich über die Sicherstellung der ehemals deutschen Bestände und darüber hinaus durch Käufe und Schenkungen, mussten sich auf die Vielfalt der Gattungen und Provenienz auswirken. Im Depot lässt sich eine Fülle von Zentren erkennen, aus denen die Bibliotheksbestände zerstreut wurden. Geographisch betrachtet handelt es sich um ein Gebiet von Greifswald im Westen bis Kaliningrad (Königsberg) im Osten. Von Gdańsk (Danzig) und Słupsk (Stolp) im Norden bis nach Dzierżonów (Reichenbach), Świdnica (Schweidnitz) und Wrocław (Breslau) im Süden. In dieser Büchersammlung sind deutsche Prosa und Poesie mit besonderer Berücksichtigung der Autoren des 19. und der ersten Hälfte des 20.

Jahrhunderts hervorzuheben, im Folgenden kritische Abhandlungen zur deutschen Literatur, Wörterbücher der deutschen Sprache und ihrer verschiedenen Dialekte.

Die Ermittlungsergebnisse des Autors bestätigen die These, dass die beschriebene Büchersammlung zweifellos nicht nur eine interessante Provenienz hat, die häufig durch Bücherzeichen in Form von schönen Exlibris oder Superexlibris dokumentiert ist, sondern vor allem von beträchtlichem Wert für germanistische Philologen ist. Sie kann nämlich eine wertvolle wissenschaftliche Hilfe für sprachwissenschaftliche und historische Forschungen (deutsche und skandinavische Geschichte) sein. Trotz der oben genannten Ermittlungsergebnisse birgt sie noch viele Rätsel, die mithilfe der zur Verfügung stehenden historischen Quellen schwerlich zu lösen sind. Der Text regt zur Reflexion über die verworrenen, oft schwer zu rekonstruierenden Transferwege von privaten und institutionellen Büchersammlungen nach dem Zweiten Weltkrieg an.

Tomasz Dreikopel

Institut Filozofii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
 Institute of Philosophy, University of Warmia and Mazury in Olsztyn
 Institut für Philosophie, Universität Ermland-Masuren in Olsztyn
 e-mail: todrkpl@interia.pl

folia
 toru
 niensia

Προσφώνησις Adama Tobolskiego do Franciszka Tidicaeusa z 1608 r.

W roku 1609 Franciszek Tidicaeus, ówczesny profesor Gimnazjum Akademickiego w Toruniu, opublikował w Lipsku liczący 239 stron in octavo komentarz do przypisywanego Arystotelesowi dziełka *O cnotach i wadach* (Περὶ τῶν ἀρετῶν καὶ κακιῶν)¹. Tekst komentarza, jak wówczas było w zwyczaju, poprzedzają wiersze okolicznościowe, autorstwa Konrada Bawarusa² i Adama Freitaga³. Szczególny charakter ma umieszczona bezpośrednio po wspomnianych poetyckich dedykacjach niespełna 4-stronicowa προσφώνησις z 18 lipca 1608 r. pióra Adama Tobolskiego, którego z pewnością należy zaliczyć do grona najważniejszych przedstawicieli elity intelektualnej Torunia przełomu XVI i XVII stulecia⁴.

Pochodzący z Raciborza na Śląsku Adam Tobolski odebrał wszechstronne wykształcenie humanistyczne dzięki odbyciu studiów w latach 1580–1583 w Neustadt, Altdorfie, Strasburgu, Bazylei, Zurychu i Genewie. Podczas pobytu na uniwersytecie w Strasburgu poznał i nawiązał bliskie kontakty z Janem Sturmem, z którego pism pedagogicznych korzystano później przy reformie szkoły toruńskiej. Niewykluczone, że to właśnie Tobolski pośredniczył w kontaktach między Strasburgiem a Toruniem, co zaowocowało przedrukowaniem wspomnianych pism Sturma w opublikowanym w Toruniu wydawnictwie *Institutio litterata*. Po powrocie ze studiów zagranicznych osiadł w Toruniu, gdzie rozpoczął działalność pedagogiczną, pełniąc w gimnazjum obowiązki lektora języka polskiego. W roku 1605, kiedy otrzymał koncesję Rady Miasta na prowadzenie piwiarni, zrezygnował

¹ Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, sygn. 108952 B. 8^o 2032, *Aristotelis de virtutibus libellus Graece et Latine, versione in Latinum nova et accurata, Graeco textui ad unguem respondente, et commentariis eruditiss atque iucundis in singula capitula illustratus*, k.)(1-P8.

² Konrad Bawarus (1572–1643) pochodził z Halle w Saksonii. Magisterium z filozofii uzyskał na Uniwersytecie w Lipsku. W Toruniu jako rektor Gimnazjum (1600–1602) wprowadzał w życie ogłoszone 19 VI 1600 r. *Leges ac Instituta Scholae Thoruniensis*. Następnie objął stanowiska profesora poetyki oraz zastępcy kanclerza na Uniwersytecie w Lipsku, gdzie wielokrotnie powierzano mu obowiązki dziekana Wydziału Atrium, a dwukrotnie również funkcję rektora wspomnianej uczelni. Por. S. Tync, *Dzieje Gimnazjum Toruńskiego (1568–1793)*, t. II, Toruń 1949, s. 8–9, 29, 32; J. L. Flood, *Poets Laureate in the Holy Roman Empire*, Berlin 2006, t. I, s. 139–141.

³ Adam Freitag senior (zm. 23 IX 1623 r.), długoletni nauczyciel greki i matematyki (1595–1621) w gimnazjum toruńskim, znany jest głównie jako ojciec późniejszego słynnego matematyka i inżyniera wojskowości, Adama Freitaga juniora. Por. S. Tync, op. cit., t. I, Toruń 1928, s. 133, 222–224; S. Salmonowicz, *Nauczanie filozofii w Toruńskim Gimnazjum Akademickim (1568–1793)*, [w:] *Nauczanie filozofii w Polsce w XV–XVIII w. Zbiór studiów*, red. L. Szczucki, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 150.

⁴ *Aristotelis de virtutibus...*, k.)(7)-(8).

z funkcji nauczyciela. Nie porzucił jednak całkowicie zainteresowań dydaktycznych, czemu dał wyraz w opublikowanych pracach, mających charakter szkolnych podręczników. Na uwagę i szczegółowe rozważenie zasługuje niewątpliwie wydane w 1611 r. w Toruniu dzieło Cyclerona *Trium de Officiis Librorum trilinguis eaque brevis epitome*, które w zamyśle Tobolskiego miało służyć nauce łacińskiej, niemieckiej i polskiej terminologii filozoficznej, a ponadto stanowić swoiste kompendium wiedzy o etyce jako nauki o moralności. Zapewne z tego właśnie powodu edycja zawiera też dodane przez Tobolskiego *Comparatio Ciceronis librorum cum Aristotelis libris philosophicis*, porównanie filozofii Cyclerona z jego greckim poprzednikiem, Arystotelesem, *De philosophiae origine, definitione et sapientiae discrimine*, zbiór wskazówek na temat filozofii jako nauki mądrości, a ponadto *De philosophandi more apud Graecos et quod eandem consuetudinem Cicero sit secutus*, rodzaj ogólnego wprowadzenia do problematyki filozoficznej⁵. W 1612 r. Tobolski powrócił do Gimnazjum Akademickiego i objął stanowisko ekonoma szkoły, odpowiedzialnego za zarządzanie bursą i wychowanie zamieszkujących w niej uczniów, które sprawował do 1615 r. Adam Tobolski zmarł w Toruniu w roku 1623⁶.

Wracając do interesującej nas προσφώνησις potwierdza ona nie tylko bliskie kontakty, w jakich pozostawali ze sobą obaj wyżej wspomniani przedstawiciele toruńskiego środowiska intelektualnego, lecz przede wszystkim dowodzi niezwykłego szacunku, którym Tidicaeus darzył Tobolskiego jako filologa, filozofa i dydaktyka, skoro z nim właśnie jeszcze przed opublikowaniem najpierw konsultował, a następnie powierzył z prośbą o uważną lekturę tekst jednego ze swoich dzieł filozoficznych. Trzeba jednak dodać, że obaj uczeni pozostawali ze sobą w serdecznej przyjaźni jeszcze przed rokiem 1593, kiedy Tidicaeus okolicznościowym *carmen gratulatorium* uczcił zaślubiny Tobolskiego z Anną, córką toruńskiego aptekarza, Andrzeja Dietricha⁷.

Tekst Tobolskiego został napisany piękną łaciną humanistyczną, co w pełni dowodzi zarówno gruntownego klasycznego wykształcenia, jak i wyjątkowej filologicznej biegłości autora. Stąd też, przygotowując do druku tekst źródłowy w łacińskim oryginale, ograniczyłem się do rozwiązania skrótów, poprawienia interpunkcji i ujednoczenia pisowni. W przekładzie na język polski starałem się zachować w największym możliwym stopniu stylistykę tekstu oryginalnego. Pewnego wyjaśnienia wymaga natomiast przyjęte przeze mnie tłumaczenie greckiego terminu προσφώνησις, który zdecydowałem się przełożyć za pomocą rzeczownika *przedmowa*, uznając, że z punktu widzenia współczesnej polszczyzny najlepiej odzwierciedla on charakter poczynionych przez Tobolskiego uwag.

⁵ Unikat tej edycji znajduje się w Bibliotece Kómińskiej, sygn. 126560.

⁶ Więcej informacji na temat Tobolskiego przynoszą S. Tync, op. cit., t. II, s. 65–70; *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, opr. L. Ajdukiewicz, t. VI, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 697–698; *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* (dalej: SBPN), red. Z. Nowak, t. IV, Gdańsk 1997, s. 372–373.

⁷ Wiersz znajduje się w przygotowanym z tej okazji zbiorze *Carmina gratulatoria in nuptias Adami Thobolii et Annae Andreae Theodorici filiae, scripta ab amicis, Thorunii... Anno 1593*, Biblioteka Jagiellońska, sygn. Cim. Qu. 5494, Biblioteka Czartoryskich, sygn. Cim. 66/III.

Προσφώνησις Ad FRANCISCUM TIDICAEUM,
 T[H]ORUNIENSEM PHYSICUM ET MEDICUM ORDINARIUM,
 IN LIBRUM ARISTOTELIS DE VIRTUTIBUS,
 DE NOVO LATINITATE AB IP SO DONATUM ET DOCTISSIMIS
 COMMENTARIIS ILLUSTRATUM

Communica[vi]sti nuper mecum egregiu[m] de virtutib[us], qui Aristotelis nomine circumfertur, tractatum, et dignitate orationis Latinae, et commentario abs te doctissimo illustratum. Fecisti autem in ea re, pro tua in me benevolentia, plus, quam pro quo tibi gratias nunc habere queam. Nimirum, quod me amicum veterem dignatus es eo honore et honesta illa voluptate lit[t]eraria frui mihi concesseris, suppeditans libellum inspiciendum, priusquam ederetur, mihi, inquam, minorum fere gentium lit[t]erato, rastris magis quam astris et studio politionis lit[t]eraturae, in oeconomia nunc addicto. Libellus autem ipse, cum a me legeretur, dignus profecto visus est ea, qua inclarescis, eruditionis et doctrinae laude. Neque in eo habeo, quid primum laudem aut quid postremum. Sic omnia tum plena eruditionis sunt, tum quoque inter se suavi quadam sententiarum gravitate conveniunt. Nam et orationis nitore atque munditie, tum quoq[ue] rerum et sententiarum varietate et explicatione, pulchra admodum, ethicae doctrinae constat, ut pro hoc instituto nihil, ut mihi videtur, alumnis ethicae disciplinae suavius, pulchrius atque utilius hoc tempore breviter suppeditare potueris. Fecisti vero id, quod omnibus scriptoribus merito faciendum arbitror, ut *non aliena vitula*, quod dicitur, *araveris*, sed potius peculiare quid et non adeo vulgare in manus eruditorum venire volueris.

Etsi autem philosophiae inventio antiquissima est, tamen cum illa fere tota apud primorum s[a]eculorum homines, inde usque ab exordio mundi, non nisi in contemplatione naturae et eius effectuum, maxime vero in admiratione et observatione motuum caelestium consisteret. Quarum alteram physicam, alteram mathematicam vocabant et in iis tota humana sapientia ac meditatio occupata finiretur. Philosophiae spatia postremo tandem ingressa est ethica vocata, quae vitae recte degendae, ut honestati et virtuti, imo toti naturae convenienter viveretur, rationem complexa est. Idq[ue] au[c]tore sapientissimo Socrate, qui professionem sapientiae, quasi e caelo et naturae sinu, ubi ad eius usque aetatem haeserat, provocatam, in civitates et domos introduxit, utpote sic societati humanae magis profuturam. Quam professionem omnes posterii amplexi sunt et ethicae seu moralis disciplinae nomen ei recte indiderunt. Eo igitur nomine illa tanto maiori veneratione digna censenda est, cum se in illa professione sapientiae humanae studium eousque demiserit et applica[ve]rit ad hominum utilitates, ut quivis status in humano genere, sint singuli homines per se, sint, qui regunt alios, aut in re familiaris, aut in rei p[ublicae] administratione, ea professione ad summum ferri eamq[ue] in sui ipsius, tum rectam rei domesticae, tum politionis gubernationem utiliter adhibere possint.

Proinde, mi Tidicaee, rectissime mihi fecisse videris, quod inter graviores tuas et ordinarias occupationes, hoc tibi operae sumpseris, succisivis scilicet horis, ut in hac parte philosophiae, humanae vitae rationem quae spectat, hunc

libellum Aristotelis de virtutibus, admodum illum quidem breviter et succincte, Aristotelico tamen stylo conscriptum, explicandum atque illustrandum tibi delegeris. Ubi id merito placet, quod quo libellus ille in se strictior, brevior et contractior est, eo commentatione tua fusiozem illum, uberiorem, ut copiosior inde utilitas capi posset, reddideris. Erit meo quidem iudicio iste tuus labor, quem perfecisti multis praeclaris ingeniis, non autem ignavis, acceptus atque utilis, imo utilissimus, tum propter doctrinae copiam, soliditatem et firmitatem, tum propter phraseos et orationis adhibitae elegantiam. Nam pulchrae comites sibi sunt σύνεσις καὶ δύναμις ἐμπνευστική, id est, rerum intelligentia et eloquentia, qua quod intelligitur, apte verbis explicare potest. Propterea te hortor, mi Tidicaee, ut amicus, ut quemadmodum hactenus in his et aliis fecisti, pergas non invidere posteritati, praesertim studiosis philosophiae, etiam alias lucubrationes tuas, partim antea, partim non adeo pridem conceptas, in omnibus tribus philosophiae Aristotelicae partibus. Quidquid in eruditis tuis commentationibus restat ethici, quidquid physici, quidquid logici, in quibus te exercitatissimum esse scimus, hoc, quaeso, non diutius premas, sed liberaliter communices. Nobis hoc erit acceptum, gratum atque utile, tibi vero honorificum. Peculiariter enim te, quae est ingenii tui felicitas, ad obscuras ac difficiles quaestiones expediendas tam in philosophia quam medicina et ad nodos intricatos satis solvendo cumprimis aptum esse, scripta tua hactenus prodeuntia satis superq[ue] testantur.

Meam vero hanc, quam coram cernis, ex sincero tui studio institutam προσφώνησις tua approbandi et ad ulteriora te excitandi causa, pro singulari animi mei ad te amandum propensione, ultro agnosce et lubens amplectere. Vale et nos ama.

Ex propriis aedibus Thorunii 15. Calend[as] August[i] Anno 1608. E[t] t[ibi] deditiss[imus],

Adamus Thobolius

PRZEDMOWA DO DZIEŁA ARYSTOTELESA O CNOTACH,
KTÓRE NA NOWO PRZETŁUMACZYŁ NA JĘZYK ŁACIŃSKI
ORAZ OBJAŚNIŁ NAJBARDZIEJ UCZONYMI KOMENTARZAMI
FRANCISZEK TIDICAEUS, TORUŃSKI FIZYK I LEKARZ URZĘDOWY⁸

Omówiłeś niedawno ze mną ów niezwykły traktat o cnotach, rozpowszechniony pod imieniem Arystotelesa, który rozświetliłeś pięknem mowy łacińskiej i objaśniłeś najbardziej uczonym komentarzem. Uczyniłeś w tej sprawie, biorąc pod uwagę Twoją życzliwość wobec mojej osoby, więcej niż wdzięczność, jaką jestem w stanie okazać Tobie przy tej okazji. Nie ulega wątpliwości, że mnie, staro przyjacielu, uznałeś za godnego tego zaszczytu i pozwoliłeś mi skorzystać z owej szlachetnej przyjemności literackiej, dając mi to dziełko do lektury przed

⁸ Praktykę medyczną w Toruniu jako tzw. lekarz pozamiejski rozpoczął Tidicaeus prawdopodobnie w roku 1584, natomiast stanowisko lekarza urzędowego, tj. fizyka miejskiego (*physicus*), otrzymał 16 VII 1586 r. Por. T. Dreikopel, *Recepcja poglądów etycznych Arystotelesa w Isagoge ethica i Aristotelis de virtutibus libellus Franciszka Tidicaeusa*, Olsztyn 2010, s. 23.

jego wydaniem. Właśnie mi, powiadam, chociaż jestem nieco mniej wykształcony oraz skupiony na rzeczach, które w większym stopniu dotyczą ziemi niż nieba i zainteresowań związanych z wykształceniem humanistycznym, oddając się w chwili obecnej sprawom ekonomii⁹. Samo zaś dziełko, kiedy je czytałem, z pewnością wydało się godne tej sławy, dzięki której dałeś się poznać, wynikającej z wykształcenia i uczoności. Nie mam pojęcia, co mogę pochwalić najpierw, a co na końcu. W ten sposób wszystkie rozważania już to przepełnione są erudycją, już to zachodzi pomiędzy nimi zgodność pod względem jakiejś niezwyklej doniosłości zawartych w nich poglądów. Albowiem, zarówno co się tyczy elegancji stylu wypowiedzi oraz porządku wykładu, jak i różnorodności tematyki, podejmowanych wątków i wyjątkowo pięknego sposobu ich objaśniania, dziełko to pozostaje w zgodzie z etyką jako nauką do tego stopnia, że biorąc pod uwagę to przedsięwzięcie nie mogłeś, jak sądzę, w tym momencie oraz w tak krótkim ujęciu ofiarować osobom kształcącym się w zakresie etyki nic, co byłoby przyjemniejsze, piękniejsze, a nadto bardziej pożyteczne. Ty zaś zrobiłeś to, co uważam, że powinni czynić właściwie wszyscy autorzy, a mianowicie *nie zaorałeś pola*, jak się mawia, *cudzą jałówką*¹⁰, ale raczej zechciałeś przekazać do rąk ludzi wykształconych coś osobistego, a nawet nadzwyczajnego.

Chociaż powstanie filozofii sięga najdawniejszych czasów, jednak, poczynszy od początku istnienia świata, w przypadku ludzi żyjących w pierwszych stuleciach niemal w całości polegała ona wyłącznie na kontemplowaniu natury i jej wytworów, w największym zaś stopniu na przypatrywaniu się i obserwacji ruchu ciał niebieskich. Jedną z tych części filozofii nazywano fizyką, drugą matematyką¹¹. Do nich ograniczała się cała mądrość człowieka, nimi były zaprzątnięte ludzkie rozważania. Na końcu do dziejów filozofii wkroczyła wreszcie jej część nazwana etyką, w której zawarła się wiedza o prowadzeniu życia w sposób właściwy, aby ludzie mogli żyć według tego, co szlachetne i doskonałe, co więcej, aby mogli istnieć w zgodzie z całą naturą. Stało się tak za sprawą najmądrzejszego Sokratesa, który do państw i do domów wprowadził uprawianie mądrości, przywołując ją niejako z nieba i objęć natury, w jakich tkwiła aż do jego czasów, aby w ten sposób mogła być bardziej pomocna ludzkiej społeczności¹². Takie właśnie uprawianie mądrości przejęli wszyscy późniejsi filozofowie, słusznie określając ją mianem etyki bądź nauki o moralności. Mając zatem na uwadze tę nazwę, powinno się uznać etykę za zasługującą na tym większy szacunek, ponieważ to właśnie poprzez zajmowanie się nią zgłębianie mądrości człowieka znalazło się w tym punkcie oraz skierowało się ku pożytkowi ludzi w takim stopniu, że każdy stan wśród rodzaju ludzkiego, czy to pojedyncze osoby ze względu na siebie,

⁹ Uwaga Tobolskiego o zaangażowaniu w sprawy ekonomii może oznaczać, że już w 1608 r. nieformalnie sprawował obowiązki ekonomy Gimnazjum Akademickiego w Toruniu, chociaż oficjalnie otrzymał tę funkcję dopiero 30 III 1612 r. Por. *SBPN*, t. IV, s. 373.

¹⁰ Oczywiście nawiązanie i parafraza słów, które wypowiada Samson w *Księdze Sędziów* 14, 18. W czasach Tidicaeusa i Tobolskiego tzw. *locutio adagialis* (wyrażenie przysłowiowe), oznaczające osobę, która cudze rzeczy wykorzystuje dla własnej korzyści. Por. *Biblia Sacra Vulgatae Editionis cum commentariis J. S. Menchii...*, Tomus Secundus, Alosti MDCCCXXVI, p. 416.

¹¹ Por. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, przekł. E. I. Zieliński, t. V: *Słownik, indeksy i bibliografia*, Lublin 2002, s. 84–85 i 117.

¹² Por. Ciceron, *Tuskulanki*, ks. V, 10: „Sokrates zaś pierwszy sprowadził filozofię z nieba na ziemię, do miast, a nawet do domów, i zmusił, ażeby badała życie i obyczaje oraz to, co dobre i złe” (przekł. J. Śmigaj).

czy te, które sprawują władzę nad innymi albo na łonie rodziny, albo w państwie, mogą dzięki temu zajęciu wznieść się na najwyższe szczyty oraz są w stanie z pożytkiem wykorzystywać naukę moralną we własnych sprawach, zarówno co się tyczy właściwego zarządzania domem, jak i prawidłowego kierowania państwem.

A zatem, mój Tidicaeusie, wydaje mi się, że postąpiłeś w sposób najbardziej stosowny, ponieważ, niezależnie od Twoich poważnych i codziennych obowiązków, zadałeś sobie, zapewne przez wiele kolejnych godzin, ten trud, aby w zakresie tej części filozofii, która odnosi się do wiedzy o życiu człowieka, zająć się tłumaczeniem i objaśnieniem tego dziełka Arystotelesa o cnotach, wprawdzie niewielkiego i zwięzłego w treści, jednak napisanego w stylu tego filozofa. W tym miejscu słusznie na uznanie zasługuje to, że o ile samo dziełko jest nader krótkie i zwięzłe, o tyle dzięki własnemu komentarzowi uczyniłeś je bardziej obszernym, szczegółowym i bogatszym pod względem jego treści. W każdym razie, w moim przekonaniu, Twoja praca, którą doprowadziłeś do końca, korzystając z wielu znakomych uzdolnień, nie oddając się zaś bezczynności, zostanie przyjęta i okaże się pożyteczna, co więcej, w największym stopniu pożyteczna, zarówno ze względu na zakres, solidne ujęcie i wagę przedstawionego materiału, jak i z uwagi na elegancję wypowiedzi i zastosowaną metodę prowadzenia wykładu. Albowiem w Twoim przypadku w piękny sposób splatają się ze sobą znajomość przedmiotu rozważań oraz elokwencja, z której pomocą to, co się rozumie, można odpowiednio oddać w słowach. Dlatego zachęcam Ciebie, Mój Tidicaeusie, jak przyjaciel, abyś, tak jak czyniłeś dotychczas w tym i innych przypadkach, w dalszym ciągu postępował na korzyść potomności, a przede wszystkim tych, którzy oddają się zgłębianiu filozofii, mając na względzie także pozostałe Twoje prace, jakie ogłosiłeś drukiem wcześniej i nie tak dawno, a dotyczące wszystkich trzech części filozofii Arystotelesa¹³. Cokolwiek w Twoich pełnych uczoneści dociekaniach dotyczy etyki, cokolwiek fizyki, cokolwiek logiki, w których to dziedzinach wiemy, że jesteś najbardziej biegły, tych rzeczy, proszę, abyś nie trzymał dłużej w ukryciu, ale szczerze nam ich udzielił. Ze względu na nas będzie to pożądane, przyjemne i pożyteczne, Tobie zaś zjedna szacunek. Twoje dzieła, które opublikowałeś do chwili obecnej, w stopniu większym niż wystarczający potwierdzają, że zarówno w zakresie filozofii, jak i medycyny¹⁴ posiadasz szczególne zdolności do wykładania niejasnych i trudnych zagadnień oraz rozwiązywania budzących zakłopotanie problemów, co zresztą jest potwierdzeniem Twojego niezwykłego talentu.

Tę zaś moją przedmowę, którą widzisz na własne oczy, przygotowaną ze szczerą wobec Ciebie życzliwości jako dowód szacunku i inspirację do dalszych studiów, przyjmij z własnej woli i rozważ z radością, mając na uwadze szczególną skłonność mojego umysłu, aby pozostawać z Tobą w przyjaźni. Pozostawaj w zdrowiu i bądź mi życzliwy.

Z własnego domu w Toruniu 18 lipca 1608 roku, najbardziej oddany Tobie,

¹³ Zachowany dorobek filozoficzny Tidicaeusa obejmuje ogłoszone drukiem w latach 1581–1615 publikacje zarówno z zakresu arystotelesowej etyki, ale także logiki oraz fizyki, rozumianej jako filozofia przyrody. Por. T. Dreikopel, op. cit., s. 185–186.

¹⁴ Na *corpus medicum* Tidicaeusa składają się trzy prace: *De natura contagii in morbis...*, Basileae 1583, *In iatromastigas...*, Thorunii 1592¹, *Fracofurtii* 1592², oraz *De Theriaca et eius multiplici utilitate...*, Thorunii 1607.




Ἀριστοτέλους περὶ ἀρετῶν,

ARISTOTELIS DE
VIRTVTIBVS LIBELLVS,
verè aureus, postremò inventus, dignus
equidem, qui non solùm legatur, sed
summâ cum diligentâ etiam
ediscatur.

De titulo admonitio.

Libellus hic hoc titulo inscriptus, an Aristotelis sit, dubium est, quanquam Aristotelis nomine non usq; aded indignus, sapit enim & doctrinam & phrasin Aristotelicam.

 Rediderim ego ita ferè se rem habere, sicuti cum libello de cœlo & mundo ad Alexandrum, quod scilicet alius quis præter Aristotelem vir doctissimus, & doctrinam Aristotelis penitus referens, tanquam eius studiosissimus, in gratiam alicuius magnatis, vel amici, cui bene voluit, compendiosi quid in eo genere ex Aristotele sibi deposcentis vel exoptantis, hunc exiguum libellum ex Aristotelis doctrina Ethica hinc inde excerpterit, atq; in
hanc

Pierwsza strona komentarza Franciszka Tidicaeusa pt.: *Aristotelis de virtutibus libellus* (Wojewódzka Biblioteka Publiczna - Książnica Kopernikańska w Toruniu, sygn. 108952 B. 8^o 2032, *Aristotelis de virtutibus libellus Graece et Latine, versione in Latinum nova et accurata, Graeco textui ad unguem respondente, et commentariis eruditis atque iucundis in singula capitula illustratus*).

Beata Antczak-Sabala

Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu

The Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń

Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń

e-mail: ba@ksiaznica.torun.pl

B

Badanie potrzeb szkoleniowych bibliotekarzy podregionu toruńsko-włocławskiego i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu

Szkolenia w każdej organizacji, także bibliotece, powinny wspierać jej najważniejsze cele i zadania. Najbardziej ogólny zapis zadań bibliotek odnajdujemy w Ustawie o bibliotekach. Według tego zapisu biblioteki powinny gromadzić, opracowywać, przechowywać i chronić materiały biblioteczne, zajmować się obsługą użytkowników, udostępnianiem zbiorów oraz prowadzić działalność informacyjną¹. W tejże ustawie wymieniono cele bibliotek publicznych, którymi są: zaspokajanie „potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych ogółu społeczeństwa” oraz uczestnictwo w „upowszechnianiu wiedzy i kultury”². Planując szkolenia dla pracowników tych bibliotek, trzeba ocenić potrzeby bibliotekarzy w zakresie umiejętności czysto bibliotekarskich, a następnie ich przygotowanie do pracy z użytkownikiem.

Jeszcze jeden fakt wpływa silnie na potrzeby szkoleniowe pracowników bibliotek publicznych. Placówki te, funkcjonujące zarówno w miastach wojewódzkich, jak i w gminach, często jednoosobowe, są samodzielnymi instytucjami kultury zaliczanymi do jednostek sektora finansów publicznych. Nakłada to na ich szefów obowiązek stosowania przepisów ustaw obowiązujących w całym sektorze finansów publicznych. Pojawia się więc kolejny obszar wiedzy i umiejętności bibliotekarzy, którzy powinni być systematycznie doskonaleni – zarządzanie biblioteką i wszystkie aspekty prawne oraz finansowe, które się z nim wiążą.

Organizacja szkoleń dla pracowników merytorycznych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu (dalej: WBP-KK) oraz pracowników samorządowych bibliotek publicznych w podregionie toruńsko-włocławskim należy do obowiązków Działu Współpracy i Promocji. W przypadku drugiej, bardzo licznej grupy bibliotekarzy (z 89 placówek) obowiązek ten wyni-

¹ Art. 4 ust. 1 Ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach.

² Ibidem, art. 18 ust. 1.

ka z pełnienia nadzoru merytorycznego biblioteki wojewódzkiej nad bibliotekami w podregionie. Zaplanowanie szkoleń (tematyki, budżetu) dla tak licznej i niejednorodnej grupy odbiorców nie jest możliwe bez przeprowadzenia badania potrzeb i preferencji w tym zakresie. Takie badanie zostało przeprowadzone w Dziale w okresie od kwietnia do maja 2013 r.

Badaniem objęto dwie grupy bibliotekarzy: pracowników merytorycznych WBP-KK (wraz z 15 filiami) oraz pracowników bibliotek samorządowych (miejskich, powiatowych i gminnych) podregionu toruńsko-włocławskiego. Zasadniczym celem było rozpoznanie potrzeb szkoleniowych oraz preferencji pracowników tych bibliotek. Zebrane informacje miały służyć do stworzenia planu szkoleń na lata 2013–2014. Miały być też źródłem danych niezbędnych do opracowywania wniosków o dofinansowanie projektów szkoleniowych.

W szczególności wyniki badania miały dostarczyć odpowiedzi na następujące pytania:

- Jaka grupa pracowników uczestniczyła w szkoleniach? Jak oceniana jest przydatność odbytych szkoleń?
- Jakie są bariery w dostępie do szkoleń w ocenie bibliotekarzy?
- Jak duże jest zainteresowanie podwyższaniem kwalifikacji?
- W jakich szkoleniach bibliotekarze chcieliby uczestniczyć (obszary tematyczne/zagadnienia)?
- Jakimi formami szkoleń są najbardziej zainteresowani?
- Jakie terminy szkoleń są najbardziej dogodne?
- Co motywuje bibliotekarzy do udziału w szkoleniach?

Ponadto w odniesieniu do kierowników działów i filii WBP-KK szukano odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy w dziale/filii są problemy, które mogłyby zostać zniwelowane przez szkolenia?
- Jak dotychczas były realizowane potrzeby szkoleniowe?
- Jakie są potrzeby szkoleniowe pracowników danego działu/filii?
- Czy jest potrzeba szkolenia w zakresie rozwijania umiejętności kierowniczych?
- Jakie terminy szkoleń są najbardziej korzystne?

Przed przystąpieniem do badania przeanalizowano statuty WBP-KK i przykładowych bibliotek z podregionu pod kątem szczegółowych celów i zadań tych placówek oraz „Regulamin organizacyjny Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu”, w szczególności zakresy kompetencji jednostek organizacyjnych – filii, działów WBP-KK. Zapoznano się z procedurą dotyczącą szkoleń i podnoszenia kwalifikacji WBP-KK. Zebrano informacje o dotychczas zorganizowanych szkoleniach (m.in. sprawozdania z projektów Biblioteka+, Program Rozwoju Bibliotek) oraz uporządkowano zapotrzebowanie na szkolenia zgłoszone przez indywidualne osoby z WBP-KK oraz z podregionu.

Zebrane informacje pozwoliły na zapoznanie się z dotychczasową działalnością szkoleniową WBP-KK oraz ustalenie wstępnego zapotrzebowania na szkolenia.

W badaniu zostały zastosowane następujące metody:

- indywidualne wywiady – z kierownikami wszystkich działów WBP-KK oraz kierownikami wybranych filii, przy wykorzystaniu zestandaryzowanego kwestionariusza,
- ankiety – anonimowe kwestionariusze wysłane e-mailem do pracowników bibliotek podregionu i filii WBP-KK oraz w formie papierowej rozdane pracownikom poszczególnych działów WBP-KK.

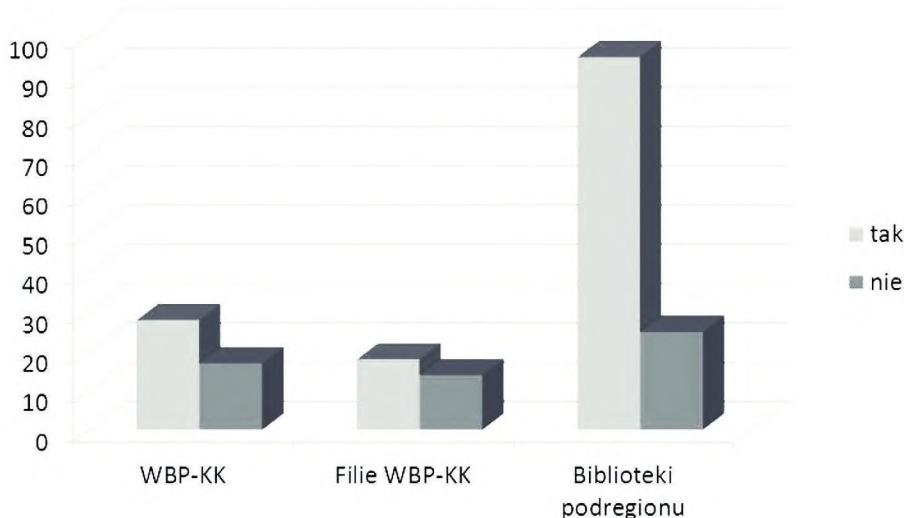
Wyniki badania powinny umożliwić precyzyjne przeanalizowanie potrzeb szkoleniowych respondentów oraz sformułowanie planu szkoleniowego na lata 2013–2014.

Wyniki badania ankietowego

Ankiety w formie elektronicznej przesłano do 89 bibliotek podregionu oraz do kierowników 15 filii bibliotecznych wraz z prośbą o przekazanie jej wszystkim pracownikom tych bibliotek, natomiast w formie drukowanej rozdano ją we wszystkich działach WBP-KK. Łączna liczba pracowników merytorycznych bibliotek wynosi 413 (93 osoby w WBP-KK oraz 320 osób w bibliotekach podregionu). W badaniu ankietowym wzięło udział 197 respondentów, w tym 120 osób z bibliotek podregionu oraz 77 osób z WBP-KK, włącznie z filiami. Zwrotność ankiet dla bibliotekarzy podregionu wyniosła 37,5%, a dla WBP-KK – 82,8%.

Ze względu na widoczne różnice w odpowiedziach pracowników WBP-KK, filii WBP-KK oraz bibliotek podregionu wyniki ankiet omówiono osobno dla tych grup.

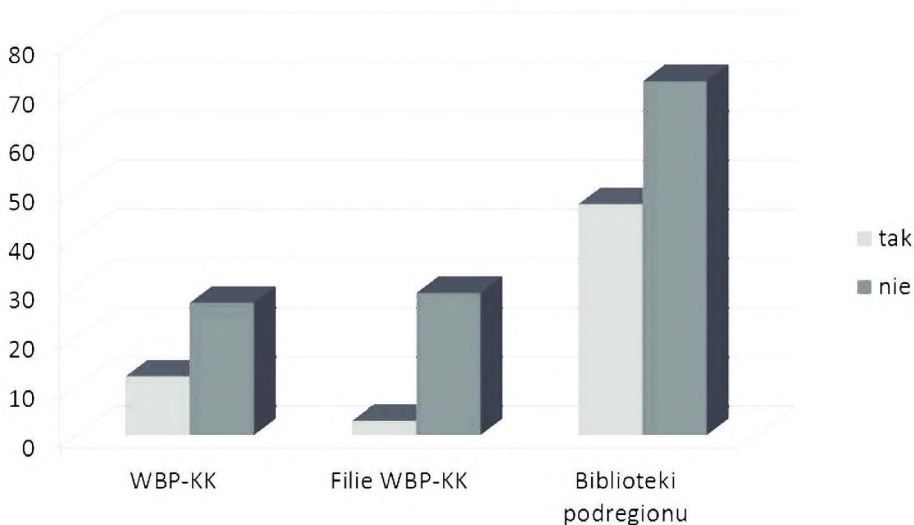
W latach 2008–2012 w szkoleniach uczestniczyło 79,2% (95 osób) ankietowanych pracowników bibliotek podregionu, 62,2% (28 osób) pracowników WBP-KK i 56,3% (18 osób) pracowników filii WBP-KK.

Wykres 1. Uczestnictwo bibliotekarzy w szkoleniach w latach 2008–2012


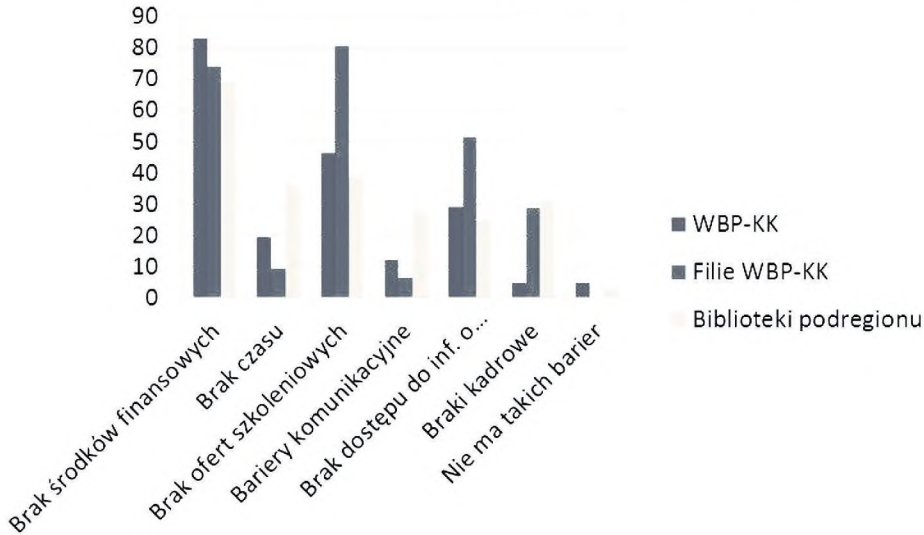
Wiedzę zdobytą na szkoleniach wykorzystało w codziennej pracy 88,7% ankietowanych. Natomiast 11,3% respondentów stwierdziło, że takiej możliwości nie miało. Najczęściej wymienianą przyczyną było niedopasowanie tematyki szkolenia do potrzeb osoby szkolącej się. Na przykład uczestnicy szkolenia dotyczącego programu bibliotecznego jako powód jego niskiej przydatności wymienili brak tego programu w bibliotece oraz pominięcie istotnego z ich punktu widzenia na szkoleniu tematu bibliografii regionalnej. Uczestnicy szkolenia na temat barier architektonicznych w bibliotekach wymienili brak możliwości usunięcia takich barier w obecnym pomieszczeniu biblioteki. Jedna osoba wiedzę wyniesioną ze szkolenia „Planowanie rozwoju biblioteki” oceniła jako mało realną do zastosowania w codziennej pracy.

W zakresie dostępności szkoleń opinie bibliotekarzy były podzielone. Największa grupa osób uważających szkolenia za trudno dostępne dla bibliotekarzy wywodzi się z filii WBP-KK (90,6%, 29 osób). Wśród bibliotekarzy WBP-KK opinię tę podzieliło mniej osób (69,2%, 27 osób), jeszcze mniej wśród pracowników bibliotek podregionu (60,5%, 72 osoby).

Wykres 2. Dostępność szkoleń



Opinie bibliotekarzy dotyczące barier w dostępie do szkoleń były dość zróżnicowane. Jeśli zliczymy wskazania wszystkich ankietowanych, kolejność (od najbardziej do najmniej istotnej bariery) jest następująca: brak środków finansowych, brak ofert szkoleniowych, brak dostępu do informacji o szkoleniach, brak czasu, braki kadrowe, bariery komunikacyjne. Tylko 9 osób stwierdziło brak barier w dostępie do szkoleń. Różnice uwidaczniają się, gdy porówna się wskazania bibliotekarzy z trzech wymienionych grup. Wśród bibliotekarzy WBP-KK najwięcej osób wskazało barierę finansową (82,9%, 34 osoby), nieco mniej brak ofert szkoleniowych (46,3%, 19 osób) i brak dostępu do informacji o szkoleniach (29,3%, 12 osób), pozostałe bariery miały dla tej grupy mniejsze znaczenie. Pracownicy filii wskazali głównie brak ofert szkoleniowych (80,7%, 25 osób), środków finansowych (74,2%, 23 osoby), brak dostępu do informacji o szkoleniach (51,6%, 16 osób) oraz braki kadrowe (29%, 9 osób). Podobnie jak pracownicy WBP-KK, pracownicy bibliotek podregionu za największą barierę w dostępie do szkoleń uznali brak środków finansowych (69%, 80 osób), następnie brak ofert szkoleniowych i czasu (odpowiednio 38,8%, 45 osób i 36,2%, 42 osoby). Warto też zaznaczyć, że brak czasu, braki kadrowe oraz bariery komunikacyjne bibliotekarze podregionu wskazywali częściej niż pozostałe grupy.

Wykres 3. Bariery utrudniające dostęp do szkoleń


Tematyka szkoleń proponowanych przez respondentów była dość szeroka. Z tego względu propozycje tematów podzielono na kilkanaście grup: zarządzanie i finanse, prawo, umiejętności osobiste, języki obce, umiejętności informatyczne, praca z użytkownikiem, literatura, automatyzacja biblioteki, opracowanie, konserwacja, selekcja, informacja, promocja, inne szkolenia (zawodowe).

Największym zainteresowaniem wśród pracowników WBP-KK cieszyły się szkolenia miękkie z zakresu umiejętności osobistych – 13 wskazań (m.in. wystąpienia publiczne, komunikacja interpersonalna, kreatywność), szkolenia dotyczące umiejętności informatycznych – 13 wskazań (Photoshop, digitalizacja, kurs komputerowy), opracowania zbiorów – 11 wskazań (głównie opracowanie rzeczowe, w tym starodruki, ikonografia), automatyzacji biblioteki – 8 wskazań (głównie MAK+ i Prolib) oraz informacji (w tym regionalnej) – 8 wskazań.

Pracownicy filii WBP-KK byli najbardziej zainteresowani szkoleniem z zakresu pracy z użytkownikiem – 37 wskazań (m.in. praca z dziećmi – 12 wskazań, trudny czytelnik – 10, praca z seniorem – 7) oraz kształceniem umiejętności osobistych – 12 wskazań (głównie komunikacja interpersonalna). Nieco mniejszym zainteresowaniem w tej grupie cieszyły się kursy językowe – 10 wskazań, szkolenia informatyczne – 9 wskazań (grafika komputerowa, prezentacje), szkolenia z literatury – 9 wskazań (literatura współczesna, warsztaty dla moderatorów Dyskusyjnych Klubów Książki).

Podobnie jak pracownicy filii, pracownicy bibliotek podregionu na pierwszym miejscu wymienili chęć szkolenia się w zakresie form pracy z użytkownikiem – 70 wskazań (m.in. praca z dziećmi – 23 wskazania, z młodzieżą – 8, praca z seniorem – 8, trudny czytelnik – 5). Grupa ta była również zainteresowana podnoszeniem kwalifikacji w zakresie zarządzania biblioteką – 51 wskazań (m.in. instrukcja kancelaryjna – 12 wskazań, kontrola zarządcza – 11 wskazań, źródła

funduszy i pisanie projektów – 8 wskazań), zagadnień prawnych – 30 wskazań (m.in. zmiany w przepisach dotyczących biblioteki jako samorządowej instytucji kultury – 20 wskazań) oraz automatyzacji biblioteki – 28 wskazań (w tym obsługa MAK+ – 18 wskazań, opracowanie w formacie MARC21 – 5 wskazań). Z umiejętności informatycznych (w sumie 25 wskazań) największym zainteresowaniem cieszyły się: prezentacje (6 wskazań), tworzenie stron internetowych (4 wskazania), grafika komputerowa (3 wskazania); z grupy szkoleń dotyczących informacji (w sumie 13 wskazań) – wyszukiwanie informacji – 8 wskazań; z zakresu promocji (w sumie 11 wskazań) – promocja książki i biblioteki (6 wskazań); z innych szkoleń zawodowych (w sumie 17 wskazań) – nowe standardy biblioteczne (8 wskazań).

W pytaniu o preferowane formy szkoleń respondenci oceniali je w skali od 1 (najbardziej preferowana) do 6 (najmniej preferowana). We wszystkich trzech grupach respondentów na 1. i 2. miejscu wymieniono warsztaty oraz szkolenia z trenerem. Średnim zainteresowaniem (3–5 miejsce) cieszyły się konferencje, doszkalanie w miejscu pracy oraz wizyty w innych bibliotekach. Respondenci przejawiali najmniejsze zainteresowanie samokształceniem oraz e-learningiem (6–7 miejsce).

Tab. 1. Ocena form szkoleń przez pracowników WBP-KK

Forma szkolenia	1–2*	3–5	6–7	N=
	% odpowiedzi			
Szkolenia z trenerem	50	23,8	26,2	42
Konferencje	27,5	57,5	15	40
Warsztaty	85,4	12,2	2,4	41
Doszkalanie w miejscu pracy	34,2	55,3	10,5	38
Wizyty w innych bibliotekach	2,8	77,8	19,4	36
E-learning	2,6	41	56,4	39
Samokształcenie	8,1	37,8	54,1	37

*1–2 najbardziej, 3–5 średnio, 6–7 najmniej preferowana forma szkolenia

Tab. 2. Ocena form szkoleń wśród pracowników filii WBP-KK

Forma szkolenia	1–2*	3–5	6–7	N=
	% odpowiedzi			
Szkolenia z trenerem	62,1	27,6	10,3	29
Konferencje	14,3	60,7	25	28
Warsztaty	80	20	0	30
Doszkalanie w miejscu pracy	25	53,6	21,4	28
Wizyty w innych bibliotekach	26,7	60	13,3	30
E-learning	3,6	32,1	64,3	28
Samokształcenie	0	41,4	58,6	29

*1–2 najbardziej, 3–5 średnio, 6–7 najmniej preferowana forma szkolenia

Tab. 3. Ocena form szkoleń wśród pracowników bibliotek podregionu

Forma szkolenia	1–2*	3–5	6–7	N=
	% odpowiedzi			
Szkolenia z trenerem	54,6	33,3	12,1	108
Konferencje	12,6	59,2	28,2	103
Warsztaty	64,5	28,2	7,3	110
Doszkalanie w miejscu pracy	35,1	46	18,9	111
Wizyty w innych bibliotekach	19,5	65,7	14,8	108
E-learning	14	34,6	51,4	107
Samokształcenie	16,5	29,4	54,1	109
*1–2 najbardziej, 3–5 średnio, 6–7 najmniej preferowana forma szkolenia				

E-learning nie cieszył się zainteresowaniem wśród badanych bibliotekarzy, jednak w połączeniu z tradycyjnymi szkoleniami forma ta była w większości akceptowana – szczególnie w grupie respondentów z WBP-KK (70%).

Sporym zainteresowaniem cieszyły się staże zawodowe. Było nimi zainteresowanych 45,5% pracowników WBP-KK, 53,1% pracowników filii oraz 26,7% pracowników bibliotek podregionu. Pracownicy WBP-KK chcieliby odbyć staże w innych działach tej biblioteki (2 wskazania), w filii WBP-KK nr 6 (2 wskazania), a także w następujących bibliotekach: Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu – 6 wskazań, Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu – 8 wskazań, Biblioteka Narodowa – 4 wskazania, oraz (po 1 wskazaniu): Biblioteka Uniwersytecka Warszawy (dalej: BUW), Biblioteka Publiczna w Warszawie, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, biblioteka przeprowadzająca skontra w Prolibie oraz w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku.

Pracownicy filii byli zainteresowani stażami w: WBP-KK w dziale Współpracy i Promocji (2 wskazania), Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu (5 wskazań), Bibliotece Pedagogicznej w Toruniu (4 wskazania), bibliotekach publicznych w innych miastach (5 wskazań), bibliotece szpitalnej lub podobnej (3 wskazania) oraz po 1 wskazaniu w: filii nr 13, Bibliotece Multimedialnej w Olsztynie, bibliotece uniwersyteckiej w innym mieście, naukowej w innym mieście, Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bydgoszczy, Bibliotece Narodowej, bibliotece zagranicznej anglo- lub rosyjskojęzycznej.

Najmniej zainteresowani stażami byli pracownicy bibliotek podregionu. Staż chcieliby odbywać w WBP-KK (7 wskazań), filiach (6 wskazań), w innej bibliotece (3 wskazania), bibliotece wojewódzkiej w dziale bibliografii, informacji (2 wskazania) oraz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu, Bibliotece Narodowej, bibliotece stosującej innowacyjne metody pracy, Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wąbrzeźnie, Bibliotece dla Dzieci im. W. Chotomskiej w Płocku, Bibliotece Raczyńskich, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu (po 1 wskazaniu).

Większość respondentów była zainteresowana szkoleniami bez noclegów: pracownicy WBP-KK 71,8%, filii 71,9%, podregionu 79,3%. Respondenci

z bibliotek podregionu zdecydowanie chcieliby szkolić się w środy (81,8%) oraz we wtorki, czwartki (po 46,9%) i poniedziałki (40,6%), mniej chętnie w piątki (29,7%) i w soboty (4,7%), zdecydowanie nie w niedziele. Podobne preferencje w tym zakresie mieli pracownicy WBP-KK. Pracownicy filii chcieliby szkolić się od poniedziałku do piątku, poza weekendami. Nie ma większego zainteresowania szkoleniami w czasie wolnym od pracy we wszystkich trzech grupach. Na pytanie o udział w szkoleniach w czasie wolnym od pracy pozytywnie odpowiedziało 35,1% pracowników WBP-KK, 40% pracowników filii i 20,9% podregionu.

Pracownicy WBP-KK oraz filii zasadniczo chcieliby uczestniczyć w szkoleniach w godzinach pracy. Bibliotekarze z podregionu najczęściej wybierali godzinę 10.00 do rozpoczęcia szkoleń oraz 15.00–16.00 ich zakończenia.

W pytaniu o motywację do szkoleń respondenci mogli wybrać maksymalnie 3 z 6 odpowiedzi. Preferencje we wszystkich grupach były zbliżone:

1. miejsce: możliwość zastosowania pozyskanych umiejętności w pracy,
2. miejsce: ciekawe materiały szkoleniowe,
3. miejsce: szkolenia praktyczne (warsztaty),
4. miejsce: osoba prowadząca,
5. miejsce: zapewnienie noclegów podczas szkolenia,
6. miejsce: zapewnienie wyżywienia.

Tab. 4. Motywacja bibliotekarzy do udziału w szkoleniach

Motywacja do szkoleń	WBP-KK	Filie WBP-KK	Biblioteki podregionu
	% odpowiedzi		
Zapewnienie wyżywienia	13,3	0	12,9
Zapewnienie noclegów podczas szkolenia	11,1	13,3	14,7
Ciekawe materiały szkoleniowe	75,6	73,3	72,4
Szkolenia praktyczne (warsztaty)	71,1	73,3	69,8
Osoba prowadząca	24	40	36
Możliwość zastosowania pozyskanych umiejętności w pracy	88,9	73,3	85,3
Nowa ścieżka kariery*	0	3,3	0
Współpraca z bibliotekami*	0	0	0,9
Tematyka szkolenia*	2,2	0	0
Docenienie, podwyżka*	2,2	0	0

* inne elementy, wymienione przez respondentów

Wywiady z kierownikami filii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej

Poza badaniami ankietowymi przeprowadzono wywiady z kierownikami czterech filii WBP-KK. Podczas wywiadu posługiwano się zestandaryzowanym

kwestionariuszem. Wywiad dotyczył m.in. realizacji zadań filii, najważniejszych problemów i ich ewentualnego przełożenia na szkolenia, szkoleń dla pracowników, dotychczasowego doświadczenia w zakresie szkoleń oraz zapotrzebowania na szkolenie z zakresu umiejętności kierowniczych.

Uzyskano następujące informacje:

Główne problemy:

- brak systematyczności zakupu nowości,
- brak księgozbioru w języku angielskim,
- stare meble biblioteczne,
- tzw. trudny czytelnik (m.in. niepełnosprawny intelektualnie),
- brak zainteresowania imprezami bibliotecznymi ze strony szkół,
- brak informacji o planach WBP-KK dotyczących przyszłości filii (reorganizacji filii),
- brak regularnych spotkań pracowników filii w celu wymiany doświadczeń.

Zapotrzebowanie na szkolenia:

- komunikacja interpersonalna z różnego typu czytelnikami, w tym z trudnym czytelnikiem (m.in. młodzież niepełnosprawna intelektualnie),
- organizacja dobrego spotkania,
- metody pracy z czytelnikiem,
- autoprezentacja i wystąpienia publiczne,
- kurs języka angielskiego,
- nowe formy książki,
- prawne: imprezy poza biblioteką, wolontariat w bibliotece, zapis osoby niepełnosprawnej,
- prawo autorskie – wypożyczanie płyt, kserowanie, udostępnianie filmów z gazet.

We wszystkich filiach stwierdzono, że organizuje się dla nich zbyt mało szkoleń. Kilka osób uczestniczyło w szkoleniu z zakresu zabaw edukacyjnych z chustą klanzą, zgłoszono propozycję zakupu tej chusty. Kierownicy filii zgłosili zapotrzebowanie na szkolenia pogłębiające wiedzę i umiejętności kierownicze. W jednej z filii padł pomysł na wymianę doświadczeń dotyczących organizacji imprez dla czytelników. Na wspólnych spotkaniach bibliotekarze z filii mogliby zaprezentować, jak organizują konkretną imprezę albo zaprosić na organizowaną imprezę pracowników innych filii. Można by też wymieniać się rekwizytami z poszczególnych imprez.

Wywiady z kierownikami działów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej

W celu uzyskania pogłębionych informacji dotyczących zapotrzebowania na szkolenia przeprowadzono wywiady z kierownikami wszystkich (11) działów i sekcji WBP-KK. Podczas wywiadu posługiwano się zestandaryzowanym kwestionariuszem. Wywiad dotyczył m.in. podstawowych zadań poszczególnych działów, identyfikacji głównych problemów w dziale oraz możliwości ich rozwiązania poprzez szkolenia, potrzeb szkoleniowych pracowników, dotychczasowego doświadczenia w zakresie szkoleń oraz zapotrzebowania na szkolenie z zakresu umiejętności kierowniczych.

Uzyskano następujące informacje:

Główne problemy:

- zbyt długi czas opracowania zbiorów spowodowany spowolnieniem systemu komputerowego,
- dostępność katalogu NUKAT i Biblioteki Narodowej,
- komunikacja z niektórymi pracownikami,
- braki kadrowe,
- brak grafika,
- brak finansów na nowości,
- brak środków finansowych na sprzęt informatyczny, szkolenia informatyczne,
- obsługa trudnego czytelnika,
- przepływ komunikacji WBP-KK–filie, WBP-KK–biblioteki podregionu.

Ponadto zgłaszano potencjalny problem utrzymania czytelników w sytuacji zamknięcia Książnicy. Wszyscy respondenci bardzo dobrze ocenili współpracę między działami.

Zgłoszono zapotrzebowanie na następujące szkolenia oraz staże zawodowe:

- język niemiecki, język angielski – nauka na różnych poziomach,
- szkolenie związane z obsługą trudnego czytelnika – praktyczne warsztaty,
- radzenie sobie ze stresem,
- komunikacja interpersonalna,
- filozofia kłamstwa,
- dress-code,
- nowinki dotyczące bibliotek, np. zagranicznych,
- ochrona starej fotografii (dawne zbiory ikonograficzne), techniki fotografii,
- konferencje dotyczące starodruków,
- Photoshop – poziom zaawansowany,
- szkolenie z Excela,

- umiejętność tworzenia prezentacji,
- grafika komputerowa,
- tworzenie WWW na cele bibliografii pracowników,
- tworzenie bibliografii regionalnej – dzielenie się doświadczeniem,
- prawo autorskie dotyczące bibliotek – praktyczne zagadnienia,
- praktyki zawodowe w sekcjach gromadzenia i opracowania zbiorów,
- praktyki w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu – opracowanie rzeczowe starodruków, opracowanie dokumentów ikonograficznych,
- praktyki w BUW dotyczące współpracy z katalogiem NUKAT w zakresie starodruków,
- warsztaty/praktyki dotyczące digitalizacji,
- wymiana doświadczeń z inną biblioteką publiczną dotyczących skontrum w Prolibie.

Na podstawie wywiadów można stwierdzić, że doksztalcanie pracowników prowadził każdy kierownik w swoim dziale. Ponadto indywidualne szkolenia prowadzili w miarę potrzeb informatycy. Z zakresu obsługi programu bibliotecznego Prolib pracowników doszkaliał bibliotekarz systemowy, który systematycznie uczestniczy w szkoleniach zewnętrznych. Niektórzy pracownicy uczestniczyli w szkoleniach specjalistycznych, wiążących się z wykonywaną pracą, np. spotkania dotyczące języka haseł przedmiotowych BN, bibliografii regionalnej, kontroli zarządczej.

Wśród kierowników największym zainteresowaniem cieszyło się szkolenie z zakresu efektywnej komunikacji przełożony–pracownik oraz asertywności, nieco mniejsze z motywowania pozafinansowego pracowników, radzenia sobie ze stresem oraz konfliktu w zespole. Rozmowy z kierownikami pozwoliły też wyłonić pracowników, którzy mogliby poprowadzić szkolenia z zakresu prezentacji, bibliotek cyfrowych, ochrony zbiorów starych i nowych, kontroli zarządczej.

Wnioski z badania

Ze względu na wysoką zwrotność ankiet (82,8%) oraz możliwość przeprowadzenia indywidualnych wywiadów jest możliwe dość szczegółowe rozeznanie potrzeb szkoleniowych grupy pracowników WBP-KK oraz filii. Nie można tego powiedzieć o grupie pracowników bibliotek podregionu, gdyż zwrotność ankiet w tej grupie wyniosła 37,5% i brakowało możliwości przeprowadzenia indywidualnych wywiadów. Z tego względu warto ustalać indywidualnie zapotrzebowanie na szkolenia podczas wizyt pracowników WBP-KK w tych bibliotekach.

Grupa najrzadziej korzystająca ze szkoleń (56,3%) to pracownicy filii, nieco częściej – pracownicy WBP-KK (62,2%). Zdecydowanie najczęściej w szkoleniach uczestniczyli pracownicy bibliotek podregionu (prawie 80%). Do tej grupy skierowany jest Program Rozwoju Bibliotek (dalej: PRB) oraz szkolenia dofinans-

sowywane z Instytutu Książki (dalej: IK). W tym kontekście rozumiała jest ocena dostępności szkoleń zróżnicowana w trzech badanych grupach – ok. 90% pracowników filii i 70% WBP-KK uznało szkolenia dla bibliotekarzy za trudno dostępne, w grupie pracowników bibliotek regionu było to już tylko 60% osób.

Za główne bariery dostępu do szkoleń wszystkie grupy uznały: brak środków finansowych, brak ofert szkoleniowych oraz brak dostępu do informacji o szkoleniach, przy czym pracownicy filii o wiele częściej niż pozostałe grupy wymieniali brak ofert szkoleniowych oraz dostępu do informacji o szkoleniach. Jest to zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę pewne nasycenie szkoleniami w podregionie oraz szkolenia specjalistyczne, na które dość regularnie wyjeżdża część pracowników WBP-KK, podczas gdy pracownicy filii nie uczestniczyli w specjalnie do nich kierowanych szkoleniach. Być może pewnym rozwiązaniem problemu braku dostępu do informacji o szkoleniach byłoby gromadzenie w jednym miejscu informacji o przydatnych szkoleniach dla bibliotekarzy, np. w formie bloga o tematyce szkoleniowej.

Pracownicy bibliotek podregionu częściej niż inni wskazywali brak czasu, braki kadrowe i bariery komunikacyjne. Z tego powodu przy organizacji szkoleń dla tej grupy należy brać pod uwagę czas rozpoczęcia i kończenia szkoleń oraz możliwość wplecenia elementów e-learningu.

Odbyte dotychczas szkolenia były dość dobrze oceniane we wszystkich grupach bibliotekarzy. Z uwag dotyczących nieudanych szkoleń można wysnuć wnioski, że konkretne szkolenie powinno być przeprowadzane po dogłębnej analizie potrzeb uczestników oraz możliwości wykorzystania pozyskanej wiedzy i umiejętności w pracy. Nie ma sensu np. szkolenie z programu informatycznego, gdy biblioteka takiego nie posiada.

Ze względu na wąskie specjalizacje pracowników WBP-KK, i co się z tym wiąże, na zróżnicowaną tematykę szkoleń zgłaszaną przez pojedyncze osoby, grupa ta powinna przede wszystkim uczestniczyć w szkoleniach zewnętrznych lub być dołączana w miarę potrzeb do szkoleń dla regionu/filii. Wśród pracowników WBP-KK jest spore zainteresowanie nauką języków obcych (niemiecki, angielski).

Pracownicy filii najchętniej chcieliby się szkolić z metod pracy z czytelnikami: od najmłodszego do seniora. Oczekują także szkolenia z komunikacji interpersonalnej (asertywności), które pomogłyby im w obsłudze trudnego czytelnika. Być może wzmocnieniem efektów szkolenia byłoby powstanie i wdrożenie standardów obsługi czytelników WBP-KK. Pracownicy filii (szczególnie tych w centrum Torunia) są także zainteresowani szkoleniami językowymi.

Z rozmów z kierownikami działów i filii WBP-KK wynika, że tej grupie potrzebne jest szkolenie z zakresu umiejętności interpersonalnych oraz szkolenia specjalistyczne, prowadzone przez firmy zewnętrzne. Szkolenia dla pracowników działów i filii zaproponowane przez kierowników w dużej części pokrywają się ze szkoleniami z ankiet (szkolenia językowe, umiejętności osobiste, informatyczne), niewielka część jest nowa (np. nowe formy książki, radzenie sobie ze stresem).

Część problemów wymieniana przez kierowników filii i działów WBP-KK, związana z finansami na księgozbiór, meble, funkcjonowaniem systemów infor-

matycznych (Prolib, NUKAT), brakami kadrowymi, przepływem informacji między bibliotekami i in., nie ma bezpośredniego przełożenia na szkolenia. Pozostałe mogą zostać potencjalnie rozwiązane przez szkolenie z zakresu obsługi czytelnika, innowacyjnych form pracy z młodymi czytelnikami czy grafiki komputerowej.

Pracownicy podregionu, mimo sporej oferty szkoleń (PRB, IK), zgłosili duże zapotrzebowanie na szkolenia z form pracy z użytkownikami. W tej grupie jest także duże zainteresowanie doksztalcaniem z zakresu zarządzania biblioteką (w tym aspektami prawnymi) oraz automatyzacją biblioteki w programie MAK+. Część wymienionych szkoleń jest możliwa do zorganizowania z pomocą pracowników WBP-KK (m.in. informatycy, radca prawny).

Respondenci byli najbardziej zainteresowani uczestnictwem w warsztatach oraz szkoleniach z trenerem. Tego typu szkolenia należy organizować dla wszystkich trzech grup. Mniejszym zainteresowaniem cieszyły się konferencje, doszkalanie w miejscu pracy oraz wizyty w innych bibliotekach, a najmniejszym samokształcenie oraz e-learning. Co ciekawe, ponad połowa respondentów i aż 70% pracowników WBP-KK była zainteresowana szkoleniami blended learning. Warto więc w organizowanych szkoleniach wyodrębnić część praktyczną do ćwiczenia na warsztatach (szkoleniach z trenerem), a część teoretyczną podawać w formie e-learningu.

Niewielka część respondentów preferowała szkolenia z noclegiem (ok. 30%). Pracownicy bibliotek podregionu oraz WBP-KK najchętniej wymieniali jako dni szkoleń środy oraz wtorki i czwartki. Dzień tygodnia nie miał większego znaczenia dla pracowników filii. We wszystkich grupach nie było większego zainteresowania szkoleniami w dniach wolnych od pracy: najmniejsze w grupie pracowników bibliotek podregionu (20,9%), większe wśród pracowników WBP-KK (35,1%) i filii (40%). Pracownicy bibliotek podregionu chcieliby szkolić się w godzinach od 10.00 do 15.00–16.00 – późniejsza godzina rozpoczęcia szkoleń wiąże się z czasem przeznaczonym na dojazd do Torunia. Godziny szkoleń według preferencji pracowników WBP-KK i filii powinny pokrywać się z ich godzinami pracy.

Połowa pracowników filii i ok. 45% pracowników WBP-KK chciałaby odbyć staż w innej bibliotece. Najczęściej wskazywano Bibliotekę Pedagogiczną w Toruniu (12 wskazań), UMK (11 wskazań), Bibliotekę Narodową (5 wskazań) oraz biblioteki publiczne w innych miastach (9 wskazań). Należałoby poszerzyć te informacje o działy, w których respondenci chcieliby odbyć staż, oraz o cel i przydatność takich staży w obecnej pracy. Tylko co czwarty respondent z bibliotek podregionu chciałby odbyć staż w innej bibliotece, przy czym najczęściej wymieniano WBP-KK (7 wskazań) oraz filie WBP-KK (6 wskazań).

Respondenci najbardziej byli zainteresowani szkoleniami „szytymi na miarę” swoich potrzeb, które będą mogli później wykorzystać w pracy. Zależy im na pozyskaniu ciekawych materiałów szkoleniowych, dlatego o ten element należy zadbać w organizowanych szkoleniach. Podkreślano też praktyczność szkoleń, co pokrywa się z preferowanymi formami szkoleń (na pierwszym miejscu wymieniono warsztaty). Spore znaczenie ma dla respondentów osoba prowadząca, wydaje się więc, że sprawdzonym trenerom warto proponować prowadzenie ko-

lejnego szkolenia. Zdecydowanie mniejsze znaczenie miały dla respondentów noclegi i wyżywienie.

Szkolenia w 2013 roku i dalsze plany

Jeszcze przed badaniem potrzeb szkoleniowych zaplanowano dwa szkolenia dla bibliotek podregionu.

1. „Instrukcja kancelaryjna, jednolity rzeczowy wykaz akt w bibliotece publicznej oraz biuletyn informacji publicznej” (kwiecień 2013 r. – bibliotekarze podregionu).
2. „Kontrola zarządcza i zarządzanie ryzykiem w instytucjach kultury” (wrzesień 2013 r. – bibliotekarze podregionu).

Badanie ankietowe potwierdziło zapotrzebowanie na te szkolenia. Ponadto w maju zorganizowano szkolenie dla filii WBP-KK pt. „Dobra i zła literatura”. Z ankiety ewaluacyjnej wynikało zapotrzebowanie na podobne szkolenie z zakresu współczesnej literatury obcej oraz literatury dla dzieci. Zostało zaplanowane na rok 2014.

Na bazie badania w 2013 r. zaplanowano i zrealizowano także cykl warsztatów połączonych z e-learningiem dofinansowanych przez IK:

- „Trening umiejętności interpersonalnych”,
- „Innowacyjne metody pracy z dziećmi”,
- „Blog jako podstawowe narzędzie komunikacji nowoczesnego bibliotekarza”,
- „Efektywne wykorzystanie aplikacji Microsoft Publisher w promocji biblioteki”.

Wyłącznie dla kierowników działów i filii WBP-KK przeznaczono „Trening umiejętności interpersonalnych”. W pozostałych warsztatach wzięli udział bibliotekarze z podregionu toruńsko-włocławskiego. Tematy szkoleń odpowiadały na potrzeby sformułowane przez bibliotekarzy oraz były zgodne z wymogami instytucji je dofinansowującej.

Badania ankietowe stały się także przesłanką do stworzenia pewnych praktyk, którymi dany dział kieruje się podczas organizacji szkoleń.

1. Preferowane formy szkoleń to warsztaty i blended learning: treści teoretyczne przekazywane są przez Internet (platforma Moodle, e-mail), zajęcia praktyczne na tradycyjnym szkoleniu.
2. Przed każdym szkoleniem pracownik działu przeprowadza szczegółowe badanie potrzeb szkoleniowych uczestników i wyniki przekazuje trenerowi, który przygotowuje szkolenie na miarę potrzeb.
3. Godziny szkoleń powinny odpowiadać preferencjom uczestników szkoleń.

4. Przed szkoleniem udostępnia się program zawierający cel i harmonogram szkolenia.
5. Materiały szkoleniowe dostarcza trener w formie drukowanej i w miarę możliwości elektronicznej – w umowie z autorem następuje przeniesienie materiałów na platformę i udostępnienie innym bibliotekarzom.
6. Trener dostarcza pisemną ocenę szkolenia pod kątem realizacji materiału, reakcji uczestników oraz poziomu zdobytej przez nich wiedzy i umiejętności.
7. Uczestnicy wypełniają ankietę ewaluacyjną bezpośrednio po szkoleniu i 3–6 miesięcy po szkoleniu.
8. Uczestnicy otrzymują odpowiednie zaświadczenia.

Uruchomiono Platformę Edukacyjną Bibliotekarzy podregionu toruńsko-włocławskiego województwa kujawsko-pomorskiego (szkolenia.ksiaznica.torun.pl), na której zamieszcza się informacje o ciekawych szkoleniach, konferencjach, spotkaniach organizowanych przez WBP-KK oraz inne instytucje, adresy do przydatnych materiałów edukacyjnych w sieci. Na stronie dostępna jest też internetowa platforma edukacyjna Moodle (moodle.ksiaznica.torun.pl). Są na niej publikowane kursy e-learningowe oraz różne materiały szkoleniowe, m.in. wzory dokumentów. Informacje na temat szkoleń, konferencji itp. są także rozsyłane indywidualnie. Bibliotekarze dość chętnie zgłaszają chęć uczestnictwa w konferencjach, szkoleniach itp. Zasadne z punktu widzenia wykonywanych obowiązków szkolenia (spotkania, warsztaty, konferencje) są dofinansowywane przez WBP-KK. Pracownicy WBP-KK (Dział Zbiorów Specjalnych) odbywają także staże na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Powstał również plan szkoleń na rok 2014. Objął on następującą problematykę: literatura powszechna, literatura dla dzieci i młodzieży, nowoczesne formy książki, formy pracy z dziećmi i młodzieżą, bajkoterapia, usługi biblioteczne dla seniorów i osób niepełnosprawnych, obsługa osób niepełnosprawnych – psychologiczne aspekty, aranżacja przestrzeni bibliotecznej, tworzenie prezentacji, wyszukiwanie w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej, system biblioteczny MAK+, pisanie projektów, język haseł przedmiotowych BN, bibliografia regionalna. Szkolenia te będą realizowane systematycznie, z wykorzystaniem środków zewnętrznych.

Anna Broda, Agnieszka Walc-Wiśniewska, Grzegorz Barecki

Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu

The Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń

Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń

e-mail: a.broda@ksiaznica.torun.pl, a.wisniewska@ksiaznica.torun.pl,

g.barecki@ksiaznica.torun.pl

spólna Baza Prasy w systemie Millennium

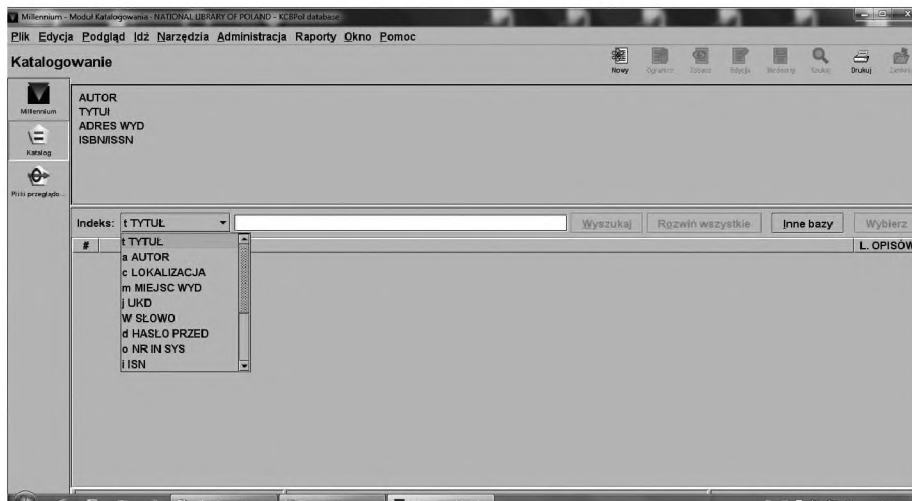
Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu współtworzy „Bibliografię artykułów z gazet i tygodników polskich” od 2006 r. Opracowywaliśmy dotąd artykuły w systemie MAK, w którym również pracowała Biblioteka Narodowa w Warszawie¹.

W związku z przejściem Biblioteki Narodowej na system Millennium, również Książnica Kopernikańska rozpoczęła pracę w tym systemie od 16 grudnia 2013 r. Pracownicy Działu Informacyjno-Bibliograficznego przeszli wcześniej szkolenia w Bibliotece Narodowej w Warszawie – najpierw w ramach ogólnego spotkania dla bibliotekarzy opracowujących „Bibliografię artykułów z gazet i tygodników polskich”, a później indywidualne warsztaty w Zespole Bibliotekarza Systemowego.

Instalacja połączenia VPN, jak i aplikacji Millennium przez informatyków Książnicy Kopernikańskiej przebiegła bardzo sprawnie. Niedawno otrzymaliśmy nowe, bardzo dobre komputery, dysponujące 4 GB pamięci RAM, co wykluczyło ewentualne kłopoty z obsługą systemu Millennium. Wszystkie nasze komputery są podłączone do Internetu za pomocą stałych łączy, dzięki czemu nie zdarzają się zaburzenia i przerwy, które mogą się pojawiać w przypadku łączy bezprzewodowych. Informatycy zadbali również o zabezpieczenie antywirusowe komputerów, które jest codziennie aktualizowane.

¹ G. Barecki, A. Broda, A. Walc-Wiśniewska, *Udział Książnicy Kopernikańskiej w tworzeniu bibliografii narodowej*, Folia Toruniensia, 2013, t. 13, s. 61–80.

OKNO KATALOGOWANIA



Nowy program okazał się na tyle przyjazny, że nie mieliśmy większych problemów z jego obsługą (zasługą tego jest to, że oba systemy opierają się na formacie MARC 21).

Do niewątpliwych zalet Millennium zaliczylibyśmy:

- zintegrowaną kartotekę wzorcową, z której możemy pobierać hasła przedmiotowe (proces kopiowania, bez potrzeby wpisywania odręcznego, usprawnia i przyspiesza pracę). Możliwości takiej nie było w systemie MAK. W kartotece rekordy wzorcowe są oznaczone, co pozwala na szybkie znalezienie właściwych haseł oraz uniknięcie kopiowania niekiedy błędnych wyrażań. Cieszymy się, że Biblioteka Narodowa zrezygnowała z pomysłu, żeby rekordy wzorcowe tworzyły również współpracujące biblioteki. Niosłoby to wysokie ryzyko pojawienia się błędów;
- możliwość kopiowania wybranych fragmentów innych rekordów bibliograficznych lub treści z Internetu znacznie skraca czas opracowywania artykułów, gdyż pozwala na powielenie konkretnych sformułowań lub haseł wzorcowych bez konieczności ich ręcznego wpisywania w odpowiednie pola, jak to było w MAK-u;
- „formatkę”, stanowiącą bazę dla każdego rekordu. Pracownicy Biblioteki Narodowej opracowali osobne formatki dla wszystkich tytułów czasopism opracowywanych przez różne biblioteki współpracujące przy Wspólnej Bazie Prasy;
- dostępność i „widoczność” opracowanych artykułów od razu w bazie, bez konieczności przesyłania ich do Biblioteki Narodowej drogą mejlową;
- możliwość pracy w bazie o każdej porze. Nie musimy już kończyć pracy przed godziną 14.00, żeby zdążyć wysłać opisy mailem do Biblioteki Narodowej;
- możliwość poprawienia wybranego rekordu w dowolnym momencie, co znacznie usprawnia pracę, gdyż nie wymaga tym samym (jak było do tej

pory) zgłaszania pomyłki lub braku Bibliotece Narodowej. Błąd możemy poprawić sami nawet w opisach, które zrobiliśmy tydzień, miesiąc czy rok temu;

- „wylapywanie” błędów przez system – w przypadku wpisywania wskaźników pól, gdy zostanie popełniona pomyłka, zostają one podświetlone na czerwono. Dzięki funkcji autokorekty jesteśmy w stanie na bieżąco usuwać ewentualne błędy;
- Millennium dysponuje również szczególnie cenną, z naszego punktu widzenia, możliwością, jaką jest podgląd rekordów w innych bazach. Najczęściej korzystamy z podglądu katalogu Biblioteki Kongresu (Library of Congress). To ważne, ponieważ obecnie jest wymagane, aby tytuły książek podawać w oryginale;
- przydatną funkcją jest również możliwość obejrzenia rezultatów *Ostatniego wyszukiwania* i *Ostatnich rekordów*, a także wieńczącą pracę w systemie *Statystykę sesji*.

OKNO REKORDU BIBLIOGRAFICZNEGO

b25499506 Ostatnia aktualizacja: 27-03-2014 Utworzony: 27-03-2014 Poprawki: 2			
JĘZYK	pol	DATA KAT	27-03-2014
POMIŃ	0	JEDN OPISU	m
LOK BIBL	bzczp	TYP DOK	a
UKRYJ	o	KRAJ	pl

MARC Leader	#####naa a22##### i 4500
y	008 140327s2014 pl 000 0 pol
g	015 2014/03/27
y	040 TOR M cTOR M
a	100 1 Molik, Przemysław.
t	245 1 0 Fiskus gra na zwłokę w sprawie zwrotów PIT /cPrzemysław Molik.
p	260 c27 III 2014.
d	650 4 Podatek dochodowy od osób fizycznych xprawo zPolska
d	650 4 Postępowanie podatkowe zPolska
d	650 4 Zwrot podatku xprawo zPolska
q	773 0 iW: tDziennik Gazeta Prawna. - g2014, nr 60, s. B2
y	999 TOR M bgbar

Zmiany wiążące się z przejściem z MAK-a do Millennium:

- konieczność podawania na początku każdego pola „etykiety pól grupowych” (nie mylić ze wskaźnikami pól w formacie MARC 21). Dobrze, że wszystkie pola 6XX mają tę samą etykietę „d”. Zapamiętanie etykiet jest łatwe w przypadku pola autorskiego 100 – „a”, pola tytułowego 245 – „t”, pola komentarza 520 – „k”. oraz pól serii 490 i 830 – „s”;
- dysponujemy 15. indeksami, używamy jednak tylko niewielkiej ich części, głównie: Tytuł, Autor, Słowo, Hasło Przedmiotowe, Nr Bib Nar. Brakuje





indeksu: Seria/Cykl. Cyklu trzeba szukać w indeksie tytułowym. Podobnie nie ma osobnego indeksu Recenzja;

- chcąc znaleźć odpowiednie hasło, wpisujemy je w polu wyszukiwania kartoteki. Wyniki ukazują się w oknie w ograniczonej jednak liczbie, nie ma możliwości „przewijania” ich dalej, jak było w MAK-u. Na przykład, wpisując hasło *Podatek*, wyszukiwanie obejmuje zakres tylko do hasła *Podatek a przedsiębiorstwa małe i średnie Polska*. Wpisujemy hasło *Podatek a przedsiębiorstwa małe i średnie Polska* i możemy przeglądać przykłady tylko do hasła *Podatek czasopisma Polska spis treści*. I tak dalej. Aby zobaczyć kolejne hasła, należy doprecyzować zapytanie, np. poprzez podanie właściwego określnika (*Polityka społeczna polityka Polska, Związki zawodowe zwalczanie Polska*). Jest to właściwie jedyny i największy mankament systemu Millennium;
- z dostępnego menu wykorzystujemy tylko „Tablice znaków obcych” (moduł Narzędzia). Niestety, nie działa opcja „Podgląd OPAC-a” (moduł Podgląd) ani „Podręcznik” (moduł Pomoc). Opcja „Pola MARC 21” (moduł Narzędzia) jest bardzo uboga i nie spełnia roli podręcznika.

OKNO KARTOTEKI HASEŁ

Wybierz pozycję · a21651061 · HASŁO PRZED wzorcowe (N/A)

Plik Idź

Sprawdź hasło    

a21651061

MARC Leader 00000nz a2200133n 4500
 NR REK WZ p 2009055042
 HASŁO PRZED Zwrot podatku prawo Polska
 UWAGA r
 MARC 091105|||aznnnbabn |a ana |
 MARC a23548800
 MARC .a23548800

Indeks: d HASŁO PRZED Zwrot podatku prawo Polska

#	HASŁO PRZED	L. OPISÓW
51	zwyciezca film 2009	1
52	zwyciezcy za drutami	3
53	zwycięzeni ale nie pokonani polska dwywizja na szwajcarskiej ziemi 1940 1945 b...	1
54	Zwycieska wojna Hitlera - wrzesien 1939	2
55	Zwyciestwo	2
56	"Zwyciestwo". Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Jasienicy -> zob. Rolnicza...	1
57	Zwyciezca (film : 2009)	1
58	Zwyciezcy za drutami	3
59	Zwycięzeni, ale nie pokonani : polska Dwywizja na szwajcarskiej ziemi 1940-1945...	1
60	Zwycięzły kobiety (film) -> zob. Kermesse héroïque (film)	1

Wprowadzeniu nowego systemu informatycznego towarzyszyły również liczne zmiany w opracowywaniu formalnym i rzeczowym, których celem było dostosowywanie opisów bibliograficznych do standardu MARC 21 i do zasad obo-

wiążących w Słowniku Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Wśród tych usprawnień należy wymienić następujące nasze działania:

- w polach 100, 600 i 700 w przypadku rosyjskich, ukraińskich czy białoruskich nazwisk podajemy pełne otczestwa;
- wypełniamy nowe pole 260|c z datą dzienną numeru czasopisma;
- uzupełniamy nowe pole 510 przy artykułach recenzyjnych książek. Informuje ono, czy opis bibliograficzny książki znajduje się już w Przewodniku Bibliograficznym lub w bazie NUKAT,
- w polach 6XX w obrębie jednego numeru pól (np. 650) układamy hasła w kolejności alfabetycznej;
- w polach 600|t i 630 podajemy tytuły recenzowanych lub omawianych książek w oryginale (*Williams, Tennessee*|d(1911–1983).|t*Streetcar named Desire* – a nie: *Williams, Tennessee*|d(1911–1983).|t*Tramwaj zwany pożądaniem*);
- również tytuły recenzowanych lub omawianych filmów w polu 630 stosujemy w oryginale (np. *Noah*, a nie: *Noe*);
- w nowym polu 648 podajemy datę roczną (np. 2014) lub przedziały lat (np. 2007–2011), których dotyczy artykuł. Określnik chronologiczny w postaci konkretnej daty stosujemy tylko w przypadku katastrof i klęsk elementarnych, wyborów i kampanii wyborczych;
- nie wypełniamy już pól 653 i 720 z formą niekontrolowaną podwójnych nazwisk;
- w polu 700 nie używamy już określenia autorstwa „Rozm. przepr.”;
- wypełniamy pole 740 przy wszystkich rodzajach recenzji, w którym podajemy tytuł recenzowanego utworu;
- w polu 773 używamy pierwszego wskaźnika „0”, a w podpolu |i zwrotu „W.”.

Mimo początkowych obaw, praca w Millennium okazała się stosunkowo prosta do opanowania, a sam system – przyjazny, pod pewnymi względami łatwiejszy od MAK-a (patrz: wyżej), a co najważniejsze – znacznie usprawniający opracowywanie rekordów (możliwość kopiowania całych fragmentów, natychmiastowego poprawiania zauważonych błędów, dostępność w bazie opisów zaraz po ich opracowaniu).

Współpraca z Biblioteką Narodową przy tworzeniu „Bibliografii artykułów z gazet i tygodników polskich” jest dla pracowników Sekcji Informacji Regionalnej zajęciem dodatkowym. Przede wszystkim skupiamy się na obsłudze odwiedzających nas czytelników. Z przykrością stwierdzamy, że nie można oglądać Wspólnej Bazy Prasy w katalogu internetowym Biblioteki Narodowej, ponieważ w dalszym ciągu trzeba do tego wykorzystywać stronę z bazami MAK. Powoduje to wydłużenie procesu wyszukiwania i jest utrudnieniem dla osób korzystających z tego katalogu.

W systemie MAK pracowaliśmy długie lata i przez ten czas zdążyliśmy poznać wszystkie jego tajemnice. Z informacji przekazanych w ostatnim czasie przez Bibliotekę Narodową wynika, że system Millennium, w którym pracujemy

zaledwie od kilku miesięcy i z którym wciąż się „zaprzyjaźniamy”, stał się już przestarzały i w najbliższym czasie biblioteki opracowujące Wspólną Bazę Prasy czeka przejście na nowy program Sierra. Tym samym zabrakło nam czasu na poznanie pełnych możliwości Millennium.

Podsumowując, stwierdzamy, że jesteśmy bardzo zadowoleni z pracy w nowym systemie. Niewątpliwie największą zaletą Millennium, w porównaniu z systemem MAK, jest zintegrowana kartoteka haseł wzorcowych. Zintegrowana kartoteka niesłychanie usprawnia i porządkuje naszą pracę, a co ważniejsze znakomicie chroni przed popełnianiem błędów i gwarantuje poprawność stosowanych haseł formalnych i przedmiotowych.

Małgorzata Rosińska

Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu

The Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń

Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń

e-mail: rosik1@vp.pl

folia
toru
nensia

C

zy biblioteka jest instytucją pedagogiczną?

Podstawę rozwoju społeczeństwa stanowi system oświatowy. Zarówno w okresach wojen, jak i w czasach niepodległości następował wśród społeczeństwa rozwój życia naukowego i kulturalnego. Powstawały szkoły na różnych poziomach nauczania, a co za tym idzie wzrastało zapotrzebowanie na słowo drukowane. Systematycznie rosły nakłady książek, żywołowo rozwijało się czasopiśmiennictwo¹.

Wraz z odbudową znaczenia książki powstają w kraju liczne biblioteki, dzięki którym w coraz większym stopniu zdobycze naukowe i kulturalne docierają do szerokiego odbiorcy. Wzrost instytucji kulturalno-oświatowych przyczynia się do podniesienia poziomu umysłowego i kulturalnego, a w konsekwencji również do szerszego uczestnictwa społeczeństwa w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Stworzenie sieci bibliotek wyposażonych w bogate księgozbiory jest istotnym warunkiem rozwoju czytelnictwa. Zadaniem bibliotek – zgodnie z ustawą o bibliotekach – jest gromadzenie, opracowywanie i przechowywanie zbiorów, a także ich udostępnianie. Warto w tym miejscu zauważyć, że biblioteka to nie tylko magazyn książek, to cały system, w którym książka jest jednym z elementów. Bibliotekarze, pozaksiążkowe zbiory informacyjne, zespół metod i środków przyjęty dla określonych celów i wreszcie czytelnicy tworzą obszar dla integracji środowiska, dla rozwijania określonych zainteresowań, przygotowują się do życia².

Jedną z propagatorek biblioteki była Helena Redlińska, twórczyni szkoły naukowej w dziedzinie psychologii społecznej. Oprócz pracy zawodowej wykładowcy, zajmowała się także organizacją bibliotek i popularyzacją czytelnictwa. W ciągu całego życia Helena Redlińska była aktywna w stowarzyszeniach naukowych i organizacjach społecznych, takich jak Związek Bibliotekarzy Polskich, a także Polska Akademia Umiejętności, czy też Polskie Towarzystwo Pedagogiczne³.

Helena Redlińska wyodrębniła trzy instytucje „krążenia książek”: rodzinę, szkołę, bibliotekę. Podejmowane przez nią prace i badania miały na celu wzbogacanie wiedzy o książce i człowieku oraz dostarczenie wskazań dla działalności pedagogicznej i wydawniczej. Szczególną uwagę poświęciła działalności

¹ *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1978, s. 527.

² K. Materska, *Biblioteka – edukacja*, Warszawa 1993, s. 14.

³ I. Lepalczyk, *Pedagogika biblioteczna Heleny Redlińskiej*, Łódź 1974, s. 12.

oświatowej prowadzonej w różnego rodzaju placówkach i instytucjach kulturalno-oświatowych, a wśród nich bibliotekom jako instytucjom oświaty pozaszkolnej i oświaty dorosłych. W swojej książce *Książka wśród ludzi* twierdzi, że brak współpracy z innymi placówkami organizującymi samokształcenie i rozrywki oraz niedostateczne relacje z czytelnikami prowadzi do zmniejszania możliwości oddziaływania wychowawczo-oświatowego bibliotek. Zagadnienia dotyczące bibliotekoznawstwa, kształcenia bibliotekarzy i badań czytelnictwa Helena Redlińska rozpatrywała na tle teorii i praktyki pedagogiki społecznej, a ściślej teorii oświaty i kultury, czemu dała wyraz w swojej twórczości, która to wzbogaciła dorobek pedagogiki bibliotecznej.

Podobną wizję pracy bibliotekarza i bibliotek kreślili w swoich pracach inni badacze zagadnień pedagogiki bibliotecznej i równocześnie bibliotekarze, między innymi Maria Walentyłowicz i Jadwiga Andrzejewska⁴.

Od współczesnego bibliotekarza wymaga się nadto czynnego włączenia się do obiegu informacji i aktywnej działalności informacyjnej⁵. Biblioteka pełni wobec swoich czytelników funkcje edukacyjne, wychowawcze, oświatowe. Powinna ułatwiać czytelnikom wypracowanie własnego stosunku do literatury i możliwości samokształcenia. Pod pojęciem funkcji edukacyjnej należy rozumieć działanie, cały zespół zadań do wykonania, pewien zakres obowiązków, jakie wykonuje bibliotekarz w swojej działalności. „Funkcja w sensie pedagogicznym oznacza wychowanie organizowane w zależności od potrzeb środowiska, społeczeństwa, zainteresowań oraz indywidualnych właściwości psychicznych i fizycznych wychowanka”⁶. Funkcja edukacyjna biblioteki przejawia się nie tylko jako działalność intencjonalna, kształtująca osobowość czytelnika według przyjętych z góry założeń, lecz także w oddziaływaniu nieuświadomionym lub mimowolnym⁷.

Biblioteki publiczne pełnią w systemie edukacji funkcję – obok systemu szkolnego i systemu kształcenia ustawicznego – wychowania równoległego (paralelnego), przez co stały się ważnym elementem wspierającym działania kształcąco-wychowawcze szkoły⁸.

Biblioteki publiczne stanowią często jedyną placówkę dostępną użytkownikom po ukończeniu nauki szkolnej. Trudno więc odmówić współczesnym bibliotekom publicznym realizowania funkcji kształcąco-wychowawczych. Funkcje te pełnią poprzez:

- rozbudzanie i rozwijanie potrzeb czytelniczo-informacyjnych,
- kształtowanie naukowego poglądu na świat,
- tworzenie warunków do samodzielnego zdobywania, poszerzania, pogłębiania i utrwalania wiedzy,
- rozwijanie zdolności i predyspozycji twórczych,
- kształtowanie kultury czytelnika⁹.

⁴ Z. Żmigrodzki, *Bibliotekarstwo*, Warszawa 1994, s. 256–257.

⁵ Ibidem, s. 14.

⁶ H. Gašior, *Miejsce i rola placówek wychowania pozaszkolnego w nowym modelu edukacji narodowej*, *Studia Pedagogiczne*, 1975, z. 33, s. 127.

⁷ K. Materska, *Biblioteka – edukacja...*, s. 14.

⁸ K. Materska, *Biblioteka publiczna w systemie edukacji równoległej*, [w:] *Biblioteka i informacje w systemie edukacji*, red. M. Drzewiecki, Warszawa 1993, s. 53.

⁹ Ibidem, s. 58.

Zgodnie z ustawą o bibliotekach założono, że „biblioteki publiczne służą rozwijaniu i zaspokajaniu potrzeb czytelniczych w społeczeństwie oraz współdziałają w upowszechnianiu wiedzy i rozwoju kultury”¹⁰. Jak widać, głównym determinan-tem funkcji biblioteki są tzw. potrzeby czytelnicze i ich rozwijanie, bądź zaspoka-kanie.

Już w drugiej połowie XIX w., wraz z rozwojem bibliotekarstwa powszechnego kształtuje się typ bibliotekarza-pedagoga, doradcy czytelnika, przewodnika po świecie książki, którego głównym ośrodkiem zainteresowania staje się czytel-nik¹¹. Biblioteki publiczne uczestniczą w organizacji czasu wolnego, wypełniając tym samym jedną z ważniejszych swoich funkcji, tj. funkcję opiekuńczo-wycho-wawczą. Organizacja czasu wolnego powinna sprzyjać odpoczynkowi, podnie-sieniu wykształcenia i kultury ogólnej, wzmocnieniu zdrowia i fizycznego roz-woju. Warto zaznaczyć, że uczenie się poprzez lekturę powoduje trwałe i łatwe przyswojenie wiadomości, ponieważ umożliwia czytanie w dowolnym miejscu i w dowolnym czasie, pozwala na zachowanie własnego tempa pracy i dobór materiałów według indywidualnych potrzeb i zainteresowań. W tym kontekście możemy powiedzieć o pedagogicznych aspektach książki, która niejako pełni funkcję podręcznika. Truizmem jest stwierdzenie, że biblioteka stanowi naturalny grunt, na którym wspiera się kształcenie. W efekcie przez ostatnie cztery stulecia biblioteki wspomagały naukę i kształcenie oraz oddziaływały na upowszechnienie oświaty. Książka drukowana przyczyniła się do rozwoju szkół, rozprzestrzeniania idei, religii, nauki, literatury. Umożliwiła kontynuowanie i przekazywanie wiedzy o przeszłości, informowanie o teraźniejszości oraz przewidywanie przyszłości¹².

Biblioteka jest rozmaicie postrzegana. Dla jednych jest to wypożyczal-nia książek do czytania, dla innych jest miejscem zdobywania wiedzy, a jesz-cze dla innych miejscem spędzania wolnego czasu. Niezależnie od celów, jakie społeczeństwo wyznacza bibliotekom, zgodnie ze słowami Heleny Red-lińskiej, „począwszy od regulaminu aż do sprawozdania wszystkie zasady i czynności powinny być rozpatrzone w związku z zagadnieniami czytelnictwa”. A zatem w zasadzie wszystkie prace biblioteczne mają aspekt pedagogiczny, z tym że prace organizacyjno-techniczne służą właściwej pracy pedagogicznej pośrednio, stwarzając dla niej odpowiednie warunki¹³.

Samo pojęcie pedagogiki bibliotecznej obecnie jest znacznie szersze ani-żeli pół wieku temu. Rozumie się przez nią oddziaływanie na publiczność poprzez wszystkie biblioteczne procesy razem – od gromadzenia po udostępnianie oraz pracę z użytkownikiem¹⁴.

Pod pojęciem pracy z użytkownikiem rozumiemy usługi:

- informacyjno-sygnalne, promocyjne, stymulacyjne,
- inicjujące i kierunkujące wybieranie oferowanych usług i zbiorów,
- korekcyjne, optymalizujące przebieg procesów odbioru oraz wyniki tych procesów,

¹⁰ Dziennik Ustaw 1984 nr 26, art. 23 ust. 1.

¹¹ M. Walentynowicz, *Działalność pedagogiczna bibliotekarza*, Toruń 1956.

¹² J. Kolodziejka, *Za drzwiami biblioteki*, Warszawa 1996, s. 5.

¹³ J. Andrzejewska, *Bibliotekarstwo szkolne. Teoria i praktyka*, Warszawa 1996, s. 10.

¹⁴ J. Kolodziejka, *Biblioteki publiczne. Główne kierunki rozwoju*, Warszawa 1972, s. 168.

- poznawczo-informacyjne, polegające na udzielaniu bezpośrednim użytkownikom informacji¹⁵.

Biblioteka jest miejscem, gdzie realizowane są zadania pedagogiki społecznej zajmującej się badaniem warunków środowiskowych, dla której ważnym zakresem zainteresowań są zagadnienia kompensacji wychowawczej i opiekuńczej. Biblioteka jest również miejscem, w którym „pedagogika zadośćuczyni swemu pojęciu, gdy podmiot będzie mógł obecnie i w przyszłości prowadzić takie życie, jakie jemu wyda się wartościowe i sensowne”¹⁶, godne przekazania innym.

Zgodnie z jedną z definicji pedagogiki (gr. *paidagōgikē*) to nauka o wychowaniu, mająca na celu wyposażenie całego społeczeństwa – a przede wszystkim młodego pokolenia – w wiedzę, sprawności ogólne i zawodowe, zainteresowania, systemy wartości, postawy i przekonania oraz przysposobienie do oddziaływania na własny rozwój. Działalność tę, zwaną wychowaniem, dawniej utożsamiano z celowym, świadomym i zorganizowanym oddziaływaniem jednych ludzi na drugich. Do głównych instytucji takiego wychowania zalicza się rodzinę, przedszkole i szkołę. Od XX w. przedmiot pedagogiki – wychowanie – pojmowany jest szerzej. Obejmuje również samowychowanie i samokształcenie, a przy tym świadome i zamierzone oddziaływanie takich czynników, jak wszelkie organizacje, zwłaszcza młodzieżowe, środki masowej komunikacji, zakłady pracy, kluby czy teatry¹⁷.

Czytanie literatury, oglądanie obrazów, słuchanie muzyki nie są umiejętnościami dziedzicznymi. Nie dziedziczy się wiedzy o kulturze, każde pokolenie musi ją zdobywać, by móc przekazać następnym. Biblioteki stanowią integralną część systemu edukacyjnego, ten zaś oddziałuje na ilościowy i jakościowy poziom oświecenia społeczeństwa¹⁸.

Przyszłością działalności bibliotek nie jest więc przejęcie od innych instytucji pedagogicznych ich funkcji, lecz współpraca z nimi oraz poprawianie i rozwijanie swojej zasadniczej roli, zgodnie ze zmieniającą się rzeczywistością – w tym potrzebami użytkowników i zachodzącymi zmianami technologicznymi. Biblioteki, dzięki swojej działalności, mają realny wpływ na kształtowanie polityki kulturalnej, rozwój sieci bibliotek publicznych oraz na ich funkcjonowanie. To także ważni partnerzy licznych instytucji biorących udział w Programie Rozwoju Bibliotek prowadzonym przez Bibliotekę Narodową we współpracy z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Bibliotekarze, uczestnicząc w szkoleniach, poznają nie tylko nowe metody pracy z czytelnikiem, lecz także sposoby pozyskiwania funduszy unijnych na działalność i współpracę z instytucjami pedagogicznymi, kulturalnymi i oświatowymi.

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione przeze mnie argumenty, a także opierając się na jednej z definicji pedagogiki i korzystając z doświadczenia zawodowego zdobytego jako pracownik biblioteki, uważam, że biblioteka jest instytucją pedagogiczną.

¹⁵ J. Wojciechowski, *Praca z użytkownikiem w bibliotece*, Warszawa 2000, s. 22–23.

¹⁶ M. Winkler, *Pedagogika społeczna*, Gdańsk 2009, s. 287.

¹⁷ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 222.

¹⁸ J. Kołodziejaska, *Za drzwiami biblioteki...*, s. 115.

Weronika Krajniak

Archiwum, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Archive, Nicolaus Copernicus University in Toruń
Archiv, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń
e-mail: krajniak@umk.pl

B

biblioteka podręczna Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako jednostka ogólnouniwersytecka poza wypełnianiem podstawowych zadań, do których oczywiście należą kwestie archiwalne i usługowe, zajmuje się także dydaktyką, prowadzeniem badań oraz pracami dokumentacyjno-informacyjnymi. Do tych zadań bez wątplenia potrzebna jest podręczna biblioteka.

Określenie daty powstania biblioteki podręcznej w Archiwum UMK nie jest, niestety, łatwe, gdyż takie informacje nie zachowały się w materiałach archiwalnych. Poszlaki pozwalają przypuszczać, że księgozbiór biblioteki zaczęto gromadzić na przełomie lat 60.–70. XX w., za kierownictwa doc. Ireny Janosz-Biskupowej. Wynika to z faktu, że doc. Biskupowa była historykiem specjalizującym się w archiwistyce, a wcześniejsze jej stanowiska także związane były z pracą w archiwum. I. Janosz-Biskupowa, wzorując się z pewnością na bibliotece podręcznej archiwów państwowych, postanowiła stworzyć księgozbiór w Archiwum Uniwersyteckim. Brak w źródłach informacji o istniejącej wcześniej bibliotece podręcznej w Archiwum mógł wynikać z problemów lokalowych. W latach 1948–1972 Archiwum znajdowało się w niewielkich pomieszczeniach Collegium Maius przy ulicy Fosa Staremiejska 3. Akta z 1966 r. odnotowują pierwsze informacje z prośbą o uzupełnienie biblioteki podręcznej o pozycje na temat archiwów, ich kancelarii, ale także książek i informatorów dotyczących Uniwersytetu Mikołaja Kopernika¹. Zachowała się także prośba z 1971 r. o przekazywanie przez drukarnię uniwersytecką (później także Wydawnictwo Uniwersyteckie) wszystkich druków na temat UMK². Pierwszą pozycją odnotowaną w 1973 r. w inwentarzu książkowym był *Katalog inwentarzy archiwalnych*³. Przeglądając wspomniany inwentarz, można zauważyć, że książki pochodzą zarówno z zakupów, darów, jak i wymian. W 1976 r. wystosowano prośbę do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (dalej: NDAP) o przesłanie „Archeionu” oraz wykazu pozycji dostępnych do na-

¹ Akta własne Archiwum UMK, sygn. 2001/46.

² Akta własne Archiwum UMK, sygn. 2001/46.

³ *Katalog inwentarzy archiwalnych*, oprac. M. Pestkowska i H. Stebelska, Warszawa 1971, ss. 668.

bycia w wydawnictwie NDAP⁴. Rok później Bibliotekę Główną UMK poproszono o przekazanie dubletów czasopism archiwalnych⁵. Sprawozdania za poszczególne lata ukazują także dane dotyczące pozyskiwania publikacji⁶. Do chwili obecnej Archiwum UMK, prowadząc własną bibliotekę podręczną, stara się poszerzać jej zbiór, tak aby mógł służyć zarówno pracownikom Archiwum, jak i użytkownikom pracowni naukowej.

W końcu 2011 r. rozpoczęto skontrum księgozbioru podręcznej biblioteki w Archiwum. Efektem tych prac było ustalenie brakujących publikacji, które uznano za materiały zagubione, a także sporządzenie list książek określonych jako nieprzydatne w bibliotece podręcznej Archiwum. Zbędne publikacje dotyczyły głównie zagadnień ekonomicznych, prawnych, administracyjnych, przyrodniczych, matematycznych itp. Niestety, nie ustalono pochodzenia książek z wyżej wymienionych zagadnień. Przepuszczalnie zostały wyłączone ze spuścizn, bądź uzyskane w formie daru. Ponadto z księgozbioru wyłączono także dublety książek pozostających na półkach biblioteki. Skontrum zostało zakończone w lipcu 2013 r. Wyłączone książki, łącznie około 1200 pozycji, przekazano do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej UMK. Jednocześnie uzupełniono księgę ubytków, która na dzień 6 listopada 2013 r. zawiera 387 pozycji. Różnica pomiędzy liczbą oddanych publikacji a uzupełnioną księgą ubytków wynika z tego, że pozostałe pozycje najczęściej nie miały numeru inwentarzowego.

W bibliotece podręcznej archiwum pozostawiono tylko literaturę dotyczącą: archiwistyki, kancelarii i biurowości, monografii historycznych, ze szczególnym ukierunkowaniem na historię Polski, Torunia oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a także publikacje dotyczące szkolnictwa wyższego. Po zakończeniu prac inwentaryzacyjnych, pracownicy Archiwum UMK przystąpili do uporządkowania biblioteki podręcznej Archiwum. Cały księgozbiór został podzielony na X działów:

- I. Archiwistyka,
- II. Pomoce archiwalne (katalogi, inwentarza, informatory, sumariusze i spisy),
- III. Czasopisma archiwalne,
- IV. Monografie o Uniwersytecie Mikołaja Kopernika (ogólne, wydziały i jednostki, stowarzyszenia, materiały wspomnieniowe pracowników i o pracownikach),
- V. Monografie o innych uczelniach wyższych (poszczególne uniwersytety),
- VI. Monografie o Toruniu,
- VII. Bibliografie,
- VIII. Słowniki i encyklopedie,
- IX. Przepisy archiwalne,
- X. Inne.

W ramach każdego działu zastosowano układ alfabetyczny według autora lub w przypadku publikacji zbiorowych według tytułu. Kolejnymi przeprowadzonymi pracami było uzupełnienie inwentarza książkowego o brakujące pozycje i nadanie im sygnatury ciągłej w ramach poszczególnych działów. Aby biblioteka służyła nie tylko pracownikom i użytkownikom Archiwum UMK, lecz także szer-

⁴ Akta własne Archiwum UMK, sygn. 2001/46.

⁵ Akta własne Archiwum UMK, sygn. 2001/46.

⁶ Akta własne Archiwum UMK, sygn. 2001/46, sygn. 2002/1.

szemu gronu zainteresowanych czytelników daną problematyką, uporządkowany księgozbiór podręczny został skatalogowany w systemie Horizon i jest dostępny w komputerowym katalogu Biblioteki Uniwersyteckiej UMK⁷. W pracach tych, oprócz pracowników Archiwum, uczestniczyła również praktykantka Weronika Korga, studentka Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wydziału Nauk Historycznych UMK. Księgozbiór udostępniany jest wyłącznie na miejscu w Pracowni naukowej Archiwum UMK przy ul. Mickiewicza 2/4, od poniedziałku do piątku od godz. 9.00 do 14.00. Na miejscu można także zamówić kserokopię każdej publikacji według cennika archiwum⁸. Na dzień 31 grudnia 2013 r. księgozbiór biblioteki podręcznej Archiwum liczył ponad 1800 pozycji książkowych. Obecnie Archiwum UMK ze względu na brak miejsca stara się pozyskiwać do biblioteki tylko publikacje niezbędne dla korzystających.

⁷ Katalog elektroniczny Biblioteki Uniwersyteckiej UMK [online], [dostęp 28 VI 2014]. Dostępny w World Wide Web: http://opac.bu.umk.pl/webpac-bin/B_horizonPL/wgbroker.exe?new+-access+top.

⁸ Zob. załącznik nr 7 do Zarządzenia Rektora UMK nr 75 z dnia 30 maja 2012 r. w sprawie udostępniania i korzystania z zasobu Archiwum UMK, [online], [dostęp 30 IV 2014]. Dostępny w World Wide Web: http://archiwum.umk.pl/zasob/regulamin/Z_Rektora_75_2012.pdf.

Iwona Dacka-Górzyńska, Joanna Partyka (red.), *Kalendarze staropolskie*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, ss. 271, ISBN 978-83-7181-0

K

alendarze staropolskie

Tom zbiorowy *Kalendarze staropolskie* to kolejna po *Staropolskich kompendiach wiedzy* publikacja z serii wydawniczej „Staropolskie teksty paraliterackie”, realizowanej w ramach projektu badawczego prowadzonego przez Komisję Staropolską Wydziału Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego. Stanowi on pokłosie konferencji naukowej, zorganizowanej przez wyżej wspomnianą jednostkę w maju 2008 r.

Przez ostatnie dziesięciolecia kalendarze powoli, lecz systematycznie zyskały pozycję wartościowych materiałów badawczych, interesujących dla przedstawicieli rozmaitych dyscyplin: filologii, socjologii, historii, kulturoznawstwa i innych. O ile jeszcze dwadzieścia lat temu kalendarz traktowany był lekceważąco jako literatura gorszego sortu, o tyle dziś wciąż na nowo odkrywany jest jako zbiór tekstów umożliwiających najprzeróżniejsze obserwacje. A te jego cechy, które przez lata były przyczyną marginalizowania go przez naukę, czyli popularność, masowość i w dużej mierze użytkowy charakter, przy zastosowaniu współczesnych narzędzi i interdyscyplinarnych metod badawczych pozwalają na formułowanie syntetycznych wniosków odnośnie do rozwoju wielu sfer życia i kultury społeczeństw. Tom *Kalendarze staropolskie* jest doskonałym przykładem na to, z jak różnych perspektyw badawczych można przyglądać się wydawnictwom kalendarzowym i do jak różnych konkluzji one prowadzą.

Na omawianą publikację składa się piętnaście artykułów, z których na szczególną uwagę zasługują dwie obszernie prace autorstwa Macieja Janika. Artykuł pod tytułem *Kalendariografia polska od XVI–XVIII wieku. Próba typologii* otwiera cały tom i rzeczywiście stanowi swojego rodzaju wprowadzenie w tematykę kalendarzy. Autor porządkuje wiedzę czytelnika o wydawnictwach kalendarzowych i ich rozwoju w zaznaczonym okresie. Píše o uwarunkowaniach powstawania kalendarzy, a wstępne rozważania terminologiczne prowadzi – co szczególnie cenne – w ujęciu komparatystycznym, wykazując się przy tym znajomością niemiecko-, angielsko- i francuskojęzycznej literatury przedmiotu. Wychodząc od wciąż spornej definicji kalendarza książkowego, badacz podjął próbę stworzenia „doraźnie najbardziej użytecznej”¹ typologii kalendariografii staropolskiej. Zdecydował się przy tym na zastosowanie trzech kryteriów klasyfikacyjnych: kryterium formy historycznej, kryterium dominanty treściowej i kryterium funkcji, dzięki czemu udało mu się opracować informatywny i funkcjonalny system klasyfikacyjny staropolskich wydawnictw kalendarzowych. Niewątpliwą zaletą opracowań na-

¹ M. Janik, *Kalendariografia polska od XVI–XVIII wieku. Próba typologii*, [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. I. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2013, s. 51.

ukowych Macieja Janika jest jasność wyводу i rzadko dziś spotykane ukierunkowanie na syntezę czy pewne uogólnienie omawianego zagadnienia, dokonane na podstawie niezwykle bogatego materiału jednostkowego. Stwierdzenie to odnosi się także do drugiego artykułu tego autora zawartego w omawianym tomie, zatytułowanego *Kalendarz staropolski jako urządzenie komunikacyjne*. Autor interpretuje w nim staropolski kalendarz książkowy jako „niesłychanie funkcjonalne urządzenie komunikacyjne łączące odbiorcę z różnymi formami rzeczywistości literackiej”², do których zalicza również teksty uznawane często za „nieliterackie”, jak epigramat, przysłowie, teksty napisowe, anegdota i inne. Badacz, starając się oddać charakter kalendarza, wprowadza również pojęcie kapsuły literackiej, która oznacza strukturę zawierającą w sobie szereg innych urządzeń zdolnych do wzajemnej komunikacji lub do połączenia z elementami świata zewnętrznego. Cechą tej struktury jest w ujęciu Janika przede wszystkim kompatybilność w trzech odsłonach: kompatybilność kontekstowa z formami potocznej kultury literackiej znanymi odbiorcy, kompatybilność wewnątrzgatunkowa przejawiająca się w swoistej addytywności tekstów oraz kompatybilność kontekstowa bezpośrednia, czyli możliwość łączenia kalendarzy z innymi składnikami kontekstu kulturowego na zasadzie czysto materialnej. Autor podejmuje również próbę oceny funkcji komunikacyjnej kalendarzy z perspektywy odbiorcy, posługując się zaproponowanym przez siebie pojęciem orientacji odbioru. Postrzegając kalendarz jako przede wszystkim narzędzie komunikacji, Janik wpisuje się w koncepcje badań nad kalendarzami popularne na zachodzie Europy³. Oba artykuły Macieja Janika stanowią przy tym ważny przyczynek do metodologii badań nad kalendarzami, a prezentowane treści są efektem dociekań w dużej mierze o charakterze podstawowym, co pozwala mieć nadzieję, że zainspirują one również innych naukowców do eksploracji tego pola badawczego.

Do funkcji komunikacyjnej dawnych kalendarzy – choć w nieco innym znaczeniu – nawiązuje także Rafał Wójcik w swoim artykule *Zapiski z efemeryd i almanachów XV i XVI wieku. Plan wydawniczy serii „Diariusze staropolskie”*. Seria ta, wydawana przez „Bibliotekę Uniwersytecką” w Poznaniu, obejmuje edycję osobistych zapisków prowadzonych na marginesach niezwykle popularnych wówczas almanachów, efemeryd i prognostyków, które w tamtym czasie były rodzajem kalendarzy oraz tablic komputystycznych. Rafał Wójcik wskazuje na odnalezione w bibliotekach polskich diariusze jako na niezwykle źródło wiedzy o obyczajowości i mentalności mieszkańców XVI- i XVII-wiecznej Polski. Mimo ogromnej wartości tych, miejscami szczegółowych i regularnie prowadzonych, zapisków dla badaczy tego okresu, nie doczekały się one do dziś właściwego opracowania. Według Wójcika są po temu trzy główne przyczyny: generalnie słaby stan opracowania druków niebędących polonikami, trudności badaczy przy identyfikacji autorów zapisków oraz brak spektakularności diariuszy, które zwykle mają charakter krótkich, lapidarnych not i nie zachwycają swoją literacką formą. Koncepcja edycji wydaje się mieć jedną wadę. Opiera się bowiem na założeniu

² Idem, *Kalendarz staropolski jako urządzenie komunikacyjne*, [w:] ibidem, s. 117.

³ K.-D. Herbst, *Die Jahreskalender – Ein Medium für gelehrte Kommunikation*, [w:] *Kommunikation in der Frühen Neuzeit*, hrsg. von K.-D. Herbst, S. Kratochwil, Bern–Frankfurt a. M. [i in.] 2009, s. 189–224.

niezależności kontekstowej diariuszy i o ile z pewnością ułatwi badaczom analizę treści samych zapisków, to jednocześnie uniemożliwi czytanie ich w kontekście medium, którego częścią były w wersji pierwotnej.

Rozważania o roli kalendarzy w kształtowaniu kultury polskiej w XVII i XVIII w. prowadzi w swoim artykule Bogdan Rok. Posługując się przykładem kalendarzy wydawanych przez zamojskiego profesora Stanisława Duńczewskiego, wskazuje on na silne oddziaływanie wydawnictw kalendarzowych w wielu sferach kultury popularnej. Druki te kształtowały ówczesną wiedzę o czasie i propagowały wśród szerokich kręgów odbiorców astrologiczny typ myślenia, ugruntowując wiarę w fatalizm. Badacz ten wyróżnia jeszcze następujące obszary tematyczne reprezentowane w kalendarzach: kurioza natury, obyczajowość, wiadomości z zakresu historii, geografii, medycyny, rolnictwa oraz genealogii. Ta ostatnia łączy się z typowymi dla wydawnictw kalendarzowych specjalnymi dedykacjami, pisanymi w formie popularnego w okresie baroku panegiryku. Jak twierdzi Bogdan Rok, dobór tekstów i informacji w poszczególnych rocznikach kalendarzy Duńczewskiego był przypadkowy. Badania nad kalendarzami z obszaru niemieckojęzycznego pokazują jednak, że konkluzja ta być może jest przedwczesna⁴ i wymaga zrewidowania.

Kalendarze staropolskie stanowią cenne – choć ze względu na problem rejestracji bibliologicznej i niekompletność – niedoskonałe źródło nie tylko dla badań kulturoznawczych czy historycznych, lecz także bibliologicznych, co w swoim artykule przedstawiła Małgorzata Gorczyńska. Posługując się takimi narzędziami, jak cena druku, sposób dystrybucji i wysokość nakładu, badaczka formułuje wnioski odnoszące się do kultury czytelniczej okresu Oświecenia i podejmuje próbę ustalenia rzeczywistego wpływu kalendarzy na kształtowanie opinii i mentalności czytelników. Autorka odwołuje się przy tym do metody funkcjonalnej, wypracowanej przez wrocławskie kręgi bibliologiczne⁵ i stosowanej już z powodzeniem w badaniach nad kalendarzami pomorskimi przez Bronisławę Woźniczkę-Paruzel⁶. Obiecująco zatytułowany rozdział poświęcony kwestiom wykorzystywania kalendarzy jako narzędzia w służbie ideologii zawiera jednak jedynie bardzo ogólne i oczywiste stwierdzenia, które należy chyba potraktować jako zaproszenie do badań szczegółowych.

Jak więc ocenić kalendarze i ich rolę w kształtowaniu wiedzy i postaw społeczeństwa polskiego w XVII i XVIII w.? To pytanie stawiali sobie już współcześni krytycy. Joanna Partyka w swoim napisanym lekko i ze swadą artykule pod tytułem *Sciencia, którą pan Bóg wlał w człowieka, aby wiedział, czego zażyć, a czego się wystrzeżać: kalendarz jako lektura obowiązkowa?* przygląda się współczesnym osądom tej kontrowersyjnej literatury. Przeważała wśród nich zdecydowana kry-

⁴ Por. np. W. Zientara, *Die Widerspiegelung der politischen Ereignisse im Polen des 17. und 18. Jahrhunderts in den Kalendern*, [w:] *Astronomie – Literatur – Volksaufklärung. Der Schreibkalender der frühen Neuzeit mit seinen Text- und Bildbeigaben*, hrsg. von K.-D. Herbst, Bremen 2012, s. 283–298; J. Maroszova, *Die Kriegs- und Endzeitthematik in den Kalendern um 1670*, [w:] *ibidem*, s. 341–360; B. Sapala, *Volkskalender als Instrument der Ideologie und Politik am Beispiel des Ermländischen Hauskalenders in der 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts*, [w:] *ibidem*, s. 299–318.

⁵ Por. K. Glombowski, *Książka w procesie komunikacji społecznej*, Wrocław 1980.

⁶ Por. B. Woźniczka-Paruzel, *Polskie kalendarze pomorskie z lat 1848–1914. Wprowadzenie w problematykę badawczą*, [w:] *Szkie z dziejów piśmiennictwa pomorskiego XVI–XIX wieku*, red. eadem, Toruń 1999, s. 87–95.

tyka nakierowana przede wszystkim na treści o charakterze przepowiedni, które traktowano jako występki przeciwko Bogu lub rozumowi. Zarzuty dotyczyły również niskiego poziomu przekazywanych w kalendarzach informacji. Wśród wielu prześmiewczych głosów deprecjonujących druki kalendarzowe autorka znalazła jednak i takie, które mówiły o ich przydatności lub wręcz niezbędności w życiu gospodarza ziemiańskiego. Negatywne komentarze dotyczące kalendarzy szły w parze z ich ogromną poczytnością, co, jak słusznie zauważa badaczka, było i nadal jest udziałem literatury masowej.

Pośród pozostałych artykułów zawartych w tomie *Kalendarze staropolskie* można wyróżnić dwie grupy: prace, które koncentrują się na konkretnych motywach czy tematach poruszanych w kalendarzach, oraz takie, których zadaniem jest przybliżenie czytelnikowi konkretnych kalendarzy.

Do pierwszej grupy należy obszerny artykuł Małgorzaty Krzysztofik o kategorii czasu antropologicznego w polskim kalendarzu XVII-wiecznym, a także tekst Jerzego Kroczaaka poświęcony kuriozom w kalendarzach barokowych oraz Iwony M. Dackiej-Górczyńskiej, która kalendarze staropolskie przeanalizowała pod kątem zawartych w nich treści heraldycznych. Autorka wskazała przy tym na niedoceniane dotychczas związki prognostyków z heraldyką, której znajomość często warunkowała zrozumienie przepowiedni. Na szczególną uwagę zasługuje jednak artykuł Jerzego Kroczaaka, jako że proponuje on nowy sposób interpretacji kuriozów, czyli informacji ciekawych i budzących zdziwienie, tak często zamieszczanych w staropolskich wydawnictwach kalendarzowych. Badacz podważa ugruntowane i powtarzane w starszych i nowszych pracach przekonanie jakoby popularność często zmyślanych kuriozów wyjaśniał jedynie ich sensacyjny i ludyczny charakter, i jakoby były one pozbawione wartości naukowej. Jan Kroczak zadał sobie trud odszukania źródeł i zrewidował podstawy naukowe krytykowanych przez innych kuriozów, pokazując, że przedstawiały one spopularyzowane koncepcje naukowe. Kurioza mogą zatem służyć jako materiał do poznania barokowych wyobrażeń o naukowości, popularnego wówczas modelu „uczoności”, który nie zawsze nosi cechy „postępowości”, tak chętnie w kalendarzach odnajdywanej.

Do grupy opracowań poświęconych konkretnym drukom kalendarzowym należą artykuły Danuty Kowalewskiej *Toruńskie i gdańskie kalendarze Pawła Patera*, Małgorzaty Mieszek o „Kalendarzu prześwieatnych dam” autorstwa jezuitę Jana Poszakowskiego oraz praca Barbary Milewskiej-Ważbińskiej. Ostatnia z autorek ograniczyła się do omówienia zawartości łacińskojęzycznego kalendarza gdańskiego na rok 1759, zwracając przy tym uwagę na przyświecające mu cele moralizatorskie, realizowane poprzez podanie przykładów negatywnego postępowania i kary za nie poniesionej. Moralizatorsko-dydaktyczny cel miał także wspomniany wyżej *Kalendarz prześwieatnych dam na rok pański 1741*. Do takiego wniosku doszła Małgorzata Mieszek, analizując zawarte w nim treści. Autor kalendarza – ceniony przez znawców tematu za wysoki poziom informacji polityczno-historycznych oraz reformatorski charakter pozostałych druków tego typu – starał się kształtować pożądane postawy za pomocą odautorskich uwag, ocen, selekcji wydarzeń z życia dam oraz rozbudowanych treści emotywnych.

Właśnie do Poszakowskiego porównuje Danuta Kowalewska starszego od niego Pawła Patera, zaliczając tego ostatniego do grona nowatorów wśród wydawców kalendarzy. Ze względu na stosunek treści prognostykarskich do rzeczowych, popartych nauką wiadomości, kalendarze jego stanowią interesujący, bo wczesny dokument „ewolucji kalendarza od modelu astrologiczno-prognostykarskiego do popularyzatorsko-informacyjnego”⁷.

W omawianym tomie nie zabrakło pozycji o charakterze komparatystycznym. Niezwykle ciekawy jest artykuł Jakuba Basisty, który porównał kalendarze książkowe w Anglii pierwszych Stuartów i w Rzeczypospolitej Wazów. Wnioski dotyczą zarówno recepcji i oddziaływania, jak i merytorycznej zawartości kalendarzy. Zestawiając liczby rocznie wydawanych kalendarzy z liczbą ludności obu krajów, autor stwierdza, że w porównaniu z Anglią produkcja kalendarzy w Polsce w XVII w. była jeszcze w powijakach. Polski rynek kalendarzy zwracał przy tym uwagę różnorodnością pod względem zewnętrznego kształtu i miejsca wydania. Mimo tych różnic omawiane kalendarze w obu krajach wykazują zadziwiającą zbieżność treściową. Artykuł Jakuba Basisty ma charakter przyczynkarski, wskazuje jednak na możliwe drogi badań nad kalendarzami, tak aby dawały one odpowiedzi nie tylko na pytania o obraz i rozwój kultury polskiej, lecz także pozwoliły określić jej miejsce w kulturze europejskiej.

W duchu komparatystyki utrzymane jest także opracowanie Anny Litwiniuk, która prowadzi czytelnika przez historię treści gospodarskich w kalendarzach, rozpoczynając od poematu dydaktycznego Hezjoda, napisanego na przełomie VIII i VII w. p.n.e., przez drukowane w Polsce kalendarze pisane najpierw po łacinie, później zaś w języku polskim, a kończąc na współczesnym, wydawanym od 1990 r. „Kalendarzu Rolników”. Na podstawie analizy porównawczej badaczka dochodzi do zaskakującej konkluzji, że, choć diametralnie zmienił się i obraz wsi, i samego rolnika, to współczesny kalendarz gospodarski, tak jak przed wiekami, opiera się w dużym stopniu na obserwacji nieba i zawiera zarówno elementy prognozowania pogody, jak i wskazówki określające dni korzystne i niekorzystne do wykonywania poszczególnych prac gospodarczych.

Nad utworami poetyckimi, licznie występującymi w kalendarzach staropolskich, pochyla się w swoim artykule Magdalena Piskała. Badaczka wyróżnia na tym tle epigramaty Stanisława Niewieskiego, którego twórczość stanowi doskonały przykład na przejście ze sfery dodatku do tekstów użytkowych do obiegu literackiego. Utwory pisane pierwotnie na potrzeby kalendarzy Niewieski wydawał także w osobnych tomach. Szczególnie interesujące są przy tym przedstawione przez autorkę procesy redakcyjne, które towarzyszyły takiemu usamodzielnieniu tekstów stanowiących pierwotnie część większej całości.

Omówiony powyżej tom *Kalendarze staropolskie* to ze wszelkich miar cenna i interesująca publikacja. Daje ona bowiem nie tylko wgląd w stan badań nad kalendarzami staropolskimi, obrazując ich różnorodne ukierunkowanie, lecz także wskazuje na obszary wymagające jeszcze naukowej eksploracji lub rewizji. Wy-

⁷ D. Kowalewska, *Toruńskie i gdańskie kalendarze Pawła Patera*, [w:] *Kalendarze staropolskie*, red. I. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2013, s. 181.

daje się, że zwłaszcza często spotykane na Zachodzie ujęcia komparatystyczne należą w Polsce do rzadkości, a takie porównania mogłyby pokazać naszą rodzimą kulturę w szerszym kontekście. Niezwykle cenne i niestety wciąż rzadkie (bo wymagające ogromnego wkładu pracy) są próby syntezy naukowej, stąd na szczególną uwagę zasługuje artykuł Macieja Janika i jego propozycja typologii kalendarzy staropolskich.

Na zakończenie słów kilka o szacie graficznej omawianej książki. Choć nie stanowi ona o merytorycznej wartości zawartych w niej treści, wpływa jednak na odbiór i użytkowanie publikacji. Twarda, szyta oprawa, z gustownym nadrukiem, przywodzącym na myśl stare woluminy, jest niezwykle przyjemna w odbiorze wizualnym i koresponduje z wysoką jakością naukową zebranych w tomie artykułów.

Barbara Sapala

Katedra Filologii Germańskiej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Department of German Studies, Nicolaus Copernicus University in Toruń
Lehrstuhl für germanische Philologie, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń
e-mail: sapala@gmx.com

Lista autorów

Beata Antczak-Sabala, mgr, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń, Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń, e-mail: ba@ksiaznica.torun.pl

Grzegorz Barecki, mgr, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń, Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń, e-mail: g.barecki@ksiaznica.torun.pl

Anna Broda, mgr, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń, Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń, e-mail: a.broda@ksiaznica.torun.pl

Tomasz Dreikopel, dr, Instytut Filozofii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Institute of Philosophy, University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Institut für Philosophie, Universität Ermland-Masuren in Olsztyn, e-mail: todrkpl@interia.pl

Grażyna Gzella, prof. dr hab., Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Institute of Information Science and Book Studies, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Institut für Informations- und Buchwissenschaft, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń, e-mail: gmg@umk.pl

Weronika Krajniak, mgr, Archiwum, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Archive, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Archiv, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń, e-mail: krajniak@umk.pl

Małgorzata Rosińska, mgr, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń, Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń, e-mail: rosik1@vp.pl

Barbara Sapała, dr, Katedra Filologii Germańskiej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Department of German Studies, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Lehrstuhl für germanische Philologie, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń, e-mail: sapala@gmx.com

Wiesław Sieradzan, prof. dr hab., Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Institute of History and Archival Science, Nicolaus Copernicus University in Toruń, *Institut für Geschichte und Archivwissenschaft*, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń, e-mail: kros@umk.pl

Irena Urbaniak, mgr, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń,

Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń, e-mail: iu@ksiaznica.torun.pl

Agnieszka Walc-Wiśniewska, mgr, Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu, Nicolaus Copernicus Public Provincial Library in Toruń, Öffentliche Woiwodschaftsbibliothek – Kopernikus Bücherei in Toruń, e-mail: a.wisniewska@ksiaznica.torun.pl

Lista współpracujących recenzentów:

- prof. dr hab. Bogusław Dybaś (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń/Polska Akademia Nauk – Stacja Naukowa w Wiedniu, Polish Academy of Sciences – Scientific Centre in Vienna, Polnische Akademie der Wissenschaften – Wissenschaftliches Zentrum in Wien)
- prof. dr hab. Jerzy Dygdała (Polska Akademia Nauk, Polish Academy of Science, Polnische Akademie der Wissenschaften)
- dr hab. Ewa Głowacka, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- prof. dr hab. Grażyna Gzella (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- prof. dr hab. Jacek Gzella (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- dr hab. Iwona Imańska, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- dr hab. Wiesława Kwiatkowska, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- dr Renata Skowrońska (Polska Misja Historyczna przy Uniwersytecie Juliusza Maksymiliana w Würzburgu, Polish Historical Mission on the Julius Maximilians University of Würzburg, Polnische Historische Mission an der Julius-Maximilians-Universität Würzburg)
- dr hab. Anna Supruniuk (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- prof. dr hab. Bronisława Woźniczka-Paruzel (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Nicolaus Copernicus University in Toruń, Nikolaus Kopernikus Universität in Toruń)
- dr Anna Ziemlewska (Polska Akademia Nauk – Stacja Naukowa w Wiedniu, Polish Academy of Sciences – Scientific Centre in Vienna, Polnische Akademie der Wissenschaften – Wissenschaftliches Zentrum in Wien)

Instrukcja dotycząca przygotowania tekstów do czasopisma „Folia Toruniensia”

1. Teksty powinny zostać dostarczone do redakcji w formacie: .odt, .sxd, .rtf lub .doc.
2. Redakcja przyjmuje propozycje artykułów o objętości nieprzekraczającej 1 arkusza autorskiego (40 tys. znaków ze spacjami i przypisami). Do artykułu powinno zostać dołączone streszczenie w języku polskim o objętości około 1-2 tys. znaków.
3. Redakcja informuje, że „ghostwriting” i „guest authorship” są przejawem niezetelności naukowej i wszystkie ich wykryte przypadki będą demaskowane (powiadomienie odpowiednich podmiotów: instytucji zatrudniających autorów, towarzystw naukowych, stowarzyszeń zrzeszających edytorów itp.).
4. Formatowanie:
 - Na samej górze, z prawej strony powinno znaleźć się imię i nazwisko, bez dodatkowych informacji według zasad: czcionka: Times New Roman; wielkość czcionki: 12; odstępy: 1,5; wyrównanie: z lewej (wyjątek stanowią recenzje i sprawozdania, gdzie imię i nazwisko autora umieszcza się na końcu tekstu z prawej strony, czcionką pochyłą).
 - Poniżej należy umieścić tytuł według zasad: czcionka: Times New Roman; wielkość czcionki: 12; pogrubienie; odstępy: 1,5; marginesy: 2,5 cm; wyrównanie: z lewej.
 - Tekst: czcionka: Times New Roman; wielkość czcionki: 12; odstępy: 1,5; wcięcie akapitowe: 1,5 cm; marginesy: 2,5 cm; wyrównanie: obustronne.
 - Przypisy: czcionka: Times New Roman; wielkość czcionki: 10; odstępy: 1; marginesy: 2,5 cm; wyrównanie: obustronne.
5. W przypadku recenzji, w nagłówku podajemy, po kolei: imię i nazwisko autora publikacji, jej pełny tytuł (w przypadku pracy wielotomowej również liczbę tomów), nazwę wydawnictwa (w przypadku kolejnego wydania jego numer), dalej miejsce i rok wydania, liczbę stron oraz numer ISBN.
6. Tytuły opublikowanych prac piszemy w tekście i w przypisach czcionką pochyłą.
7. Tytuły czasopism w tekście zaznaczamy za pomocą cudzysłowu.
8. Często cytowane nazwy instytucji, czasopism lub edycji źródłowych powinno się, po ich pierwszym zastosowaniu, skracać.
9. Wszelkiego rodzaju cytaty, tak w tekście jak i w przypisach, zaznaczamy za pomocą cudzysłowu.

10. Daty w tekście i przypisach zapisujemy według zasady: datę dzienną cyfrowo, miesiąc słownie i rok cyfrowo (cyframi arabskimi). Natomiast w przypadku dat w przypisach wszystko zapisujemy cyfrowo (dzień i rok cyframi arabskimi, a miesiąc rzymskimi).
11. Cytując w przypisie monografię postępujemy według zasady: pierwsza litera imienia zakończona kropką i pełne nazwisko, następnie pełny tytuł i na końcu miejsce i wydania rok.
- T. Suleja, *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950–1955*, Wrocław 1995, s. 13.
Cytując ponownie tę samą monografię używamy zamiast tytułu skrótu op. cit. Przy cytowaniu pozycji z poprzedniego przypisu stosujemy skrót ibidem. Jeśli po tym zapisie występuje następna praca tego samego autora, to piszemy idem lub eadem.
12. Cytując w przypisach prace zbiorowe lub wydawnictwa źródłowe, pomiędzy tytułem artykułu/rozdziału/źródła a tomu piszemy po przecinku [w:]. Nazwisko redaktora podajemy nieodmienne poprzedzone skrótem red. (hrsg. von) i pierwszą literą imienia lub imion.
B. Rok, *Opis podróży Wacława Sierakowskiego (1641–1806) po Europie w latach 1763–1769*, [w:] *Z badań nad Rzeczpospolitą w czasach nowożytnych*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2001, s. 133–134.
T. Wilhelmi, *Sebastian Brant. Zum Leben und Werk Sebastian Brants*, [w:] *Forschungsbeiträge zu seinem Leben, zum „Narrenschiff“ und zum übrigen Werk*, hrsg. von T. Wilhelmi, Basel 2002, s. 7–35.
13. Cytując w przypisie artykuł z czasopisma naukowego piszemy tytuł czasopisma prostą czcionką, bez cudzysłowu, po przecinku podajemy jego tom/rocznik, a po dwukropku rok odpowiedni rok (gdy istnieje jeszcze podział na zeszyty i numery, podajemy ich numer).
S. Józwiak, *Zmiany w sposobie funkcjonowania administracji terytorialnej w ziemi chełmińskiej pod panowaniem zakonu krzyżackiego w latach 1410–1422*, *Zapiski Historyczne*, t. 67: 2002, z. 3–4, s. 65 i n.
14. W przypadku cytowania artykułów z czasopism niebędących naukowymi, po tytule podajemy rok, a po przecinku odpowiedni numer.
K. Piekarski, *O kagańcu oświaty wczoraj i dziś. Dyskutujemy nad projektem Konstytucji*, *Gazeta Toruńska* (dalej: GT), 1952, nr 74, s. 3.
Z chwili, GT, 1898, nr 58, s. 1.
15. Cytując w przypisie publikowane źródło postępujemy według wymienionych wyżej zasad, dodając skrócone imię i nazwisko osoby, która źródło/źródła zebrała/przetłumaczyła, opracowała, napisała wstęp i wydała lub redagowała wykonanie tych czynności.
O życiu i twórczości Hieronima Derdowskiego (1852–1902), zebrał, oprac. i wstęp J. Borzyszkowski, Gdańsk 2004.

S. Poniatowski, *Pamiętniki*, tłum. i oprac. W. Konopczyński i S. Ptaszycki, t. 1, cz. 1, Warszawa 1915, s. 40–41.

J. Ossoliński, *Pamiętnik (1595–1621)*, opr. J. Kolasa i J. Maciszewski, Wrocław 2004, s. 30.

Pamiętnik p. Macieja Czygenberk Orłowskiego o własnej rodzinie i rodach powinowatych (1604–1606), wyd. W. Kętrzyński, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 13: 1906, s. 3.

Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens, hrsg. von W. Ziesmer, Danzig 1916.

Aktenstücke zur Geschichte der Noldeschen Händel in Kurland zu Anfang des siebzehnten Jahrhunderts, bearb. von C. E. Napiersky, [w:] *Monumenta Livoniae Antiquae*, Bd. 2, hrsg. von J. F. Recke, Leipzig 1839, s. 1–238.

16. Cytując w przypisie niepublikowane źródło podajemy najpierw jego lokalizację, czyli miejsce, gdzie jest przechowywane i dostępne, a po przecinku numer katalogowy/sygnaturę.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), rkps 968, J. M. Ossoliński do T. Czackiego 23 IV 1798 r. z Wiednia.

17. Cytując w przypisie tekst pochodzący z internetu postępujemy analogicznie do tradycyjnych publikacji, z tą tylko różnicą, iż zaznaczamy to jako [online] oraz podajemy dodatkowo datę dostępu i jego adres w sieci.

J. Turowska, *Biblioteki wyższych szkół niepublicznych Trójmiasta*, Biuletyn EBIB [online], 2006, nr 11 (81) [dostęp 10 III 2008]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/2006/81/turowska.php>.

Użyteczność (ang. *usability, web-usability*), [w:] *Wikipedia. Wolna encyklopedia* [online], [dostęp 10 III 2008]. Dostępny w World Wide Web: [http://pl.wikipedia.org/wiki/U%C5%BCyteczno%C5%9B%C4%87_\(web-usability\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/U%C5%BCyteczno%C5%9B%C4%87_(web-usability)).

18. Tak w tekście jak i w przypisach powinno używać się ogólnie znanych i przyjętych skrótów: bearbeiten von – bearb. von, Bund – Bd., Heft – H., herausgegeben von – hrsg. von, Jahrgang – Jg., numer – nr, opracowanie – oprac., porównaj – por., redakcja – red., rękopis – rkps., Rocznik – R., rok, roku – r., tłumaczenie – tłum., tom – t., volumin – vol., wiek, wieku – w., wydanie – wyd., zebranie – zebr., zeszyt – z., zobacz – zob., itd.

ISSN 1641-3792

folia

toruniensia